



PIĄTEK-NIEDZIELA
17-19 STYCZNIA 2025

Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)
XXXI Nr 5 (7834)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: Zespół

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

REKLAMA



**1000. umowa
w ramach Funduszy
Europejskich
podpisana!**

str. 3

P4752

Na przystanku.

Sprawdzamy,
jak jeździ się
autobusami
po Lublinie



10-11
STRONY

Do końca świata i jeden dzień dłużej

Jak pomaga
WOŚP i jak
to się wszystko
zaczęło?



12-13
STRONY

Bogracz pasterski, bigos myśliwski, a gulasz wojskowy

Najlepsze przepisy na
rozgrzewające dania
jednogarnkowe



22-23
STRONY

www.dziennikwschodni.pl

Związkowiec z Bogdanki zaczął głodówkę

PROTEST W czwartek o godz. 7.30 Jarosław Niemiec rozpoczął protest głodowy „przeciwko planom likwidacji kopalni i brakowi poszanowania praw załogi”. – Bogdanka zawsze była otwarta na dialog ze wszystkimi interesariuszami, w tym z przedstawicielami związków zawodowych oraz lokalnych społeczności – ripostuje rzecznik prasowy kopalni. W tle wielka polityka i proces transformacji energetycznej

Paweł Puzio

Od ponad roku górnicy z Bogdanki domagają się od rządu konkretów związanych z zapowiadaną transformacją energetyczną i zakończeniem wydobycia w polskich kopalni do 2049 roku. Załoga kopalni, przedstawiciele związków zawodowych są sfrustrowani brakiem konkretów. Czarę goryczy przelał komunikat Enei (właściciel blisko 65 proc. akcji Bogdanki – przyp. red.), z połowy grudnia ubiegłego roku, o zwołaniu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy kopalni na 28 stycznia. Jednym z punktów tego zgromadzenia miała być uchwała o przeniesieniu zarządu kopalni z Bogdanka do Poznania. To miało przelać czarę goryczy wśród górników.

Na spotkaniu kopalnianych związków zawodowych z parlamentarzystami i politykami w dniu 13 stycznia nadeszła wiadomość, że nadzwyczajne zgromadzenie zostało odwołane. Mimo to Jarosław Niemiec nie odwołał wcześniej zapowiedzianego

na 16 stycznia rozpoczęcia strajku głodowego.

Związkowiec zaczyna głodówkę

Jarosław Niemiec jest przewodniczącym Zarządu Zakładowego ZZ „Przeróbka” w LW „Bogdanka”. Swój protest prowadzi na terenie kopalni, w siedzibie związku. – Nie znamy konkretów związanych z rządowymi planami likwidacji kopalni (do 2049 roku – red.). Chcemy głośno i dobitnie wyrazić nasz gniew na brak jakiegokolwiek dbałości o dobro naszej firmy i jej pracowników, a wręcz działanie na naszą szkodę wszystkich, którzy decydują o losie Bogdanki, począwszy od zarządu spółki, poprzez zarząd GK Enea, aż po przedstawicieli rządu i ministerstw – twierdzi **JAROSŁAW NIEMIEC**, w oświadczeniu wydanym przed rozpoczęciem protestu. – Zarządowi LW Bogdanka zarzucamy bierność, brak woli, decyzyjności, zdecydowania i odwagi do podjęcia



FOT. FACEBOOK/ZZ-PRZERÓBKA

działań dla dobra i przyszłości spółki – dodaje związkowiec.

– Naszym priorytetem pozostaje stabilne funkcjonowanie kopalni, zapewnienie miejsc pracy i realizacja strategii, która gwarantuje bezpieczeństwo energetyczne regionu oraz rozwój lokalnej gospodarki – mówi Marcin Kujawiak, kierownik Działu Komunikacji i Promocji. – Rozumiemy, że obecna

sytuacja na rynku węgla kamiennego może budzić emocje i rodzić pytania o przyszłość Bogdanki. Zapewniamy, że jako zarząd spółki będziemy kontynuować nasze działania na rzecz dialogu społecznego w celu wypracowania optymalnych rozwiązań zarówno dla spółki, jak i jej pracowników – dodaje.

Lista jest dłuższa

Związkowiec jednak ma dłuższą listę żali. – Stronie

nej polskiej energetyce oraz całemu regionowi – dodaje związkowiec.

– Obecna faza transformacji energetycznej, która jest bardzo trudna dla górnictwa węgla kamiennego i związanej z nim energetyki konwencjonalnej, wymaga odpowiedzialności, dialogu i partnerskiej współpracy wszystkich interesariuszy firmy dla jej dobra. Zarządy zarówno LW Bogdanka jak i Enei będą chciały ten dialog dalej wzmacniać – dodaje Marcin Kujawiak.

Zarząd kopalni wystosował do Jarosława Niemca pismo z informacją, że wybrana przez niego forma protestu jest nielegalna i kopalnia podejmie wszelkie działania dozwolone prawem. Mimo to związkowiec rozpoczął głodówkę.

Bez kopalni nie ma szans

Dla Łęcznej i powiatu zamknięcie kopalni oznacza degradację ekonomiczną. Przez ostatnie lata kopalnia jest kółem zamachowym rozwoju oraz hojnym sponsorem sportu i kultury.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 3**

Zobacz, jaka będzie pogoda w weekend

Gdzie będzie śnieg, gdzie będzie padało i jaka będzie temperatura?

Sprawdź prognozę na stronie **dziennikwschodni.pl** i na naszym kanale Youtube.

W każdy piątek o godzinie 11



Już szykują się na aukcję

PROMUJĄ KONIE W PARYŻU Do wydarzenia jeszcze wiele miesięcy, ale przygotowania do tegorocznych Dni Konia Arabskiego w Janowie Podlaskim już ruszyły. Stadnina szuka firmy eventowej, która zorganizuje techniczne zaplecze dla 2 tys. gości podczas sierpniowej imprezy



IDZIE KU LEPSZEMU

Zdaniem byłego prezesa stadniny w Michałowie program naprawczy idzie w dobrym kierunku. – Cieszy mnie, że do Polski ściągane są czołowe ogiery do krycia kłaczy. Choćby sprzedany w 2023 roku na aukcji ogier Parys. Udało się namówić właściciela, by wydzierżawił go do Michałowa – zaznacza Jerzy Białobok.

Rozliczenia budżetowego za 2024 rok jeszcze formalnie nie ma, ale prezes Leszek Świętochowski prognozuje 2 mln zł straty. – Podobnie jak w 2023 roku. To i tak uważam za sukces, bo przez rok płace minimalne wzrosły o 20 proc. – zauważa. Odkąd jest tu szefem, stara się „dywersyfikować dochody stadniny”. – Kupiliśmy 64 jałówki zacielone. W grudniu zanotowaliśmy 860 tys. zł dochodu ze sprzedaży mleka, to duży wzrost w ciągu kilku miesięcy. Poza tym, trzeba ograniczać wydatki. Rocznie płacimy 1 mln zł za energię elektryczną. Dlatego planujemy budowę biogazowni i fotowoltaiki – precyzuje.

Otwarcie na ruch turystyczny też się opłaciło. – Nasze bramy są otwarte cały rok, od godz. 8 do 15. Z turystyki mamy 850 tys. zł za ubiegły rok – dodaje szef janowskiej stadniny. W jego odczuciu, poprawiła się również atmosfera wśród załogi. – W niektórych sektorach panuje wręcz rodzinny klimat. Nie ma niepokojów ani problemów z obsadą – zapewnia.

Nie rekordy cenowe, ale odbudowa wizerunku i potencjału polskiej hodowli. To przyświecało organizatorom ubiegłorocznej aukcji koni Pride of Poland. I zdaniem ekspertów, nastąpił przełom w dobrym kierunku. Teraz, zarówno KOWR jak i stadniny, chcą to utrzymać. Aby zrozumieć jakie to ważne w przypadku Janowa Podlaskiego, trzeba wiedzieć, że to miejsce ma ponad 200 lat tradycji hodowlanej, a ubiegłoroczna aukcja była 55. Jednak, przez ostatnie 8 lat to skandale i niesmak unosiły się nad stadniną. Choćby w 2022 r., gdy Francuz Thierry Barbier wylicytował konie za niemal milion euro, ale

później nie zapłacił. Ta czarna seria zaczęła się w 2016 r., gdy rząd PiS zwolnił cenionych ludzi związanych z hodowlą koni arabskich: Marka Trele – wieloletniego prezesa janowskiej stadniny, Jerzego Białoboka – szefa z Michałowa i Annę Stojanowską – ówczesną ekspertkę z rządowej agencji. I lawinowo ruszyła karuzela zmian kadrowych. Na przestrzeni tych lat Janowem kierowało 7 różnych osób, często dobieranych politycznym kluczem. Jak to odbiło się na stadninie? – Przez te lata państwowe stadniny zostały wyczyszczone z najlepszych swoich kłaczy i ogierów. Czempiony łatwo się sprzedaje – tłumaczyła tuż po ubiegłorocznej

aukcji Anna Stojanowska, która dzisiaj jest doradczynią dyrektora KOWR, Henryka Smolarza.

Od maja 2024 r. janowską stadniną kieruje Leszek Świętochowski, który do 2015 r. był szefem Agencji Nieruchomości Rolnych. W przeszłości również politykiem związanym z PSL. Dni Konia Arabskiego sprzed kilku miesięcy uznaje za udane. Ale już myśli o tych nadchodzących. Przygotowania już ruszyły. Wiadomo, że wydarzenie ma się odbyć w drugi weekend sierpnia w Janowie. – Nie czekamy do wiosny, ale już ogłosiliśmy zapytanie ofertowe i szukamy firmy eventowej, która zapewni techniczne zaplecze. Nastawiamy się na 1500 gości

i turystów, a także 500 vipów, potencjalnych kupców – zapowiada Świętochowski. Jak zawsze, ważna jest promocja. – Już to robimy poprzez udział w międzynarodowych pokazach. Byliśmy już choćby w Pradze czy Paryżu, a nasze konie wracają z nagrodami – podkreśla prezes.

W tym roku oprócz stałego programu imprezy, czyli narodowego pokazu koni arabskich i aukcji, pojawi się też Puchar Zjednoczonych Emiratów Arabskich. To międzynarodowy pokaz głównie z myślą o drobniejszych hodowcach prywatnych z całego świata. – Trwają rozmowy z szejkiem Mansourem bin Zayedem Al Nahyanem, wiceprezydentem Zjednoczo-

nych Emiratów Arabskich. Strona arabska zapewni nagrody finansowe najlepszym hodowcom – opowiada Henryk Smolarz. W jego ocenie, należy utrzymać otwartą formułę sierpniowego święta. – Ta forma się sprawdziła, chcemy by liczba odwiedzających stadninę rosła. A na odbudowę renowy trzeba pracować kilka, a nawet kilkanaście lat – powtarza dyrektor KOWR.

Podczas aukcji Pride of Poland w 2024 roku na 18 wystawionych koni, sprzedano 10 za łączną kwotę 637 tys. euro. Najdroższa okazała się typowana jako faworytka, Zigi Zana, kłacz z Michałowa. Kupiec z Belgii wylicytował ją za 145 tys. euro. (EB)

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

p.o. redaktora naczelnego:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Anna Jedrych
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Związkowiec z Bogdanki zaczął głódówkę

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

– Kopalnia jest głównym pracodawcą i żywicielem wielu rodzin z Łęcznej. Na ten moment bez tego zakładu pracy to miasto upadnie. Absolutnie stoję w obronie kopalni i zdecydowanie popieram stanowisko związków w sprawie utrzymania decyzyjności i sprawczości w Bogdance, bez przenoszenia ich do Poznania – powiedział Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej. – Tak jak górnicy, wolalbym, by nie było potrzeby sięgania po tak drastyczne formy protestu, jak te podjęte przez przedstawiciela ZZ „Przeróbka”. Wierzę, że do porozumienia można dojść przy stole negocyjnym, czego zarówno reprezentantom związków zawodowych, jak i właścicielom kopalni z całego serca życzę – dodał.

Bardziej radykalny w swoich sądach jest Michał Moskal, poseł PiS z naszego regionu. – Efekt nowych rządów nominatów pani Wcisło i PO w Bogdance jest wyraźny – lubelska kopalnia po raz pierwszy zamknęła rok gigantyczną stratą ok. 1 mld zł (jest to odpis księgowy związany z utratą wartości. Za rok 2024 Bogdanka miała 195 mln zysku netto – przyp. red.). Ambitne przedsięwzięcie przekształcenia jej w koncern multisuwrowcowy zostało wyrzucone do śmieci razem z całą strategią firmy, a górników czeka przekształcenie w zakład nawęglania Kozienic, przyspieszona likwidacja i bezrobocie, które doprowadzą do bankructwa całego regionu. Tylko zmiana rządu i sami górnicy mogą zatrzymać to szaleństwo – powiedział.

dział nam poseł Michał Moskal.

Wypowiedź pan dr Krzysztofa Bojarskiego: Sytuacje Bogdanki należy rozpatrywać w kontekście trwającego procesu transformacji energetycznej. Odejścia od paliw kopalnych nie można już zastrzymać – mówi dr Krzysztof Bojarski, poseł KO z Łęcznej. – Wszystkie siły i starania powinny zostać skierowane na przeprowadzenie sprawiedliwej transformacji kopalni Bogdanka, stworzenie nowych miejsc pracy dla osób, które w naturalny sposób odejdą z kopalni oraz przyszłych pokoleń w powiecie łęczyńskim. Jest to kluczowe zdania dla polityków i samorządowców z naszego regionu.

– Protest Jarosława Niemca Będzie trwać, aż wreszcie będzie ze strony decydentów faktyczne zapewnienie, że rozpocznie się autentyczny i rzeczywisty dialog społeczny o przyszłości Bogdanki, a nie tak, jak to ma miejsce obecnie, dialog wymuszany, udawany i w konsekwencji pozorowany. Dialog społeczny musi być autentyczny i oparty na prawdzie oraz prowadzony ze wszystkimi związkami zawodowymi, a także kiedy sytuacja tego wymaga z udziałem parlamentarzystów i samorządowców, przy jedynym stole i w tym samym czasie – informują związkowcy z ZZ „Przeróbka” w LW „Bogdanka”.

• **ŻĄDANIA ZWIĄZKOWCA PRZEDSTAWIONE W OŚWIADCZENIU WYDANYM PRZED ROZPOCZĘCIEM GŁODÓWKI ZAMIESZCZAMY NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL**

Kryjówka w belach słomy

KREATYWNY Poszukiwany listem gończym 40-latek przez kilka miesięcy ukrywał się na polu w belach słomy. Wizyta policjantów mocno go zaskoczyła

Mieszkaniec gminy Stanin był poszukiwany od czerwca 2024 roku. – Miał do odbycia karę 6 miesięcy pozbawienia wolności za złamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów – mówi młodszy aspirant Maciej Zdunek z łukowskiej komendy. Policjanci zaskoczyli go w nietypowej kryjówce. – Trop prowadził na jedno z pól uprawnych znajdujących się

niedaleko jego miejsca zamieszkania. Policjany „nos” ich nie zawiódł. Okazało się, że 40-latek przez ten czas „mieszkiał” w ...sterce bel słomy, przykrytej plandeką. Jeden z członków rodziny dostarczał mu ciepłą żywność i napoje – relacjonuje policjant.

40-latek był zaskoczony zatrzymaniem. Najbliższe miesiące spędzi w zakładzie karnym.

Raport prokuratury o Ziarkiewiczu

W wtorek Prokuratura Krajowa zaprezentowała częściowy raport z audytu postępowań prowadzonych przez prokuraturę za czasów Zbigniewa Ziobry. W dokumencie znalazł się spory wątek dotyczący byłego prokuratora regionalnego w Lublinie, Jerzego Ziarkiewicza.

„W przypadku 163 postępowań, spośród 200 badanych przez zespół, stwierdzono szereg poważnych

zastrzeżeń, które powinny skutkować odpowiedzialnością karną i dyscyplinarną” – to jeden z wniosków PK.

Spośród wszystkich 200 spraw, oddzielną kategorię zyskały „postępowania dotyczące Prokuratora Regionalnego w Lublinie”. W sumie raport opisuje 27 zakwestionowanych postępowań dotyczących b. prokuratora regionalnego w Lublinie, Jerzego Ziarkiewicza. Obecnie jest on zawieszony przez Bodnara w czynnościach służbowych.

„Ustalenia wynikające z audytu spraw wskazują na zaistnienie nieprawidłowości w zakresie obiegu dokumentów pomiędzy Prokuraturą Regionalną w Lublinie a podległymi jednostkami organizacyjnymi, polegających w głównej mierze na długotrwałym okresie pozostawiania ich w dyspozycji byłego kierownika tej jednostki. Stwierdzono bowiem szereg przypadków, gdy akta główne i podręczne niezakończonych spraw, na polecenie byłego Prokuratora

Regionalnego w Lublinie były przekazywane do tej jednostki, po czym pozostawały w jego dyspozycji przez bardzo długi czas (wynoszący nawet niekiedy dwa lata), co miało nie tylko negatywny wpływ na bieg postępowań doprowadzając do ich nieuzasadnionej przewlekłości, lecz również w istotny sposób naruszało gwarancje procesowe występujących w nich stron oraz innych uczestników postępowania” – czytamy w dokumencie.

PAP OPRAC. EB

1000. umowa w ramach Funduszy Europejskich podpisana!



Uroczyste podpisanie 1000. Umowy w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego w dniu 23 grudnia 2024 r.

23 grudnia 2024 r. Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Piotr Bręś oraz Dyrektor Samodzielnego Publicznego Sanatorium Rehabilitacyjnego im. Janusza Korczaka w Krasnobrodzie Barbara Kowal podpisały 1000. umowę o dofinansowanie projektu w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Umowa ta dotyczy projektu pn. Przebudowa, remont i zmiana sposobu użytkowania zespołu pałacowo-parkowego w Samodzielnym Publicznym Sanatorium Rehabilitacyjnym im. Janusza Korczaka w Krasnobrodzie i opiewa na 22,6 mln zł, z czego 19,2 mln zł to wsparcie z Funduszy Europejskich w ramach Innego Instrumentu Terytorialnego (IIT). W wydarzeniu wzięli udział również: Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Marek Wojciechowski, Członek Zarządu Województwa Lubelskiego Marcin Szewczak oraz Dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce Katarzyna Smyk.

Podpisanie umowy o dofinansowanie jest efektem naboru w Działaniu 11.5. **Ochrona dziedzictwa naturalnego, bezpieczeństwo i rozwój zrównoważonej turystyki obszarów innych niż miejskie** ogłoszonego w kwietniu br. z kwotą alokacji wynoszącą 83,6 mln zł. Celem tego Działania jest zmniejszenie dysproporcji rozwojowych, ograniczenie różnic w jakości życia na obszarach innych niż miejskie oraz przeciwdziałanie depopulacji tych obszarów.

W ramach projektu, którego dotyczy wręczona umowa, przewidywana jest przebudowa i remont, które obejmą dwór (dawniej oficynę), pałac, galerię, łącznik oraz park przy ul. Sanatoryjnej 1 w Krasnobrodzie. Prace będą dotyczyły gruntownego remontu pałacu (m.in. wykonania izolacji przeciwwodnej, wymiany posadzki, renowacji balkonu, kominów i schodów, docieplenia, wymiany stolarki wewnętrznej). Oprócz tego przewidziana jest wymiana konstrukcji i pokrycia dachu budynków sanatoryjnych, przebudowa i przemurzenie ścian oficyny, przebudowa oraz wymiana stolarki okiennej łącznika, jak również instalacja windy w budynku głównym. Planowane jest także zagospodarowanie terenu parku oraz wykonanie tężni solankowej. Zakupione zostaną wyposażenie niezbędne do świadczenia usług sanatoryjnych, noclegowych, gastronomicznych czy leczniczych. Zakończenie prac planowane jest na 31 grudnia 2027 roku.

Wsparcie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości ponad 19 milionów złotych stanowiących 86% całej inwestycji pozwoli na rewitalizację zespołu pałacowo-parkowego w Krasnobrodzie pełniącego ważną funkcję sanatorium. Inwestycje ze środków unijnych pomagają chronić nasze dziedzictwo kulturowe, ale także stymulują rozwój lokalnych społeczności i gospodarki dla lepszej przyszłości mieszkańców regionu lubelskiego – mówiła podczas uroczystości Dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce Katarzyna Smyk.

– Modernizacja Sanatorium w Krasnobrodzie jest inwestycją niezwykle ważną dla mieszkańców naszego województwa. Jest to projekt kluczowy wskazany w Strategii Rozwoju Ponadlokalnego Zielone Serce Roztocza 2024-2030, realizowanej przez 4 gminy z województwa lubelskiego, tj. Józefów (Lider partnerstwa), Krasnobród, Suszec oraz Zwierzyniec. Wreszcie, jest to wynik efektywnej współpracy tych podmiotów z Powiatem Zamojskim – organem tworzącym Sanatorium. W wyniku realizacji projektu wsparcie uzyskają nie tylko kuracjusze, korzystający z dobrodziejstwa uzdrowiska, ale również społeczność lokalna i cały region – mówił Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski.

Dzięki realizacji projektu ze zmodernizowanych obiektów sanatorium w Krasnobrodzie korzystać będzie rocznie 2 tys. osób odbywających turnusy sanatoryjne i rehabilitacyjne.

Projekt jest elementem **Strategii Rozwoju Ponadlokalnego Zielone Serce Roztocza 2024-2030**, realizowanej w ramach IIT dotyczącego partnerstw obszarów zmarginalizowanych i miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze.

Tysiąc podpisanych umów

Podpisanie umowy dotyczącej dofinansowania projektu Samodzielnego Publicznego Sanatorium Rehabilitacyjnego im. Janusza Korczaka w Krasnobrodzie ma szczególne znaczenie – jest to 1000. umowa o dofinansowanie w ramach aktualnego programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego na lata 2021-2027 (FEL 2021-2027) i zarazem pierwsza dotycząca IIT w zakresie partnerstwa obszarów zmarginalizowanych i miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze.

Program Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 wpływa na rozwój województwa lubelskiego w obszarach, takich jak: ochrona zdrowia, edukacja, transformacja gospodarcza i cyfrowa regionu, rozwój usług społecznych czy ochrona środowiska, który dokonuje się na naszych oczach, pokazuje jak bardzo potrzebne są Fundusze Europejskie w naszym regionie. Tysięczna umowa w programie to nie koniec inwestycji i cennych inicjatyw w naszym regionie z udziałem Funduszy Europejskich.

– Rozwój województwa lubelskiego, który dokonuje się na naszych oczach, pokazuje jak bardzo potrzebne są Fundusze Europejskie w naszym regionie. Dzięki środkom unijnym możemy poruszać się po zmodernizowanych drogach lokalnych, wojewódzkich czy krajowych. Szpitale wyposażone są w innowacyjny sprzęt specjalistyczny. Wzrasta poziom świadczonych usług społecznych. Obserwujemy znaczny wzrost rozwoju edukacji oraz znaczne postępy w obszarze aktywizacji zawodowej. Dzięki Funduszom Europejskim przedsiębiorcy z naszego regionu sięgają po środki na rozwój swoich firm, pozyskiwanie światowych klientów czy wprowadzanie innowacyjnych systemów. Środki unijne to także wyższa jakość powietrza, którym oddychamy – a to dzięki wsparciu obszaru ochrony środowiska i dbałości o zastosowanie Odnawialnych Źródeł Energii. To tylko część efektów, jakie przyniosą Fundusze Europejskie. Nasz region staje się silniejszy, dzięki czemu wzrasta poziom życia mieszkańców województwa lubelskiego – podkreślił Marszałek Jarosław Stawiarski.

Wszystkie aktualne informacje o zbliżających się, a także aktualnie ogłoszonych naborach znajdują Państwo na naszej stronie www.funduszeUE.lubelskie.pl w zakładkach: Nabory oraz Harmonogram naborów.

MATERIAŁ INFORMACYJNY



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



dr Annie Madejskiej

wyrazy współczucia
z powodu śmierci bliskiej osoby

składa Dyrekcja i Pracownicy Wojewódzkiego
Ośrodka Medycyny Pracy CPL w Lublinie

n542

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci



Pana Jerzego Łukowskiego

radnego Rady Miejskiej I kadencji (1990-1994)
Przewodniczącego Komisji Gospodarki Miejskiej

Rodzinie i Bliskim
składamy szczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin

n543

Z wielkim smutkiem i żalem żegnamy

śp

WIESŁAWA KAMIENIECKIEGO

długoletniego pracownika
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Krasnymstawie

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
składają
Zarząd i Pracownicy OSM w Krasnymstawie



n544

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Kapitan MARIANNY KRASNODEBSKIEJ

pseudonim „Wiochna”

oficer Armii Krajowej
łączniczki Oddziałów Lotnych „Szarych Szeregów”
bohaterki II wojny światowej
odznaczona medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie oraz Bliskim

składa
Jarosław Stawiarski
Marszałek Województwa Lubelskiego



n545

Panu

Dariuszowi Popiołek

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają Rada Nadzorcza,
Zarząd i Pracownicy Grupy UNIBEP



n546

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie Zmarłej



dr Franciszki Barwińskiej-Altmajer

wieloletniej członkini Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie
oraz Komisji Stomatologicznej ORL w Lublinie

składają
Prezes, członkowie Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie
i Komisji Stomatologicznej
oraz pracownicy Lubelskiej Izby Lekarskiej

n547

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

MARIANNY KRASNODEBSKIEJ

z domu Jarosz – „Wiochna”,
Sprawiedliwej wśród Narodów Świata,
Honorowego Obywatela Piask.

Rodzinie i bliskim składamy
szczerze wyrazy współczucia.

Burmistrz Piask
Pracownicy Urzędu Miejskiego w Piaskach
Przewodniczący Rady Miejskiej w Piaskach
Radni Rady Miejskiej w Piaskach

n548



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość,
że w dniu 15 stycznia 2025 roku zmarł

śp

WITOLD POPIOŁEK

wieloletni Starosta Puławski, zasłużony działacz samorządowy

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Najbliższym

składają
Zarząd i Rada Powiatu Puławskiego
oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Puławach

n549

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci żywych”

Z niewymówionym żalem składamy kondolencje

Pani Anecie Małosze

z powodu śmierci

MAMY

Łączymy się z Panią w żalu i smutku
po odejściu tak bliskiej sercu Osoby.

Władze, pracownicy i studenci
Lubelskiej Akademii WSEI



n550

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Kpt. MARIANNY KRASNODEBSKIEJ

komatantki, łączniczki i dowódcy drużyny Związku Walki
Zbrojnej oraz Armii Krajowej, zasłużonej w pomaganiu i
ratowaniu Żydów osadzonych w getto w Piaskach,
żołnierza Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”

Rodzinie i Bliskim

składamy szczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin

n551

Karetki zaparkowały w Michowie

SŁUŻBA ZDROWIA Całodobowy punkt wyjazdowy podstawowego zespołu ratownictwa medycznego przy ul. Partyzanckiej 38 w Michowie został uroczystie otwarty 16 stycznia. Oznacza to, że w razie zagrożenia życia lub zdrowia, ambulans szybciej dojedzie do mieszkańców gminy Michów, gmin sąsiednich.

- Otwarcie punktu wyjazdowego w Michowie to odpowiedź na potrzeby lokalnej społeczności. Jesteśmy dumni, że możemy zapewnić mieszkańcom szybszy dostęp do pomocy medycznej, co w wielu przypadkach może uratować zdrowie i życie. To kolejny krok w rozwoju ratownictwa medycznego w naszym województwie - podkreślił **Tadeusz Duszyński**, dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Lublinie.

Zespół ratownictwa medycznego dysponuje nowoczesnym i w pełni wyposażonym ambulansem zgodnie z obowiązującymi standardami. Ratownicy medyczni będą na posterunku całodobowo i 7 dni w tygodniu.

Punkt zaczął działać od północy 1 stycznia i w ciągu zaledwie kilku godzin od otwarcia, ratownicy medyczni otrzymali już kilka zgłoszeń. To potwierdza, że ulokowanie zespołu właśnie w tym miejscu było dobrą decyzją.

Nowa lokalizacja to efekt współpracy między pogotowiem, Lubelskim Urzędem Wojewódzkim, władzami samorządowymi oraz Ministerstwem Zdrowia.

Tylko w październiku ubiegłego roku uruchomiono 5 czasowych podstawowych zespołów ratownictwa medycznego (funkcjonujących 12 godzin na dobę) z miejscami stacjonowania w: Maryninie, Józefowie nad Wisłą, Janowie Podlaskim, Łabuniach oraz Ulhówku.

niem, Lubelskim Urzędem Wojewódzkim, władzami samorządowymi oraz Ministerstwem Zdrowia.

Tylko w październiku ubiegłego roku uruchomiono 5 czasowych podstawowych zespołów ratownictwa medycznego (funkcjonujących 12 godzin na dobę) z miejscami stacjonowania w: Maryninie, Józefowie nad Wisłą, Janowie Podlaskim, Łabuniach oraz Ulhówku.

niem, Lubelskim Urzędem Wojewódzkim, władzami samorządowymi oraz Ministerstwem Zdrowia.

Tylko w październiku ubiegłego roku uruchomiono 5 czasowych podstawowych zespołów ratownictwa medycznego (funkcjonujących 12 godzin na dobę) z miejscami stacjonowania w: Maryninie, Józefowie nad Wisłą, Janowie Podlaskim, Łabuniach oraz Ulhówku.

niem, Lubelskim Urzędem Wojewódzkim, władzami samorządowymi oraz Ministerstwem Zdrowia.

Tylko w październiku ubiegłego roku uruchomiono 5 czasowych podstawowych zespołów ratownictwa medycznego (funkcjonujących 12 godzin na dobę) z miejscami stacjonowania w: Maryninie, Józefowie nad Wisłą, Janowie Podlaskim, Łabuniach oraz Ulhówku.

Były wójt wciąż bez prawomocnego wyroku

Po przeszło dziesięciomiesięcznej przerwie wznowione zostało w czwartek postępowanie apelacyjne w sprawie skazanego za stalking Łukasza Kłębka, wieloletniego wójta Ulhówka, obecnie radnego tej gminy.

Samorządowiec najpierw oskarżony, a później skazany za uporczywe nękanie młodej lekarki nie stawiał się 16 stycznia na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Zamościu. Rozpatrywana jest tutaj jego apelacja od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim z jesieni 2023 roku.

Wyrok skazujący, ale nieprawomocny

Łukasz Kłebek (zgodził się na podanie pełnych danych) został wówczas uznany winnym stalkingu i skazany na 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata tytułem próby. Sąd orzekł również 4-letni zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zbliżania się do niej w tym czasie na odległość mniejszą niż 100 metrów. Łukasz Kłebek miał też zapłacić kobiecie, którą nękał 8 tys. zł jako zadośćuczynienie, a także przekazać 13 tys. 800 zł tytułem wydatków poniesionych przez nią w sprawie, a do tego grzywnę (200 stawek dziennych licząc za każdą 10 zł), a także pokryć koszty sądowe. Ponadto po rozpatrzeniu sprawy sędzia Jarosław Jedynak orzekł również podanie do publicznej wiadomości treści wyroku, który miał być na okres 3 miesięcy wywieszony zarówno na tablicy ogłoszeń SR w Tomaszowie, jak i Urzędu Gminy w Ulhówku.

Proces przy drzwiach zamkniętych

Postanowienie to się jednak nie uprawomocniło. Skazany, wówczas jeszcze wójt Ulhówka zdecydował się na apelację. Pierwsze posiedzenie odbyło się w marcu 2024. Na wniosek pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, czyli nękanej kobiety, ale też obrońcy oskarżonego, sąd wyłączył jawność procesu. Przewodniczący składu orzekającego, sędzia Przemysław Szyszka uzasadnił takie postanowienie dobrem pokrzywdzonej, podkreślając, że w toku postępowania poruszane będą kwestie odnoszące się do sfery prywatnej jej życia. Proces ma się więc toczyć przy drzwiach zamkniętych.

Dlatego nie wiadomo, o czym mówiono na pierwszej po wielomiesięcznej przerwie w rozprawie w postępowaniu apelacyjnym. Wiadomo, że wyrok nie zapadł. Termin kolejnej rozprawy wyznaczono na końcówkę lutego.

Miłość zakwitła w pandemii

Przypomnijmy, że historia, która Łukasza Kłębka doprowadziła przed sąd, zaczęła się wiosną 2021 roku. Młoda lekarka z Tomaszowa Lubelskiego została wówczas skierowana do pracy w punkcie szczepień przeciwko COVID-19 w Ulhówku. Tam poznał ją wójt i jak później wielokrotnie zapewniał, również w rozmowie z nami, zakochał się w kobiecie.

Postanowił zdobyć jej serce i nie ustępował, mimo że lekarka wielokrotnie mówiła



Łukasz Kłebek był wójtem w Ulhówku przez kilka kadencji. Ostatnie wybory przegrał, ale został radnym

FOT. ARCHIWUM

„nie” i odmawiała nawiązania jakiegokolwiek bliższej relacji. Prokuratura ustaliła, że o różnych porach dnia i nocy przez kilka miesięcy wysyłał miłosne sms-y i mms-y, również linki do filmików poprzez portal społecznościowy. Nachodził kobietę w pracy, ale też w miejscu jej zamieszkania. Według prokuratury i sądu pierwszej instancji, w ten sposób „istotnie naruszył prywatność” pokrzywdzonej, a także wywołał u niej „uzasadnione poczucie zagrożenia”.

Wójt został radnym

Łukasz Kłebek był wójtem Ulhówka przez kilkanaście lat aż do zeszłorocznych wyborów samorządowych. Wówczas zdobywając 850 głosów i 41,25 proc. poparcia przegrał w drugiej turze z obecnym wójtem Mariuszem Skorniewskim. O mandat radnego wówczas się nie starał, ale i tak zasiada w Radzie Gminy Ulhówek.

Bo niedługo po wyborach jeden z radnych jego komitetu zrzekł się swojego mandatu. Zarządzono uzupełniające. Łukasz Kłebek wziął w nich udział jako kandydat KWW Razem dla gminy i pokonał konkurenta Artura Cholewińskiego stosunkiem głosów 67:35. Ślubowanie na radnego złożył we wrześniu 2024 roku.

Nie wiadomo, jaką decyzję w jego sprawie podejmie po rozpatrzeniu apelacji Sąd Okręgowy. Gdyby jednak utrzymał w mocy wyrok z zeszłego roku, a przez to ten stał się prawomocny, Łukasz Kłebek może stracić mandat radnego.

ANNA SZEWC

Biała Góra zaprasza

TOMASZÓW LUBELSKI

W piątek (17 stycznia) rozpocznie się sezon narciarski na Białej Górze w Justynówce koło Tomaszowa Lubelskiego. Stacja ma działać na takich samych zasadach jak w poprzednim sezonie. Ceny też są identyczne.

– Czekaliśmy z otwarciem, bo warunki nie były najlepsze. Zaczęliśmy już naśnieżać jakiś czas temu, ale przyszło ocieplenie. Teraz stok jest gotowy – mówi **Grzegorz Gałań**, skarbnik gminy Tomaszów Lubelski. Zapowiada, że jeżeli nie nastąpi jakieś pogodowe załamanie, to pierwsi narciarze i snowboardziści będą mogli korzystać z wyciągu w piątek od godz. 15 do 20. Później stok będzie udostępniany na identycznych zasadach jak w poprzednim sezonie: od poniedziałku do piątku w godz. 15-20, a w weekendy między 10 a 20. – Jeżeli śnieg utrzyma się do lubelskich ferii, wtedy w dni robocze też byśmy pracowali jak w weekendy, żeby dzieciaki mogły korzystać – zapowiada Gałań. AK

Do wynajęcia atrakcyjny lokal w centrum Lublina, na I piętrze, o powierzchni 90 mkw.

Oferujemy wynajem lokalu, o powierzchni do **90 mkw., na I piętrze, w atrakcyjnym budynku przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie**. Idealny dla osób szukających prestiżowego miejsca na działalność biurową, usługową lub inną formę działalności.

Szczegóły lokalu:

- Powierzchnia: do 90 mkw., elastyczny układ pomieszczeń.
- Piętro: I piętro – łatwy dostęp dla klientów i pracowników.
- Lokalizacja: centrum miasta, w pobliżu kluczowych punktów usługowych i doskonałej komunikacji miejskiej.
- Stan techniczny: lokal w dobrym stanie technicznym, z możliwością dostosowania wnętrza do indywidualnych potrzeb najemcy.

Atuty:

- Świetne położenie – idealne na biuro, gabinet, usługi.
- Duże okna zapewniające naturalne oświetlenie.
- Reprezentacyjny budynek w atrakcyjnej okolicy.

Zapraszamy do kontaktu i umówienia się na prezentację lokalu!
Telefon : 691 770 010

in090

Uczennica potracona na pasach

W wyniku wypadku drogowego 16-letnia gimnazjalistka doznała nie tylko poważnego uszczerbku na zdrowiu, przez który jest dziś osobą niepełnosprawną, ale i trwałego oszpecenia ciała. Dopiero dzięki pomocy specjalistów z Powszechnego Zakładu Odszkodowań pani Zuzanna, dziś już osoba pełnoletnia, uzyskała należne jej zadośćuczynienie

Był piękny, majowy poranek. Pani Zuzanna, wówczas jeszcze uczennica gimnazjum, udawała się właśnie do szkoły. Dziewczyna, przechodząc na pasach przez ulicę w kierunku przystanku autobusowego, nie przypuszczała jednak, że już za chwilę wydarzy się coś co będzie mieć istotny wpływ na jej późniejsze życie. W gimnazjalistkę uderzył nagle samochód ciężarowy, którego kierowca wymusił pierwszeństwo przejazdu. Młoda kobieta przewróciła się i choć została przesunięta kołem po jezdni, to bezpośrednio po wypadku zachowała przytomność. Początkowo była w szoku, a następnie - po przyjęciu silnego leku przeciwbólowego - została przetransportowana przez służby medyczne karetką do szpitala.

Na miejscu u pani Zuzanny stwierdzono uraz zmiążdzeniowy obu kończyn dolnych z rozległą, miażdżono-szarpaną, raną lewej nogi. Po ustabilizowaniu jej stanu ogólnego gimnazjalistka przeszła w sumie siedem operacji,

polegających na wycinaniu martwej skóry, tkanki tłuszczowej i fragmentów mięśni goleni oraz dokonywaniu przeszczepów. Następnie trafiła do kliniki rehabilitacyjnej, w której, poruszając się o kulach, stopniowo odzyskiwała ruchomość nogi. Dalsze leczenie zalecono już w warunkach domowych. Pokryta świeżymi przeszczepami skóry większa część lewej nogi wciąż wymagała stałej troski - natłuszczenia, stosowania żeli, noszenia pończoch uciskowych, a także regularnych ćwiczeń.

Od samego początku wina sprawcy wypadku, jak również fakt, że był on w jego momencie ubezpieczony w ramach odpowiedzialności cywilnej, nie budziły wątpliwości. Ubezpieczyciel, odpowiadając na wezwanie od poszkodowanej, wypłacił jej kwotę ponad 113 tysięcy złotych jako rekompensatę za doznane krzywdy. Pani Zuzanna domagała się jednak sumy znacznie wyższej, co stało się przedmiotem sporu sądowego. Rodzice gimnazjalistki

przeczytali artykuł w gazecie i postanowili skorzystać z pomocy prawnej Powszechnego Zakładu Odszkodowań.

Sąd, ustalając wysokość zadośćuczynienia, uwzględnił, między innymi, 40 proc. uszczerbek na zdrowiu młodej kobiety, a także wydane orzeczenie o niepełnosprawności. Miał również na uwadze, poza samym uszczerbkiem i jego konsekwencjami w życiu prywatnym i społecznym (jak choćby nie możliwością podjęcia nauki w wymarzonej liceum), intensywność i czas trwania cierpienia, zdecydowanie obniżających jakość życia oraz samooceny. Ostatecznie kobieta otrzymała dodatkową kwotę 37 tysięcy złotych oraz comiesięczną rentę w wysokości 500 złotych. Nie byłoby to jednak możliwe gdyby nie pomoc Powszechnego Zakładu Odszkodowań, który przyjmuje i prowadzi sprawy nie pobierając opłat za ich prowadzenie. Klient płaci tylko wówczas gdy jego sprawa zostanie wygrana.

Powszechny Zakład Odszkodowań
tel. 81 446-79-80

Damski bokser trochę posiedzi

WŁODAWA 46-latek miał zadawać swojej partnerce ciosy pięściami po całym ciecie, szarpał ją za ubranie i popchnął na chodnik. Wtedy też interweniowała policja, a kobieta trafiła pod opiekę lekarską. Okazało się, że mężczyzna znęcał się nad nią już od kilku miesięcy. Awantury wszczynał zazwyczaj po alkoholu, a wtedy też wyzywał swoją konkubinę i wyganiał ją z domu.

Przemocowiec trafił do policyjnego aresztu, a o jego dalszym losie zdecyduje sąd.

– 44-latek usłyszał zarzuty znęcania się psychicznego i fizycznego nad swoją konkubinę oraz uszkodzenia ciała. Za przestępstwo będzie odpowiadał w warunkach recydywy. Sąd Rejonowy we Włodawie przychylił się do wniosku policji i prokuratury i zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy – mówi aspirant Elwira Tadyńiewicz z włodawskiej policji.

Mężczyźnie grozi do 5 lat więzienia. **KANA**

Zatrzymany za narkotyki i próbę przekupstwa

DAWAŁ POTYSIĄCU W sobotę wieczorem policjanci z Posterunku Policji w Lubyczy Królewskiej interweniowali po zgłoszeniu dotyczącym nietrzeźwego mężczyzny, który palił marihuanę w swoim domu. W domu 23-latkę znaleziono z susz roślinny oraz mefedron. Podczas interwencji mężczyzna próbował przekupić funkcjonariuszy, oferując im po 1000 zł, w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. Policjanci nie przyjęli propozycji, natychmiast zatrzymali 23-latkę i osadzili go w policyjnej celi. Po sprawdzeniu w policyjnych rejestrach okazało się, że zatrzymany był już wcześniej karany za przestępstwa, w tym posiadanie narkotyków i jazdę pod wpływem alkoholu.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Lubelskim zdecydował o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci dozoru policyjnego.

Mężczyźnie grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

OPRAC. KAZ

Seniorzy ruszyli po wdowie renty

DOSTANĄ WSPARCIE Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w całym województwie lubelskim wpłynęło już blisko 7 tys. wniosków o tzw. rentę wdowią, a do KRUS ponad pół tysiąca. W oddziałach tworzą się kolejki, chociaż powodu do pośpiechu nie ma - czas na złożenie wniosku mija z końcem lipca. Wtedy ruszy także wypłata świadczeń.

Radosław Szczęch

Dotychczas wdowcy mieli prawo do zamiany swojego świadczenia emerytalnego na 85-proc. świadczenia pobieranego przez zmarłą żonę lub męża. Ta pomniejszona kwota po zmarłym małżonku to renta rodzinna. Wdowcy, którym taka zamiana się opłacała, bo mieli np. niewielką własną emeryturę, decydowali się na pobieranie renty. Pozostałe osoby, w domyśle te, którym bardziej opłacało się pozostać przy własnej emeryturze, niż przechodzić na rentę rodzinną po zmarłej żonie lub mężu, nie mogli liczyć z tego powodu na żadne dodatkowe benefity.

Dodatkowe pieniądze

Od lipca jedni i drudzy otrzymają nową możliwość polegającą na połączeniu własnego świadczenia oraz części tego po zmarłym małżonku - w kwocie 15 proc. wysokości przyznanej wcześniej renty rodzinnej. Przykładowo - jeśli mamy wdowca, który pobiera 4000 zł brutto emerytury, ale przysługiwała mu dotychczas renta rodzinna po żonie w wysokości 85 proc. jej emerytury, przykładowo 2000 zł brutto, to wdowiec zostawał po prostu przy swoim świadczeniu. Od lipca będzie miał prawo do tzw. renty wdowiej, czyli 15 proc. renty rodzinnej - w tym przypadku chodzi o dodatkowe 300 zł brutto miesięcznie.

Dla osób, które już teraz korzystały z renty rodzinnej, pobierając w odwrotnym przykładzie, 85 proc. z kwoty 4000 zł po zmarłym mężu, czyli 3400 zł brutto (zamiast swoich 2000 zł brutto) wdowia renta oznacza możliwość dodania do tej sumy jeszcze 15 proc. z własnej emerytury, czyli tych samych 300 zł brutto miesięcznie. Za dwa lata, od roku 2027 odsetek ten ma wzrosnąć do 25 proc. Ile wyniesie suma połączonych świadczeń można sprawdzić już teraz na stronie internetowej ZUS, który uruchomił w tym celu specjalny kalkulator. Znaleźć można tam również



Kolejki w lubelskim ZUS, większość to wdowy i wdowcy składający wnioski o świadczenia. Urzędnicy podkreślają, że czasu na ich złożenie jest jeszcze bardzo dużo więc nie ma żadnych powodów do pośpiechu **FOT. DW**

ankietę, której wypełnienie podpowie, czy danemu seniorowi wdowia renta przysługuje.

Szturm do okienek

Seniorzy w całym kraju szybko zorientowali się, że mogą otrzymać dodatkowe pieniądze po swoich zmarłych partnerach i od nowego roku rozpoczęli regularny szturm na placówki ZUS i KRUS.

Tylko w Polsce licząc od 2 stycznia, złożono już ponad 135 tys. wniosków, z czego na samej Lubelszczyźnie 6,7 tys.

Oddział przy ul. T. Zana w Lublinie dziennie przyjmuje już ok. pół tysiąca, co spowodowało potrzebę wzmocnienia liczebności urzędników w okienkach.

Żeby otrzymać wdowią rentę, seniorzy muszą posiadać najpierw rentę rodzinną. Ci, którzy nie mają jej przyznanej, muszą złożyć dwa

wnioski: o tę wdowią i własnie rodzinną. Do przyznania renty rodzinnej potrzebne będą im również dokumenty, w tym akt zawarcia małżeństwa z nieżyjącym już partnerem do wglądu (wydaje je USC) lub dane z tego aktu. Wymagany jest odpowiedni wiek wnioskującego, czyli min. 60 lat w przypadku kobiet lub 65 w przypadku mężczyzn. Dodatkowo istotny jest wiek w momencie śmierci małżonka, nie mniej niż odpowiednio 55 (kobiety) i 60 lat (mężczyźni). Między małżonkami musiała również istnieć tzw. wspólność małżeńska, czyli np. razem mieszkali, prowadzili gospodarstwo domowe itp. Renta wdowia nie przysługuje w przypadku zawarcia nowego małżeństwa.

Bez pośpiechu

Co ważne, pośpiech przy składaniu wniosków nie ma żadnego sensu, zwłaszcza z taką pogodą, jak ta dzisiejsza.

– Żeby otrzymać tzw. rentę wdowią wniosek wystarczy złożyć do końca lipca bo właśnie od tego miesiąca będzie

przysługiwać wypłata, bez względu na to, czy wniosek wpłynie do nas w styczniu, maju, czy np. w lipcu. Dlatego zachęcamy wszystkich seniorów do wizyty w późniejszym okresie, gdy kolejki będą mniejsze. Chodzi przy tym nie tylko o czas, ale także bezpieczeństwo seniorów. Pamiętajmy o tym, że mamy sezon infekcji, poza tym chodniki o tej porze roku często są śliskie - mówi Małgorzata Korba, rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

Warto dodać, że wizyta w oddziale zarówno lubelskim, jak i jednym z wielu innych działających w każdym mieście powiatowym, nie jest niezbędna. Wnioski do ZUS można wysłać pocztą albo przez internet (Platforma Usług Elektronicznych ZUS). Do tej pory te ostatnie możliwości wybiera jednak niewielu emerytów. Z poczty korzysta co piąty wnioskodawca, z sieci co czternasty.

KRUS również oblegany

Wdowie renty oferuje nie tylko ZUS, ale także KRUS czyli Kasa Rolniczego Ubez-

pieczenia Społecznego. Tutaj procedura jest podobna - należy złożyć te same wnioski pokazując te same dokumenty. Łączenie świadczeń ZUS i KRUS jest oczywiście możliwe. Warunkiem, podobnie jak w przypadku samego ZUS-u, jest posiadanie prawa do renty rodzinnej.

- Do 10 stycznia z województwa lubelskiego otrzymaliśmy 482 wnioski o rentę wdowią oraz 656 o rentę rodzinną - wylicza Elżbieta Oppenauer, rzecznik KRUS.

Na pytania seniorów w sprawie wdowich rent odpowiadają konsultanci obsługujący infolinię ZUS (tel. 22 560 16 00). W przypadku KRUS-u na razie można dzwonić pod numer do centrali w Warszawie (22 592 65 90) ale najpewniej jeszcze w tym miesiącu uruchomiona zostanie specjalna infolinia dotycząca rent po zmarłych małżonkach.

Wina oświelenia czy... kierowcy narwani?

WYGLĄDAŁO GROŹNIE

W Białej Podlaskiej kierowca taksówki potrącił na przejściu dla pieszych mężczyznę i jego 9-letniego syna. Mieszkańcy uważają, że przy ul. Armii Krajowej trzeba doświetlić przejścia lub zamontować progi zwalniające. Urzędnicy to rozważają.

Do zdarzenia doszło we wtorek po godz. 17. 56-letni taksówkarz potrącił na oznakowanym przejściu dla pieszych 37-latkę i jego 9-letniego syna. - Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było nieustąpienie pierwszeństwa pieszym - mówi nadkomisarz **Barbara Salczyńska-Pyrchla** z białskiej komendy. - Ojciec z synem trafili do szpitala. Ich obrażenia nie były groźne. Ustalamy wszystkie okoliczności zdarzenia oraz apelujemy o rozważenie na drodze. Kierowca był trzeźwy.

W związku z kolizją fragment ulicy przez kilka godzin był zamknięty dla ruchu. A w mediach społecznościowych toczy się gorąca dyskusja o bezpieczeństwie w tym miejscu. Jedni uważają, że przejścia przy tej arterii są słabo doświetlone. - Na tej ulicy jest dużo latarni i jest jasno. Jest też dużo przejść dla pieszych... Ale czy tylko moim zdaniem niektóre z nich powinny być lepiej oświetlone? - zastanawia się internauta, który codziennie przemierza Armii Krajowej. - Często piesi wyrastają jak spod ziemi, bo ich nie widać, jak wchodzą - stwierdza mieszkaniec. Z kolei, inni proponują rozwiązania bardziej pod kątem kierowców. - Ludzie dostali trochę prostej i urządzają sobie tor wyścigowy. Tam powinni zamontować progi zwalniające - sugeruje inny komentujący wtorkowe zdarzenie.

O tym, że nowa dwupasmówka kusi kierowców, wiadomo już od kilku miesięcy. Latem mieszkańcy pobliskich bloków skarżyli się na nocne wyścigi samochodowe i motocyklowe.

- Co noc pędzą motocykle, które zapewne kilkakrotnie przekraczają dopuszczalną prędkość. Do tego wyścigi samochodowe - opowiadała pani Ewa. Jej zdaniem, policja powinna zwiększyć tam swoje patrole. - Auta jeżdżą po 120km/h. Dobrze, że droga jest zrobiona i wygląda pięknie, ale jak to piękno ma być strachem o to czy moje dziecko bezpiecznie przejdzie przez przejście dla pieszych to wołałam już, jak był tu piasek - dodała inna mieszkanka. I rzeczywiście policyjnych patroli było więcej.

W ubiegłym roku przy Armii Krajowej doszło do 6 zdarzeń drogowych. - Było to 5 kolizji i 1 wypadek drogowy, w którym obrażenia odniosła jedna osoba. Dla porównania na terenie całego powiatu zaistniało niemal 50 zdarzeń drogowych z udziałem niechronionych uczestników ruchu drogowego - precyzuje nadkomisarz Salczyńska-Pyrchla.

Urzędnicy z ratusza przyznają, że nie mieli dotychczas żadnych uwag od policjantów. - Ale prosimy o szczegółowe dane dotyczące miejsca i przyczyny kolizji komendę miejskiej. Po uzyskaniu tych informacji przeprowadzimy analizę bezpieczeństwa, również pod kątem natężenia oświelenia - podkreśla **Renata Tychmanowicz**, naczelnik wydziału dróg.

Ulica połączyła dwa duże osiedla w Białej Podlaskiej: domków jednorodzinnych przy ulicy Francuskiej oraz budynków wielorodzinnych przy ulicy Podmiejskiej. Przy arterii wyłożono 2 kilometry chodników i kilometr ścieżki rowerowej. Przygotowano też 100 miejsc postojowych. A miejska spółka posadziła 82 drzewa. Kierowcy powinni uważać nie tylko na nowym rondzie, ale również przy wyjeździe z arterii na ulicę Francuską, wtedy muszą ustąpić pierwszeństwa.

(EB)

Herbata niebezpieczna dla zdrowia

ZA DUŻO NADCHLORANU Główny Inspektorat Sanitarny ostrzega przed spożyciem herbaty ziołowej, w której wykryto zbyt duże stężenie nadchloranu. Problem dotyczy dwóch partii herbaty ziołowej „morwa biała”, której producentem jest Herbapol - Lublin S.A. Po kontroli Państwowej Inspekcji Sanitarnej stwierdzono przekroczenie najwyższego dopuszczalnego poziomu nadchloranu.

- Głównym problemem zdrowotnym związanym z nadchloranem jest jego wpływ na czynność tarczycy. Może hamować wychwyt jodu przez tarczycę, który jest kluczowy dla produkcji hor-



monów. U płodów i niemowląt hormony tarczycy odgrywają kluczową rolę w prawidłowym wzroście i rozwoju ośrodkowego układu nerwowego - czytamy na stronie Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA).

Szczegóły dotyczące produktu: Produkt: morwa biała herbata ziołowa, Zielenik Polski, 40 g (20 torebek x 2 g) • producent: Herbapol - Lublin S.A., Diamentowa 25, 20-471 Lublin 8 • numer partii: L 0234/B18 • data minimalnej trwałości: 07.2026

oraz numer partii: L0264/B23 • data minimalnej trwałości: 08.2026

Jak czytamy w komunikacie GIS, spożycie wymienionych partii może być niebezpieczne dla zdrowia. Producent podjął działania, aby wycofać skażony produkt z rynku.

OPRAC. KAZ

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Miasta Lublin Uchwały Nr 166/VI/2024 z dnia 21 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - **obszary przestrzeni publicznych - etap II** w następujących obszarach:

- 1) Plac Teatralny, dawny trakt krakowski oraz trakt warszawski - Aleje Racławickie wraz z sąsiadującymi kwartałami zabudowy (pierzeja południowa);
- 2) Miasteczko Uniwersyteckie w rejonie placu im. M. Curie-Skłodowskiej;
- 3) Zespół cmentarzy wraz z otoczeniem w rejonie ulic: Lipowej, Ofiar Katynia, Rektora H. Raabego i Głębokiej;
- 4) Dawny trakt krakowski - ul. Prezydenta G. Narutowicza, Plac Wolności wraz z sąsiadującymi kwartałami zabudowy;
- 5) Plac Litewski, dawny trakt krakowski oraz trakt warszawski - ul. Krakowskie Przedmieście, Plac Króla W. Łokietka wraz z sąsiadującymi kwartałami zabudowy;
- 6) Zespół Staromiejski - dawny trakt królewski, Rynek, Plac Katedralny, Plac Rybny, Plac po Farze;
- 7) Dawny trakt zamojski - ulice: Królewska, Zamojska oraz Żmigrod wraz z sąsiadującymi kwartałami zabudowy (pierzeja zachodnia);
- 8) Dawny trakt lubartowski oraz dawny trakt lwowski - ulice: Lubartowska i Kowalska wraz z sąsiadującymi kwartałami zabudowy;
- 9) Dawny trakt lubartowski - ulice: Lubartowska i Czwartek wraz z sąsiadującymi kwartałami zabudowy;
- 10) Cmentarze wyznaniowe przy ul. Walecznych wraz z otoczeniem;
- 11) Dawny trakt lwowski w rejonie Białkowskiej Góry i Starego Grodziska - Kirkutu;
- 12) Cmentarz wyznaniowy przy ul. F. Kleberga, dawny trakt lwowski - ul. Kalinowszczyzna oraz Słomiany Rynek wraz z otoczeniem w granicach oznaczonych na załącznikach graficznych.

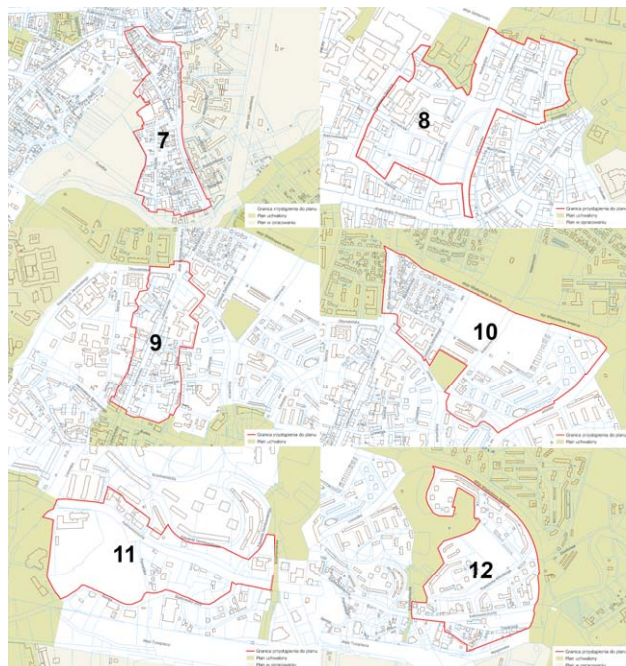
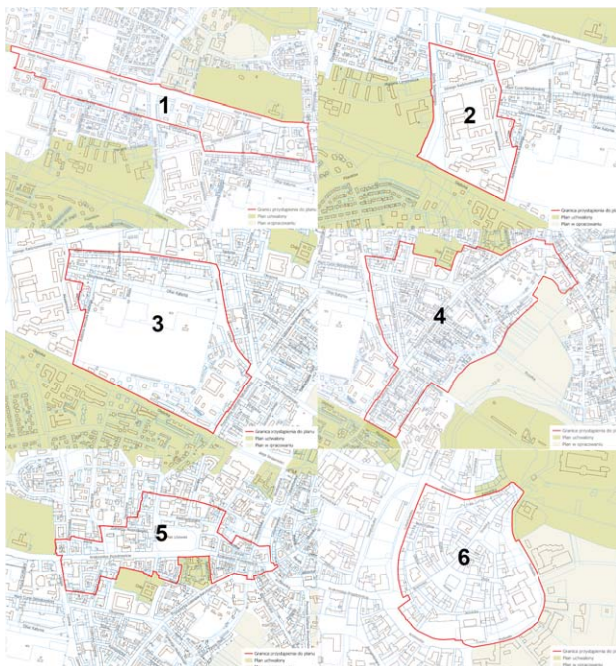
Wnioski do projektów planów oraz do prognoz oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektów, należy kierować na piśmie lub drogą elektroniczną (na formularzu) do Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania,

ul. Wieniawska 14, 20-071 Lublin, skrzynka e-doręczeń: AE:PL-40073-96065-RTJAF-25, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/>, w terminie do dnia 14 marca 2025 r.

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz** dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce: **E-Urząd - Opisy usług - Wydział Planowania - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/uwaga).**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

**wz. Prezydenta Miasta Lublin,
Zastępca Prezydenta - Tomasz Fulara**
(dokument w postaci elektronicznej podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym)



Nie udało się wykręcić

POWIAT OPOLE

Do 12 lat za kratami grozi 34-latkce, która pod wpływem alkoholu spowodowała wypadek.

Do wypadku doszło w minioną sobotę przed godziną 17 na drodze wojewódzkiej w Kolonii Łaziska. – Kierowca opla, jadąc z miejscowości Kamień w kierunku Opola Lubelskiego, w wyniku nieprawidłowo wykonanego manewru wyprzedzania zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka volkswagenem – mówi starszy aspirant **Katarzyna Bigos** z policji w Opolu Lubelskim. Volkswagenem podróżowały trzy osoby, w tym 30-letni kierowca, który został ciężko ranny. Po całym zdarzeniu do policyjnego aresztu trafiły osoby podróżujące oplem – 34-latką i jej kolega. – Początkowo twierdzili, że żadne z nich nie kierowało pojazdem, tylko mężczyzna, który zbiegł z miejsca. Policjanci szybko zweryfikowali informacje i wykluczyli podawaną przez nich wersję zdarzenia – relacjonuje Katarzyna Bigos. Okazało się, że za kierownicą siedziała kobieta, która miała wówczas w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. W poniedziałek usłyszała zarzuty spowodowania wypadku drogowego pod wpływem alkoholu. Przyznała się do zarzucanych jej czynów i została tymczasowo aresztowana. Grozi jej do 12 lat więzienia. **KANA**

Rajdowe popisy zakończone na drzewie

RADZYŃ PODLASKI

Znudzony 22-latek postanowił „pożyczyć” auto kolegi i pokazać swoje umiejętności za kierownicą. Był tak pijany, że uderzył w drzewo i staranował ogrodzenie. Sprawca wypadku – 22 letni mieszkaniec Radzyna Podlaskiego, podróżował wraz z grupą znajomych. Kiedy jego kolega kierujący audi zatrzymał się przed jednym z domów i wysiadł z innymi pasażerami, 22-latek postanowił skorzystać z okazji i pokazać swoje umiejętności. Przesiadł się za kierownicę, ale jazdę zakończył bardzo szybko; uderzył w drzewo i ogrodzenie pobliskiej posesji. Amator motoryzacji uciekł z miejsca wypadku, został jednak wkrótce odnaleziony i trafił do szpitala. Jak się okazało – był pijany. Może mu grozić do 8 lat więzienia **KANA**



Mimo lekkiego spadku frekwencji w 2024 r. – w porównaniu z rokiem 2023 – Ogród Zoologiczny im. Stefana Milera w Zamościu nadal pozostaje jedną z większych atrakcji turystycznych miasta

FOT. ARCHIWUM

Zamojskie ZOO nadal przyciąga

W minionym roku Ogród Zoologiczny im. Stefana Milera w Zamościu zanotował spadek liczby odwiedzin. Frekwencja w 2023 r. była wyższa. Za to dwa ostatnie dni 2024 r. były rekordowe. 30 i 31 grudnia ZOO przyjęło aż 8.255 osób. Bo wtedy... można było zwiedzać za darmo. Grono odwiedzających nadal jednak świadczy o atrakcyjności placówki.

W całym 2024 r. ZOO odwiedziło 205.427 osób – przekazał w komunikacie **Jacek Bełz**, rzecznik prezydenta Zamościa. To wynik nieco gorszy niż rok wcześniej. W 2023 ogród zoologiczny przyjął ponad 222 tysiące osób. Rekordowa była natomiast końcówka minionego roku. W dniach, gdy wstęp był bezpłatny, przybyło ponad 8 tys. gości. To więcej niż np. w najlepszy zeszłoroczny weekend (10-11 sierpnia), czy w tzw. długi weekend majowy (od 1 do 5 maja), kiedy ogród odwiedziło odpowiednio 7 tys. i 19 tys. Najlepsze miesiące to sierpień, z liczbą 46.784 osób i maj – 42.437. W tym drugim przypadku jest progres, bo z reguły w maju gości nie było więcej niż ok. 35 tys.

Nadal jednak bardzo daleko do absolutnie rekordowego sierpnia z 2016 r., kiedy to ogród zoologiczny w Zamościu odnotował aż 56.611 odwiedzin!

Natomiast najsłabsze w ub. roku były dwa miesiące zimowe: grudzień – 574 oraz styczeń – 889 osób.

Z danych za rok 2024 udostępnionych mediom wynika, że spora część gości korzystała

z upustów. – Dzięki Karcie Zamościanina zniżkę otrzymały 392 osoby, a ze zniżki na Kartę Dużej Rodziny skorzystało 21.528 osób – precyzuje Bełz. To istotne, bo planując wizytę (zwłaszcza rodzinną) w ZOO, trzeba się przygotować na niemały wydatek. Bilet normalny kosztuje 45, a ulgowy – 35 zł. Tymczasem dzięki Karcie Dużej Rodziny można na każdej wejściówce zaoszczędzić 2 zł. Natomiast posiadacze karty miejskiej płacą odpowiednio 36 i 28 zł.

Jak się dowiadujemy, na sprzedaży biletów przez cały zeszły rok ZOO zarobiło 6 mln 495 tys. 402 zł.

Poradnia ma pracować inaczej

TOMASZÓW LUBELSKI Od 13 stycznia inaczej niż dotychczas pracować ma poradnia otolaryngologiczna przy tomaszowskim szpitalu. O zmianach SP ZOZ poinformował w specjalnym komunikacie. Podano, że zmiany godzin pracy poradni są wynikiem zmian kadrowych.

– Od pierwszego stycznia zawieszona została w naszym szpitalu działalność oddziału otolaryngologii jednego dnia,

bo pracujący tam lekarz odszedł na emeryturę. Stąd też konieczność wprowadzenia korekt w pracach poradni – mówi nam Dariusz Gałęcki, dyrektor tomaszowskiego szpitala. Zapewnia, że dla pacjentów przychodni niewiele się zmieni, a szpital zrealizuje kontrakt z NFZ. Poradnia nadal będzie pracowała cztery dni w tygodniu i tyle samo godzin, co dotychczas. Jest po prostu nowy harmonogram.

Lek. med. Barbara Hawryło będzie przyjmować pacjentów we wtorki w godz. 12-17, w środy między 8 a 15, w czwartki w godz. 8-11, a w piątki od 8 do 12. Poradnia będzie nieczynna w poniedziałki.

Rejestracji można dokonywać na miejscu osobiście bądź pod nr telefonów: 84-664-36-66 lub 84-664-44-11 wew. 427.

AK

„Trzeba umieć ustąpić i powiedzieć przepraszam”

PRZEŻYLI Z SOBĄ TYLE LAT... Wasza obecność dzisiaj tutaj to dowód, że miłość istnieje – mówił **Rafał Zwolak**, prezydent Zamościa, przy okazji zdradzając, że jest po ślubie 26 lat. Słuchali go małżonkowie ze znacznie dłuższym stażem, którym Prezydent RP przyznał Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Wśród zgromadzonych w środę w sali ślubów zamojskiego USC byli m.in. państwo **Teresa i Piotr Mojzessowie**. Od ich ślubu minęło już ponad 50 lat. Przysięgali sobie 29 kwietnia 1973 r. – To był piękny, słoneczny dzień, przybyło wielu zaproszonych gości – wspomina pani Teresa. I zaraz dodaje, że dokładnie pamięta, bo choć minęło wiele lat, to dla niej i męża to tak jakby jeden dzień. Poznali się w Zamościu i od zawsze tutaj mieszkają. Doczekali się dwójki dzieci, mają wnuki. Oboje zgodnie zapewniają, że ich małżeństwo zawsze było bardzo udane. Dlatego nie było im trudno wytrwać razem. – Nie mogę na męża narzekać. Zresztą syn też zawsze powtarza, że chce brać z ojca przykład, bo jest dla niego wzorem – dodaje zamościanka. Choć przyznaje, że czasem niesnaski się zdarzały. Jak sobie z nimi radzili?

– O małżeństwo trzeba dbać. Trzeba wszystko zawsze przegadać, nie przemilczeć. Trzeba umieć ustąpić i powiedzieć przepraszam – tłumaczy pani Teresa. – Szacunek wzajemny jest potrzebny. To podstawa. I miłość oczywiście. My mamy

za sobą ponad 50 lat takiego naprawdę szczęśliwego małżeństwa – dodaje pan Piotr. Z uśmiechem dopowiada, że mąż powinien być czasem uległy, rozumieć żonę, nawet gdy ma gorsze dni. – Nie raz córka mi mówi: „mamusia ci po głowie jeździ”, a ja jej odpowiadam: „niech jeździ, bo przecież jest taka kochana” – zapewnia mężczyzna.

Swoją 50 rocznicę ślubu państwo Mojzessowie świętowali z całą rodziną w Gdańsku. Syn udostępnił im piękny apartament, synowa zamówiła uroczystą mszę, spędzili tam cudowny tydzień. Uroczystość wręczenia medali od Prezydenta RP było tylko „wisienką na torcie”.

Takie same odznaczenia za rąk prezydenta Zamościa odebrali w środę również: **Teresa i Roman Gałanowie**, **Wanda i Marian Maliccy**, **Teresa i Stanisław Plechawscy**, **Zofia i Józef Podgórcy**, **Krystyna i Szczepan Radziszewscy**, **Helena i Leszek Sitarzowie**, **Elżbieta i Janusz Witkowie** oraz **Teresa i Zbigniew Zwolanowie**.

Dostojnym jubilatom towarzyszyli często ich najbliżsi. W niejednym oku zakręciła się łza, były serdeczne życzenia, kwiaty i symboliczna lampka szampa.

ANNA SZEWC



Trzeba umieć ustąpić i powiedzieć przepraszam – to recepta na udane małżeństwo państwa Teresy i Piotra Mojzessów

FOT. ANNA SZEWC

Tną połączenia i kupują elektryki

PUŁAWY Miejski Zakład Komunikacji od tygodnia testuje nowy rozkład jazdy, w którym brakuje m.in. linii M1 i M2. Na ośmiu innych wprowadzono ograniczenia liczby kursów - chodzi o te prowadzące do Zakładów Azotowych i Kazimierza Dolnego. Spółka planuje także nowe inwestycje.



Rok 2025 przyniósł kilka zmian dla pasażerów komunikacji miejskiej w Puławach. Od tygodnia działa nowy rozkład jazdy, nieco odchudzony w stosunku do starego. Kolejne nowości zaplanowano na maj

FOT. RS/ARCHIWUM

Radosław Szczech

Pasażerów MZK Puławy - największego przewoźnika w powiecie puławskim w tym roku czekają zmiany - większość na gorsze. Zmian na lepsze należy spodziewać się głównie w przyszłym roku, ale po kolei. Zaczniemy od tego, że puławska spółka od lat boryka się ze spadkiem liczby pasażerów. W ciągu ostatniego roku z jej usług skorzystało 2,2 mln osób, co może wydawać się dużą liczbą, ale tylko pozornie. Zaledwie kilka lat temu, przed okresem ograniczeń sanitarnych, było to ponad 3 mln.

Jeśli dodamy do tego regularnie rosnące koszty działalności w bilansie pojawia się strata, którą w nomenklaturze spółek komunalnych nazywają koniecznością rekompensaty. Innymi słowy, gminy, który chcą mieć regularne połączenia z Puławami (a także samo miasto) muszą do takiej usługi dopłacać. Bez tych dopłat, licząc dochody z samych tylko biletów, firmie najpewniej w ogóle nie opłacałoby się wyjeżdżać z placu przy ul. Dęblińskiej.

Mniej autobusów na Azotach

W takich okolicznościach MZK szuka oszczędności. Jej prezes, **Paweł Dadej**, w październiku zeszłego roku sam jeździł m.in. do Janowca i liczył pasażerów w autobusach. Z tych analiz wyszło, że niektóre kursy, zwłaszcza w Puławach, faktycznie wożą głównie powietrze. Dlatego od 7 stycznia wprowadzono nowy rozkład, który likwiduje eksperymentalne linie M1 i M2, które kursowały tylko po Puławach. Precyzyjniej mówiąc, M1

faktycznie usunięto, a M2 przemianowano na linię nr 27.

Ponadto obniżona została liczba kursów na linii nr 1 prowadzącej do Kazimierza Dolnego (nie ma już wieczornego o godz. 22). Autobusy rzadziej jeżdżą także na liniach nr 2, 3, 4, 5, 6, 11, 14, 16 i 19 i 20. Większość tych zmian dotyczy linii prowadzących do Zakładów Azotowych, a dokładniej połączeń wewnętrznych, do których dopłacała chemiczna spółka. Jej finansowe problemy doprowadziły do zmiany kształtu porozumienia z MZK w ten sposób, że liczba autobusów poruszających się po terenie kombinatu spadła o 75 proc.

Droższe bilety i wygodne terminale

Kolejną wiadomością, z której pasażerowie najpewnie się nie ucieszą jest planowana na maj tego roku podwyżka cen biletów. - Rozważamy wzrost o 20 proc. Przypominam, że ceny biletów nie były podnoszone od trzech lat - mówi nam **Paweł Dadej**, prezes MZK. Cena normalnego biletu to obecnie 3,6 zł lub 3,8 zł jeśli chcemy kupić go u kierowcy. Po podwyżce będzie to najpewniej 4,3 zł oraz 4,6 zł.

Tyle informacji złych, a teraz pora na te dobre. Otóż nie wszystkie linie tracą kursy. Wspomniana linia nr 27 czyli dawna M2 otrzymała nowe - dwa w dni nauki szkolne i jeden w wakacje. Dwa nowe kursy w dni szkolne wprowadzone zostały również na linii nr 3. Ponadto na przystankach pojawiły się już nowe, czytelniejsze rozkłady jazdy. W połowie roku natomiast MZK planuje zakup, który zrewolucjonizuje sposób zakupu biletów. We wszystkich

autobusach pojawić mają się mobilne biletomaty, czyli urządzenia obsługujące płatności zbliżeniowe kartą i telefonem.

Dotacja na elektryki

Dobrych zmian jest więcej. Niedawno MZK podpisał umowę na dofinansowanie do zakupu 6 nowych autobusów elektrycznych. Pieniądze w kwocie nieco ponad 14,5 mln zł przekaże puławskiej spółce Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przetarg ma zostać ogłoszony w ciągu dwóch tygodni. Według założeń już w marcu podpisana może zostać umowa z dostawcą niskopodłogowych pojazdów, a pierwsze elektryki zaczną jeździć wiosną przyszłego roku.

Każdy z nich zabierze co najmniej 75 pasażerów, będzie dostosowany do osób poruszających się na wózkach, niewidzących, niesłyszących, a także matek z małymi dziećmi. W nowych samochodach prezes nie będzie już musiał pasażerów liczyć samodzielnie - liczenie automatyczne zapewnią czujniki zamontowane w drzwiach. Projekt zakłada również zakup stacji ładowania oraz szkolenia dla pracowników.

Zakup nowych autobusów oznacza, że część najstarszych solbusów z silnikami diesla, z milionowymi przebiegami, czeka „emerytura”. W kolejnych latach będą one tzw. dawcami części do ich jeżdżących odpowiedników, ale i te czeka wymiana. Tym razem na hybrydy. Według założeń spółki, cały stary tabor z puławskich ulic ma zniknąć do końca tej dekady.

Zmarł Witold Popiołek, były starosta powiatu puławskiego

Starostwo powiatowe w Puławach poinformowało, że w środę 15 stycznia zmarł Witold Popiołek, były starosta puławski, członek zarządu powiatu oraz były wójt gminy Końskowola. Miał 80 lat.

Witold Popiołek był jednym z najbardziej doświadczonych samorządowców powiatu puławskiego. W latach 2010-2018 był starostą powiatu puławskiego, a wcześniej m.in. dwukrotnie wójtem gminy Końskowola, naczelnikiem gminy, przewodniczącym rady gminy Końskowola, członkiem zarządu powiatu oraz radnym powiatu. Jako samorządowiec reprezentował barwy Polskiego Stronnictwa Ludowego. W ostatnich wyborach samorządowych startował z listy Trzeciej Drogi do rady powiatu puławskiego, otrzymał 150 głosów poparcia, które nie wystarczyły do otrzymania mandatu.

- Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pana Witolda Popiołka, wieloletniego, zasłużonego i doświadczonego działacza samorządowego oraz społecznego. Rodzinie i najbliższym śp. Witolda Zarząd i Rada Powiatu Puławskiego oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Puławach składają najszczerze wyrazy współczucia - piszą pracownicy starostwa. - Śp. Witold był starostą puławskim, wicestarostą, członkiem zarządu powiatu, wieloletnim radnym Rady Powiatu Puławskiego, przewodniczącym Rady Gminy Końskowola, naczelnikiem Końskowoli, prezesem Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Puławach oraz oddanym lokalnej społeczności działaczem - wyliczają.

Za sumienną pracę, aktywność i osiągnięcia był wielokrotnie nagradzany i odznaczany m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem za Długoletnią Służbę, Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Odznaką Honorową Zasłużonego dla Powiatu Puławskiego. Jak przypominają urzędnicy z Puław, jako przewodniczący Rady Gminy Końskowola Witold Popiołek przyczynił się do poprawy warunków życia mieszkańców poprzez osobiste zaangażowanie w budowę gazociągu, sieci telefonicznej, kolektora sanitarnego, kanalizacji wsi Rudy, Stara Wieś i Końskowola. Czynnikiem uczestniczył w budowie remizy w Młynkach i Opoce oraz



Witold Popiołek w latach 2010-2018 był starostą powiatu puławskiego. Zmarł 15 stycznia 2025 roku

FOT. RS/ARCHIWUM

angażował się w budowę gimnazjum i sali gimnastycznej wraz z boiskiem sportowym w Końskowoli.

- Do ważnych sukcesów należało przyczynienie się do wzbogacenia wyposażenia Państwowej Straży Pożarnej w specjalistyczny sprzęt i wozy bojowe oraz wspomaganie ochotniczych straży pożarnych na terenie całego powiatu. Wśród zadań priorytetowych znajdowały się takie inwestycje jak: systematyczna odnowa i poprawa stanu dróg powiatowych, remonty pokryć dachowych na budynkach oświatowych, termomodernizacje budynków administracji publicznej i oświaty oraz stałe wspomaganie szpitala powiatowego w Puławach, bazy sportowej oraz poprawy jakości kształcenia uczniów i dorosłych mieszkańców powiatu - wyliczają pracownicy Starostwa Powiatowego w Puławach.

- Nie mam najmniejszych wątpliwości, że to jeden z najbardziej zasłużonych samorządowców naszego powiatu ostatniej dekady. To za jego rządów wyremontowano najwięcej dróg powiatowych w naszej gminie (Końskowola). Potrafił znajdować konsensus w skomplikowanych sprawach, tam gdzie inni go nie dostrzegali. Odejścia tak zasłużonego człowieka to wielka strata, a dla mnie i mojej rodziny szczególnie smutna wiadomość. Był moim wujkiem i miałem okazję poznać go jako dobrego, zwyczajnego człowieka, który w życiu prywatnym i zawodowym nikomu nie odmówił pomocy w potrzebie. Niech spoczywa w pokoju - napisał Janusz Próchniak, prezes stowarzyszenia Zielone Powiśle, były radny i kandydat na wójta gminy Końskowola.

Wielka reforma komunikacji Sprawdzamy, jak jeździ się

NA PRZYSTANKU Głośne zapowiedzi, rewolucyjne zmiany, a potem chwilowe problemy i najlepsza komunikacja miejska w Polsce. W jakim stopniu mieszkańcy mogą obecnie liczyć na autobusy w Lublinie?

Artur Siekaczynski

Lublin w 2024 roku przeszedł wielką reformę komunikacji miejskiej realizowaną w kilku etapach. Największe zmiany pasażerów spotkały we wrześniu. To wtedy zwiększono, słabnącą od kilku lat, częstotliwość kursów, zmieniono trasy wielu linii, a część z nich zlikwidowano. Wrzesień był też miesiącem, w którym liczba niezrealizowanych kursów wyrzuciła.

Teraz ma być lepiej, tak przynajmniej twierdzą urzędnicy. Czy jest? Postanowiliśmy to sprawdzić. Szczególnie, że skargi na komunikację miejską ciągle słychać na przystankach i w autobusach.

Zmiany, zmiany, zmiany...

Zmiany w komunikacji miejskiej ogłoszono w drugiej połowie 2023 roku. Po konsultacjach, w których mieszkańcy wnieśli aż 2,7 tys. uwag, przedstawiono nowy pomysł na komunikację miejską w kozim grodzie. Chodziło przede wszystkim o to, do siatki połączeń włączyć nowo wybudowany Dworzec Lublin. Następnie zwiększano liczbę linii, które w szczycie kursują co 15 minut oraz wprowadzono linie pospieszne.

Początkowo szło nieźle, jednak schody zaczęły się we wrześniu, kiedy wprowadzono trzeci, największy etap zmian. Mieszkańcy przeszli przez terapię szokową. Ich autobusy zaczęły z dnia na dzień kursować o innych godzinach, innymi trasami, a nieraz nie pojawiały się na przystankach. I choć Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego starał przygotować się pasażerów do tej sytuacji, to dla wielu był to prawdziwy szok. Wrzesień dla MPK i ZDiTM okazał się być niezwykle trudny. A skargi użytkowników zalały urzędnicze biurka.

Urlopy, zwolnienia i wozokilometry

Powodów słabego działania komunikacji zbiorowej w Lublinie po powrocie z wakacji było kilka; nie tylko nowe rozkłady jazdy. Jak relacjonuje Monika Fisz z Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego najgorsze były

środkowe tygodnie września. Zbiegło się wtedy na raz wiele zwolnień i urlopów wśród kierowców. W tym miesiącu samo MPK nie zrealizowało 3,5 proc. wozokilometrów (Za wikipedią: dana autobusowa linia komunikacyjna transportu miejskiego ma trasę długości 10 km, która jest obsługiwana przez 2 autobusy (wozy), z których każdy wykonuje na dobę po 36 kursów. Dobowa długość drogi tej linii wynosi 720 wozokilometrów. • 10 km • 36 kursów = 360 km • 360 km • 2 wozy = 720 wkm).

Bo, jak przyznaje Fisz, nie są prowadzone statystyki niezrealizowanych kursów, a właśnie wozokilometrów, w taki też sposób rozliczają się wszyscy przewoźnicy realizujący zadania dla ZDiTM. Poza MPK są to prywatni przewoźnicy: Lubelskie Linie Autobusowe i Irex.

Podobnie wypowiada się zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju, Tomasz Fulara. W programie Dzień Wschodzi tłumaczył, że sytuacja komunikacji miejskiej jest dobra, a problemy były chwilowe i wynikały z nowej siatki połączeń, chorób kierowców i chwilowego braku pracowników.

– PROSIŁBYM, O ILE JEST MOŻLIWOŚĆ, O WYROZUMIAŁOŚĆ. NAD TYM ELEMENTEM JUŻ W TEJ CHWILI PANUJEMY – mówił Fulara.

Już jest dobrze?

Zdaniem ZDiTM, ale również władz miasta, sytuacja została opanowana do końca września i od tamtej pory komunikacja miejska funkcjonuje bez problemów.

– W listopadzie i grudniu nie odnotowujemy już problemów z realizacją kursów, w zasadzie od końca września sytuacja jest stabilna, nawet z rezerwą operacyjną – przekonuje Monika Fisz. – Odsetek niezrealizowanych wozokilometrów w grudniu przez MPK Lublin wyniósł ok. 0,5 proc. i nie odbiega od tej wartości w przypadku przewoźników prywatnych świadczących usługi przewozu w lubelskiej komunikacji miejskiej (LLA- 0,2 proc. oraz Irex-0,7 proc.). Tak niewielki

odsetek niezrealizowanych kursów świadczy o stabilności usługi przewozu.

Jak wspomina Fisz, **KOMUNIKACJA MIEJSKA OBECNIE DYSPONUJE REZERWĄ OPERACYJNĄ**. Oznacza to po prostu, że w przypadku kolizji, usterki czy innego problemu jednego pojazdu, w zastępstwie można wysłać inny, nie osłabiając pozostałych linii.

Rzeczywistość bywa smutna

Mimo zapewnień urzędników i danych wskazujących na poprawę, mieszkańcy Lublina wciąż zgłaszają problemy z funkcjonowaniem komunikacji miejskiej. Na forach internetowych, grupach w mediach społecznościowych, a nawet pod oficjalnym profilem ZDiTM na Facebooku regularnie pojawiają się komentarze o autobusach, które nie dojeżdżają na czas lub w ogóle nie pojawiają się na przystankach. Brak pojazdu stał się wręcz lokalnym memem.

Skąd więc rozbieżności między oficjalnymi danymi a opiniami mieszkańców? Postanowiliśmy to sprawdzić.

Aby ocenić działanie komunikacji miejskiej, przyrzekliśmy jej funkcjonowaniu z perspektywy pasażera. Zamiast opierać się na pojedynczych przykładach, postanowiliśmy przeprowadzić własną obserwację.

W grudniu minionego roku i w styczniu spędziliśmy kilka dni na lubelskich przystankach, monitorując punktualność i regularność kursów. Aby wykluczyć opóźnienia jakie mogą występować z powodu utrudnień na trasie ob-

serwowaliśmy autobusy na pętach. Wnioski? Choć dane urzędowe wskazują na stabilizację, doświadczenia użytkowników mogą wskazywać na potrzebę dalszych zmian.

Poniżej zestawienie z kilku najciekawszych dni naszej obserwacji. Najprościej te dane przedstawić w tabelach.

Nasze obserwacje potwierdziły, że sytuacja komunikacji miejskiej idealna nie jest. Wyniki analiz wykazują, że choć większość autobusów kursuje punktualnie, wiele z nich wciąż boryka się z opóźnieniami. Warto zaznaczyć, że opóźnienia do 5 minut mogą się zdarzyć, jest to nawet wpisane w standardy transportowe. Najtrudniej autobusom jest w trakcie godzin szczytu. Poza nimi raczej nie zaobserwowaliśmy dużych opóźnień.

Grudzień: pętla Osiedle Poręba

Dane zebrane 9 grudnia 2024 roku w godzinach porannych (7–8) wskazują, że większość autobusów odjeżdżała punktualnie, jednak odnotowano dwa przypadki opóźnień. Linia 162 odjechała z opóźnieniem aż 16 minut, a linia 31 miała 4-minutowe opóźnienie. Warto zauważyć, że pozostałe kursy tego dnia były realizowane zgodnie z rozkładem.

Grudzień: pętla Choiny

Obserwacje 10 grudnia 2024 roku (7–8.20) ujawniły jeszcze większe problemy. Największe opóźnienie wyniosło 39 minut (linia 160). W kilku przypadkach autobusy odjeżdżały 3–8 minut

po planowanym czasie. Dochodziło również do sytuacji, w których dwa autobusy tej samej linii (160) odjeżdżały niemal jeden po drugim, co w zasadzie mija się z celem, gdyż drugi z autobusów jechał praktycznie pusty.

Styczeń: pętla Osiedle Poręba

7 stycznia 2025 roku w godzinach popołudniowych (16–17) na pętli Osiedle Poręba odnotowaliśmy poważne problemy z realizacją kursów. Opóźnienia wśród linii były liczne: linia 31 odjechała z opóźnieniem 13 minut, linia 159 miała 10-minutowe opóźnienie, a linia 950 odjechała 12 minut po planowanym czasie. W przypadku linii 42 opóźnienie wyniosło aż 13 minut.

30 minut spóźnienia

SPOŚRÓD ZAREJESTROWANYCH KURSÓW NAJWIĘCEJ OPÓŹNIEŃ ODNOTOWANO NA LINIACH 31, 159, 42, 160 I 950.

Największe opóźnienia dochodziły do 30 minut (linia 160, pętla Choiny).

Choć urzędnicy podkreślają poprawę sytuacji, dane z przystanków pokazują, że punktualność komunikacji miejskiej wciąż pozostawia wiele do życzenia. Co prawda większość kursów realizowanych jest zgodnie z planem, jednak nawet pojedyncze przypadki dużych opóźnień mogą negatywnie wpływać na zaufanie pasażerów. A to te głosy słychać najbardziej.

Stabilność komunikacji miejskiej wymaga nie tylko monitorowania wozokilome-

trów, ale także dokładnego analizowania punktualności na poszczególnych liniach oraz reagowania na potrzeby pasażerów. Monika Fisz przekazała nam, że kurs, który odbędzie się z np. 30 min opóźnieniem jest nadal uznawany za zrealizowany, nawet jeśli pojazdy się zdublują.

Choć mieszkańcy w takich sytuacjach raczej korzystają z taksówek na aplikację, zamiast czekać na autobus. Fisz zapewnia także, że w takich przypadkach kierowcy skracają przerwy między kursami (te które wynikają z rozkładu jazdy, a nie prawa do przysługującej im przerwy zgodnie z prawem pracy) tak, aby nadrobić opóźnienia.

8 stycznia do Lublina zawiąły duże mrozy, a na ulicach było naprawdę źle, dlatego z racji na trudne warunki nie braliśmy pod uwagę w naszych wnioskach odnotowanych opóźnień w kolejnych dniach.

Od pasażerów w trakcie naszych obserwacji, słyszeliśmy również takie głosy, że zaufanie do komunikacji miejskiej jest na tyle niskie, że każdy kto mógł, już przesiadł się do prywatnych aut. Statystyki jednak tego nie potwierdzają.

Samochodów jakby mniej

Jak przekazała Dziennikowi Wschodniemu Beata Pietryczuk z Urzędu Miasta Lublin, liczba zarejestrowanych samochodów osobowych w Lublinie w ostatnim roku znacznie spadła. W ciągu ostatnich 5 lat było to kolejno:

• 2020 – 207329 zarejestrowanych samochodów osobowych



komunikacji to wielka wtopa? ę autobusami po Lublinie

ce. Tak przynajmniej wyglądało to w teorii i zza urzędniczego biurka. Czy problemy komunikacji miejskiej na pewno były chwilowe? Postanowiliśmy to sprawdzić. Do naszego raportu odniósł się także ZDiTM

- 2021 – 214526 zarejestrowanych samochodów osobowych
- 2022 – 220868 zarejestrowanych samochodów osobowych
- 2023 – 226987 zarejestrowanych samochodów osobowych
- 2024 – 207552 zarejestrowanych samochodów osobowych

Kierowca autobusu pilnie poszukiwany

Nadal brak jest też kierowców w MPK. W ostatnich latach raczej ich ubywało. Teraz lubelski przewoźnik prowadzi swoją rekrutację. Oferuje się kursy w zamian za to, że kandydat zobowiąże się do pracy w MPK przez określony czas.

– Obecnie Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Lublinie zatrudnia 673 kie-

rowców (480 autobusowych i 193 trolejbusowych). Jeśli chodzi o kierowców, od pół roku prowadzimy wzmożoną rekrutację. Pierwsze jej efekty już widzimy, ale jest to proces długofalowy. Liczba kierowców wzrosła, ale jest to liczba wciąż niewystarczająca. **W 2025 ROKU JESTEŚMY SKŁONNI PRZYJĄĆ NA STANOWISKO KIEROWCY NAWET 50 OSÓB** – tłumaczy

Weronika Opasiak z MPK Lublin. – Mamy świadomość, że w najbliższym roku będzie następować dalszy odpływ kierowców, głównie wskutek osiągniętego przez pracowników ustawowego wieku emerytalnego, dlatego spółka musi być przygotowana na taką sytuację. Trzeba wziąć również pod uwagę fakt, że Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego zamierza

wzmocniać rozkłady, a tu potrzebni będą kierowcy.

Miejsca są nie tylko dla kierowców. Opasiak w rozmowie z Dziennikiem Wschodnim przyznała, że spółka poszukuje też pracowników na następujące stanowiska: mechanik-kierowca pogotowia technicznego, mechanik napraw pojazdów samochodowych, spawacz-błacharz, tokarz-ślusarz, tokarz-frezer. W sumie w tym roku na te stanowiska może być przyjętych 17 osób.

– W każdym systemie komunikacyjnym występują przypadki odchylenia od standardowych godzin z rozkładu jazdy. Wynika to głównie z uwarunkowań drogowych (wzmożony ruch, szczególnie w godzinach szczytu porannego i popołudniowego), przypadków kolizji, utrudnień w ruchu czy przyczyn technicznych. Niemniej kursowanie pojazdów komunikacji miejskiej zgodnie z przyjętym standardem, określającym także wskaźnik odchylenia, uznaje się za stabilne i o takim mowa w przypadku Lublina – tłumaczy Monika Fisz. – Stosownie do postanowień umów o świadczenie usług przewozowych w lubelskiej komunikacji miejskiej zawartych pomiędzy przewoźnikami, standardem wykonania usługi przewozowej w zakresie punktualności kursowania jest odjazd z przystanku nie później niż 5 minut w odniesieniu do obowiązującego rozkładu jazdy. Przyjęta tolerancja czasowa wynika z różnorodnych czynników, np.: różnic w ustawieniach czasu pomiędzy zegarkami, telefonami komórkowymi i tym podobnymi urządzeniami, którymi posługują się użytkownicy komunikacji miejskiej a komputerami pokładowymi, którymi posługują się kierowcy. Ponadto na konieczność uwzględnienia tolerancji czasowej w odjeździe z przystanku wpływają różnego rodzaju zdarzenia i utrudnienia w ruchu drogowym, których nie można przewidzieć i uwzględnić w rozkładzie jazdy, a które mają wpływ na punktualność realizacji kursu.

Analizy i nowe pojazdy

ZDiTM planuje w tym roku kolejne zmiany. Przede wszystkim ponownie zwiększona zostanie liczba wozokilometrów. Monika Fisz przekazuje, że liczba ta wzrośnie z obecnych 17,2 mln do 18,5 mln wkm.

– Zmiany w komunikacji miejskiej są planowane po I kwartale nowego roku. Trwają analizy odnośnie tego, które linie wymagają wzmocnienia. Wynikać to będzie z bieżących badań napełnienia (monitoring, bramki do zliczania pasażerów). Dajemy sobie jeszcze chwilę na decyzje w tym zakresie – mówi Fisz.

Pojawią się również nowe pojazdy. Niedawno rozstrzygnięto przetarg na 20 pojazdów wodorowych. W mieście pierwsze z nich pojawią się w ciągu roku. Kolejny przetarg niedługo się zakończy, a MPK pozna oferty. Tym razem chodzi o 20 pojazdów z napędem hybrydowym.

Podsumowując: choć reformy wprowadzone w Lublinie były ambitne, rzeczywistość pokazuje, że nie wszystkie założenia zostały zrealizowane. Mieszkańcy nadal mają prawo czuć frustrację, gdy autobus spóźnia się kilkanaście minut lub nie przyjeżdża wcale. Jeśli miasto chce rzeczywiście stać się wzorem w zakresie transportu publicznego, trzeba będzie jeszcze trochę popracować.

Co na to ZDiTM

Po publikacji artykułu na naszym portalu o sytuacji i konkretnych przypadkach postanowił odnieść się Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego.

Zdaniem urzędników nasze spostrzeżenia wynikają z wyrywkowych obserwacji. – Należy nadmienić, że takie badanie musi mieć wymiar globalny i odnosić się do dłuższego okresu czasu, a nie kilku dni. Wówczas daje to podstawę do rzetelnej i obiektywnej oceny działania systemu – tłumaczy rzeczniczka ZDiTM.

OSIEDLE PORĘBA 09 GRUDNIA 2024, GODZINA 7-8			CHOINY 10.12.2024 7:00-8:20			160 16:02	16:02
Nr linii	Planowany odjazd	Rzeczywisty	Nr linii	Planowany odjazd	Rzeczywisty	301 16:04	autobus nie
odjazd	Uwagi		odjazd	Uwagi		odjechał, choć w aplikacji mobilnej widnieje,	
57 07:00	07:00		29 06:59	07:02	opóźniony +3 min	31 16:09	16:22 opóźnienie
150 07:03	07:03		303 07:03	07:03		+13 min	
301 07:03	07:03		156 07:03	07:05		159 16:10	16:20 opóźnienie
159 07:10	07:10		160 07:10	07:10		+10 min	
31 07:11	07:11		156 07:18	07:17		57 16:13	16:19 opóźnienie
160 07:13	07:13		29 07:19	07:20		+6 min	
57 07:15	07:15		160 07:25	07:25		150 16:15	16:15
150 07:18	07:18		303 07:31	07:33		42 16:19	16:19
42 07:20	07:20		156 07:33	07:41	opóźniony +8 min	160 16:20	16:20
159 07:25	07:25		29 07:39	07:39		161 16:24	16:24
161 07:25	07:25		160 07:40	07:40		159 16:25	16:37 opóźnienie
31 07:26	07:26		156 07:48	07:48		+12 min	
160 07:28	07:28		160 07:55		opóźniony +39 min	31 16:26	16:27
13 07:29	07:29		29 07:59	08:05	opóźniony +6 min	57 16:28	16:29
57 07:30	07:30		156 08:03	08:03		150 16:30	16:32
150 07:33	07:33		160 08:10	08:17		13 16:32	16:37 opóźnienie
159 07:40	07:40		44 08:12	08:14		+5 min	
31 07:41	07:41		156 08:18	08:18		950 16:34	16:46 opóźnienie
160 07:43	07:43		160 08:25	08:27 i 8:28		+12 min	
57 07:45	07:45		OSIEDLE PORĘBA 07.01.2025 16:00-17:00			159 16:40	16:47 opóźnienie
162 07:46	08:02	opóźnienie	Nr linii	Planowany odjazd	Rzeczywisty	+7 min	
+16 min			odjazd	Uwagi		31 16:43	16:43
150 07:48	07:48		57 15:58	16:00		57 16:45	16:45
301 07:49	07:49		13 16:00	16:00		150 16:49	16:49
42 07:51	07:51		150 16:00	16:02		301 16:49	16:49
159 07:55	07:55		162 16:00	16:02		42 16:52	17:05 opóźnienie
161 07:55	07:55					+13 min	
31 07:56	08:00	opóźnienie				160 16:53	16:54
+4 min						161 16:54	16:54
160 07:58	07:58					159 16:56	16:59 opóźnienie
13 07:59	07:59					+3 min	
57 08:00	08:00					950 17:02	17:05 opóźnienie
						+3 min	



Do końca świata i jeden dzień

WSPARCIE Wielki Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już za dwa tygodnie. Sztaby szykują się do zb

Ismena Cieśla

Wszystko rozpoczęło się 3 stycznia 1993 roku. Wtedy odbył się pierwszy finał akcji, która w zamyśle miała być jednorazowym spontanicznym zrywem społeczeństwa zorganizowanym w odpowiedzi na potrzeby sprzętowe warszawskiego Centrum Zdrowia Dziecka. 32 lata temu nikt nie spodziewał się, że akcja przekroczy granice Polski i w najdalszych zakątkach świata będą prowadzone zbiórki. Przez lata Orkiestra na stałe wpisała się w styczniowy kalendarz imprez. WOŚP to nie tylko zakup sprzętu medycznego, ale także różnego rodzaju akcje edukacyjne i całoroczne programy medyczne, takie jak szkolenia z pierwszej pomocy czy programy profilaktyczne do walki z cukrzycą.

Dla dużych i małych

Przez 32 lata WOŚP wspierał leczenie najmłodszych i starszych w różnych dziedzinach medycyny. Na co były prowadzone zbiórki i ile zebrano pieniędzy?

1993 – choroby serca najmłodszych pacjentów. Zebrana kwota: **3 773 443,38** zł. Z pieniędzy zebranych podczas pierwszego finału zakupiono m.in. kardiomonitor, defibrylator, inkubatory, pulsoksymetry

1994 – pomoc szpitalom noworodków. Zebrana kwota: **4 705 567,68** zł. Zakupiono m.in. inkubatory, pompy strzykawkowe, aparaty USG, lampy do fototerapii. Do polskich szpitali trafiło 160 inkubatorów z Japonii, które rozpoczęły rozwój neonatologii

1995 – zakup sprzętu dla klinik onkologicznych. Zebrana kwota: **5 397 984,22** zł. Kupiono m.in. rezonans magnetyczny, aparaty do napromieniania, ultradźwiękowy aspirator chirurgiczny. To był pierwszy zakupiony przez orkiestrę rezonans.

1996 – ratowanie życia dzieci, które uległy wypadkom. Zebrana kwota: **6 289 210,32** zł. Zakupiono m.in. aparaty RTG, łóżka ortopedyczne, stoły ortopedyczne

1997 – ratowanie dzieci z chorobami serca. Zebrana kwota: **8,912,136.63** zł. Kupiono m.in. kardiomonitor, respiratory, inkubatory. W tym roku przekazano także blisko 157 transportów z po-



mocą humanitarną po wielkiej powodzi

1998 – ratowanie życia dzieci poszkodowanych w wypadkach. Zebrana kwota: **12 415 641,71** zł. Kupiono m.in. ambulansy wypadkowe, deski ortopedyczne, aparaty RTG

1999 – ratowanie życia noworodków. Zebrana kwota: **18,729,660.85** zł. Kupiono m.in. inkubatory, pulsoksymetry, aparaty do mikrometod. W tym roku zorganizowano także transport lekarstw do obozów uchodźców w Albanii

2000 – ratowanie życia dzieci z chorobami nerek. Zebrana kwota: **25,229,564.40** zł. Kupiono m.in. aparaty do dializy otrzewnowej, pojazdy do przewozu dzieci na dializy, aparaty do hemodializ

2001 – diagnostyka noworodków i niemowląt. Zebrana kwota: **24,366,827.76** zł. Kupiono m.in. nowoczesne ultrasonografy, urządzenia do badania słuchu i wzroku, pompy insulinowe. W tym roku powstają programy Leczenia i Zapobiegania Retinopatii Wcześniejaków i Leczenia Pompami Insulinowymi Dzieci z Cukrzycą

2002 – ratowanie życia dzieci z wadami wrodzonymi, a w szczególności leczeniu operacyjnemu noworodków i niemowląt. Zebrana kwota: **26,291,936.80** zł. Kupiono m.in. respiratory noworodkowe, inkubatory transportowe, samochody do transportu najmłodszych. W tym roku WOŚP po raz

pierwszy przekazuje dary dla hospicjów i powstaje Program Powszechnych Przesiewowych Badań Słuchu u Noworodków

2003 – zakup sprzętu medycznego dla oddziałów niemowlęcych i dzieci młodszych. Zebrana kwota: **30,116,786.01** zł. Kupiono m.in. wagi i łóżeczka niemowlęce, inhalatory, ssaki, inkubatory. W tym roku rusza Program Nieinwazyjnego Wspomagania Oddechu u Noworodków

2004 – zakup sprzętu medycznego dla oddziałów niemowlęcych i dzieci młodszych. Zebrana kwota: **27,244,441.42** zł. Powstaje Program Leczenia Osobistymi Pompami Insulinowymi Kobiet Ciężarnych z Cukrzycą. WOŚP uzyskuje status Organizacji Pożytku Publicznego. Odbywa się pierwsza licytacja złotej karty telefonicznej

2005 – nowoczesne metody diagnostyki i leczenia w neonatologii i pediatrii. Zebrana kwota: **28,915,014.05** zł. Kupiono m.in. aparaty USG, inkubatory, kardiografy. Została przekazana pomoc ofiarom tsunami na Sri Lance, można przekazać 1 proc. podatku na fundację

2006 – ratowanie życia dzieci poszkodowanych w wypadkach oraz naukę pierwszej pomocy. Zebrana kwota: **29 994 902,41** zł. Kupiono m.in. defibrylatory, systemy stabilizacji elementów i konstrukcji budowlanych, pompy insuli-

nowe. Rozpoczęto program edukacyjny „Ratujemy i Uczymy Ratować” i akcja „Policz się z cukrzycą”. Przekazano specjalistyczny sprzęt dla jednostek PSP po katastrofie hali w Katowicach.

2007 – ratowanie życia dzieci poszkodowanych w wypadkach i naukę pierwszej pomocy. Zebrana kwota: **28 532 959,28** zł. Kupiono m.in. osobiste pompy insulinowe, aparat USG do diagnostyki chirurgicznej, aparaty do znieczulenia ogólnego

2008 – pomoc dla dzieci ze schorzeniami laryngologicznymi. Zebrana kwota: **32 147 539** zł. Kupiono m.in. mikroskopy operacyjne, RTG, kardiomonitor

2009 – wczesne wykrywanie chorób nowotworowych u dzieci. Zebrana kwota: **42 191 283,90** zł. Kupiono m.in. respiratory, ssaki, pompy strzykawkowe, aparaty USG i RTG. W tym roku powstał Program Wczesnej Diagnostyki Onkologicznej Dzieci

2010 – pomoc dla dzieci z chorobami onkologicznymi – na wyposażenie klinik onkologicznych w sprzęt wysokospecjalistyczny. Zebrana kwota: **42 880 678,52** zł. Kupiono m.in. aparaty do znieczulania, pompy infuzyjne, kardiomonitor

2011 – zakup sprzętu dla dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi. Zebrana kwota: **47 248 415,05** zł. Kupiono m.in. aparaty do pomiaru ciśnienia, aparaty do ciągłych metod



Z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy od lat współpracuje lubelska okulistyka. Profesor Robert Rejda podkreśla, że gdyby nie WOSP, polska medycyna byłaby daleko w tyle za światowymi standardami

FOT. NADESŁANE

leczenia nerkozastępczego, aparaty do hemodializ

2012 – Zdrowa mama, zdrowe dziecko, czyli na zakup najnowocześniejszych urządzeń dla ratowania życia wcześniaków oraz pomp insulinowych dla kobiet ciężarnych z cukrzycą. Zebrana kwota: **50 638 801,30** zł. W tym roku przekazano maszyny do pisania dla niewidomych dzieci w Afryce. Odbyła się także pierwsza edycja konkursu „Ratujemy i Uczymy Ratować” skierowanego do uczniów klas I-III Szkół Podstawowych

2013 – ratowanie życia dzieci i godnej opieki medycznej seniorów. Zebrana kwota: **50 657 747,68** zł. Kupiono m.in. aparaty USG, kardiomonitor, podnośniki, spirometry, aparaty EKG. Fundacja zorganizowała akcję MIŚ przeciwko maltreatmentowi dzieci

2014 – zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej medycyny ratunkowej i godnej opieki medycznej seniorów. Zebrana kwota: **52 448**

765,49 zł. Wsparcie uzyskało 55 Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych. Kupiono m.in. tomografy, aparaty USG, respiratory, kardiomonitor. Powstaje portal „Dobra strona Internetu” na którym podejmowana jest tematyka pozytywnych działań polskich organizacji pozarządowych w Internecie

2015 – podtrzymanie wysokich standardów leczenia dzieci na oddziałach pediatrycznych i onkologicznych oraz godnej opieki medycznej seniorów. Zebrana kwota: **53 109 702,83** zł

2016 – zakup urządzeń medycznych dla oddziałów pediatrycznych oraz na zapewnienie godnej opieki medycznej seniorom. Zebrana kwota: **72 696 501,53** zł. W tym roku przekroczone liczbę 5 000 000 noworodków przebadanych w ramach Ogólnopolskiego Programu Przesiewowych Badań Słuchu

2017 – ratowanie życia i zdrowia dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz dla zapewnienia godnej opieki medycznej seniorom. Zebrana kwota: **105 570 801,49** zł. Internauci, uczestniczący w aukcjach Allegro dla WOŚP i wrzucający złotówki do Wirtualnej puszk w aplikacji mobilnej, dwukrotnie pobili ubiegłoroczny wynik przekazując aż 9 327 716,54 PLN.

2018 – wyrównanie szans w leczeniu noworodków. Zebrana kwota: **126 373 804,34** zł. to pierwsza edycja eSkar-



Żyć dłużej: jak pomaga WOŚP

W zbiorce, w internecie trwają już aukcje, gdzie można wylicytować ciekawe rzeczy. A jak to się wszystko zaczęło?



bonki, czyli „wirtualnej puszki” od Mastercard

2019 – dla dzieci małych i bez focha – na zakup sprzętu dla specjalistycznych szpitali dziecięcych. Zebrana kwota: **175 938 717,56 zł**. powstał program Diagnostyki Chorób Reumatycznych u Dzieci. W tym roku przekroczone 1 mld złotych zebrany podczas 27. Finałów WOŚP

2020 – zapewnienie najwyższych standardów diagnostycznych i leczniczych w dziecięcej medycynie zabiegowej. Zebrana kwota: **186 133 610,66 zł**. WOŚP włączył się do walki z pandemią Covid-19. Fundacja przekazała sprzęt o wartości ok 70 mln zł, dzięki którym wsparcie uzyskało: 467 szpitali, 417 DPS-ów i prywatnych domów seniorów, 60 zakładów opiekuńczo-leczniczych, 23 hospicja

2021 – otolaryngologia i diagnostyka głowy, szyi i krtani. Zebrana kwota: **210 813 830,10 zł**. WOŚP założył punkt pomocy humanitarnej w Michałowie w związku z kryzysem migracyjnym na granicy polsko-białoruskiej. Jurek Owsiak został ambasadorem Celów Zrównoważonego Rozwoju ONZ i otrzymał nagrodę Architekta Zrównoważonego Rozwoju ONZ

2022 – okulistyka dziecięca. Zebrana kwota: **224 376 706,35 zł**. na Ukrainę została przekazana pomoc humanitarna, m.in. sprzęt jednorazowego użytku. Zakupiono



32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zbierano na pomoc dzieciom i dorosłym po pandemii Covid19. Zebrana kwota: 281 879 118,07 zł

FOT. KATARZYNA NASTAJ/ARCHIWUM

respiratory, kardiomonitor, aparaty USG i EKG

2023 – walka z sepsą dla dużych i małych. Zebrana kwota: **243 259 387,25 zł**. fundacja włączyła się w pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Turcji. Lidia Niedźwiedzka-Owsiak i Jerzy Owsiak zostali laureatami tegorocznego Medalu Wolności Słowa w kategorii Obywatelka/Obywatel

2024 – pomoc dzieciom i dorosłym po pandemii Covid19. Zebrana kwota: **281 879 118,07 zł**

Niezwyczajnie ważne wsparcie

Z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy od lat współpracuje lubelska okulistyka. Profesor Robert Rejdak podkreśla, że gdyby nie WOŚP, polska medycyna byłaby daleko w tyle za światowymi standardami.

– To wsparcie jest dla nas niezwykle ważne, przede wszystkim w kontekście pomocy najmłodszym pacjentom. Na początku nasze działania koncentrowały się na leczeniu retinopatii wczesnej – mówi prof. Rejdak.

– Dzięki środkom pozyskanym od WOŚP na Lubelszczyźnie stworzyliśmy kompleksowy system opieki nad dziećmi dotkniętymi tym schorzeniem. Zapewniliśmy regularne badania, leczenie w naszej klinice oraz sprzęt diagnostyczny na światowym poziomie. Ten sprzęt otrzymaliśmy od WOŚP przez wiele lat, co znacząco wpłynęło na jakość opieki.

W 2022 roku WOŚP grał dla okulistyki dziecięcej. Do lubelskiej kliniki niedawno trafił sprzęt o wartości przekraczającej 4 miliony złotych. To urządzenia najnowszej generacji, które wykorzystywane będą zarówno do diagnostyki, jak i do najbardziej skomplikowanych operacji. Wśród przekazanego sprzętu między innymi nowoczesny mikroskop operacyjny oraz sprzęt do przeprowadzania operacji zaćmy, jaskry, a także zabiegów na ciele szklistym i siatkówce. Chociaż głównymi beneficjentami są dzieci, to z tego sprzętu korzystają także dorośli pacjenci.

– WOŚP wspiera nas również w wyjątkowych sytuacjach, takich jak działania wojenne na Ukrainie – mówi prof. Rejdak. – Na początku konfliktu, gdy przyjeżdżały do nas dzieci z Ukrainy, Orkiestra na naszą prośbę zakupiła najnowocześniejszy ultrasonograf, który od tamtej pory służy naszym pacjentom. Chciałbym podkreślić, że nasza klinika opiekuje się pacjentami z całego makro-

regionu, obejmującego nie tylko Lubelszczyznę, ale także

33. FINAŁ WOŚP

W tym roku zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na onkologię i hematologię dziecięcą. – Choroby nowotworowe to druga, zaraz po wypadkach, najczęstsza przyczyna zgonów dzieci w Polsce. Rocznie na raka zapada około 1 100 dzieci, a 3 000 pozostaje w trakcie intensywnego leczenia. Wraz z rozwojem onkologii, liczba wyleczeń wzrosła do ponad 80%, co stawia Polskę na równi z krajami Europy Zachodniej czy Stanami Zjednoczonymi – informuje fundacja.

Ze środków zebranych podczas 33. Finału WOŚP (w niedzielę, 26 stycznia), Fundacja planuje zakupić urządzenia dla:

- chirurgii onkologicznej, m.in. zestawy laparoskopowe, roboty do chirurgii onkologicznej, cystoskopy, aspiratory ultradźwiękowe i mobilne aparaty RTG cyfrowe
 - neurochirurgii, m.in. egzoskopy neurochirurgiczne, koagulacja dwubiegunowa
 - diagnostyki onkologicznej, m.in. urządzenia do mapowania magnetycznego mózgu, rezonanse magnetyczne MRI, aparaty USG
 - patomorfologii, m.in. aparaty do śródoperacyjnej tomografii, procesory tkankowe, skanery do preparatów histopatologicznych
 - hospicjów, m.in. koncentratory tlenu, materace przeciwo-drażnynowe
- W naszym województwie zarejestrowano 69 sztabów akcji WOŚP.



31 lat temu jako noworodek trafiłem do inkubatora. Sprzęt ten był zakupiony dzięki pierwszej zbiórce Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ten inkubator dosłownie uratował mi życie – mówi Norbert.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

inne województwa, od Krakowa i Rzeszowa po Radom i Białą Podlaską. W praktyce można powiedzieć, że z naszej pomocy korzystają pacjenci z całej Polski.

Jak podkreśla profesor, Gdyby nie WOŚP, lubelska okulistyka cofnęłaby się w rozwoju o kilkanaście lat. Brak nowoczesnego sprzętu oznaczałby nie tylko niższy standard opieki, ale także ograniczenie możliwości szkolenia personelu i wymiany doświadczeń z ośrodkami na świecie. Dzięki wsparciu WOŚP mają najwyższy poziom opieki, ale także rozwijać innowacyjne projekty, takie jak cyfrowa diagnostyka i badania przesiewowe w szkołach. Prowadzone są m.in. program Lubelska Unia Cyfrowa, który umożliwia wykrywanie wad refrakcji i innych patologii u dzieci.

– Bez wsparcia WOŚP nie byłoby w stanie realizować naszych działań na tak wysokim poziomie.

Współczesna medycyna opiera się na zaawansowanych technologiach, a ich brak oznaczałby utratę możliwości leczenia pacjentów według światowych standardów – dodaje Rejdak.

Żyję dzięki WOŚP

Norbert urodził się z poważną wadą serca. Od początku swojego życia przeszedł już kilkanaście operacji ratujących życie. Zawsze wtedy towarzyszyło mu czerwone serduszko z napisem „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy”.

– 31 lat temu jako noworodek trafiłem do inkubatora. Sprzęt ten był zakupiony dzięki pierwszej zbiórce Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Miałem szczęście, że urodziłem się w tym samym roku, w którym orkiestra rozpoczęła swoją działalność. Ten inkubator dosłownie uratował mi życie – mówi Norbert. – Życie przede wszystkim zawdzięczam moim rodzicom, którzy walczyli o moje zdrowie i zapewnili mi leczenie. Jednak nie można pominąć roli lekarzy i Jurka Owsiaka wraz z tysiącami ludzi, którzy wsparli WOŚP. To dzięki nim noworodki takie jak ja mogły otrzymać potrzebną opiekę medyczną.

Norbert do dzisiaj jest pod specjalistyczną opieką medyczną i odwiedzając szpitale widzi i korzysta ze sprzętu z logiem WOŚP. Także jego córka miała wykonywane badania za pomocą sprzętu zakupionego przez fundację. Ten widok przypomina mu jego sytuację i sprawia, że teraz on pomaga. Tak jak kiedyś inni pomogli jemu. Włącza w to także swoją 7-letnią córkę. Na razie wspierają akcję finansowo albo wystawiając coś na aukcję, ale w przyszłym roku chcą zostać wolontariuszami.

Nie rozumie całego hejtu wylewanego na fundację i Jurka.

– Wydaje mi się, że często wynika on z mieszania polityki z dobroczynną inicjatywą. Ludzie żyją w swoich „bańkach informacyjnych” i często kierują frustracją na takie akcje, zamiast spojrzeć na fakty. Sprzęt zakupiony przez WOŚP jest w każdym szpitalu. Wystarczy przejść się po placówkach i zobaczyć, jak wiele urządzeń z serduszkami faktycznie ratuje życie – podkreśla Norbert.

Nietypowa kronika kryminalna 2024 roku

NA TROPIE Czy smażyć udka z kurczaka można trafić do więzienia? Czy sterta ubrań to dobra kryjówka? A może lepiej ukryć się wśród brukarzy? Życie pisze scenariusze, których nie powstydziliby się żaden autor komedii kryminalnych

MEDYCYNĄ Wielu



Katarzyna Nakonieczna

Předstawiamy zestawienie zaskakujących i dziwnych sytuacji, z którymi mierzyła się lubelska policja w 2024 roku.

Zgubione narkotyki w sklepie

W Świdniku pewien klient, zajęty zakupami, przez nieuwagę zgubił przy kasie... woreczek z narkotykami. Niefortunne znalezisko odkryli pracownicy sklepu, a całość zarejestrowały kamery monitoringu.

Gdyby nie to, pewnie nadal zastanawialibyśmy się, kto przyszedł na zakupy z tak nietypowym bagażem, a jego właściciel zastanawiałby się, gdzie podziła się jego własność.

Miłość nie zna granic (ani budżetu)

W tym roku dwukrotnie w Zamościu doszło do kradzieży kwiatów z **AUTOMATU**. W jednym przypadku sprawca postanowił wynagrodzić ukochanej swoje winy, a w drugim kierowała nim chęć romantycznego gestu.

Zakochani nie pomyśleli jednak żeby bukiety kupić, ponieważ woleli je ukraść, przy okazji uszkadzając automaty. Oczywiście, szybko namierzyła ich policja, a za niefortunnie zdobyte róże musieli zapłacić po ponad

3 tys. zł. Kwiaty zostały odzyskane.

Pechowe gotowanie

Wiele pecha miał mieszkaniec Włodawy, który próbował przygotować romantyczną kolację. Próbował, bo spaliły mu się udka, a zapach spalenizny zaniepokoił sąsiadów, którzy zadzwonili na straż pożarną. Okazało się, że 52-latek pod widocznym działaniem alkoholu zasnął na łóżku podczas przygotowywania kolacji. Nieudane gotowanie to niejedyny pech tego wieczoru.

Wyszło bowiem na jaw, że mężczyzna ma do odsiadki rok więzienia. Gdyby nie spalone udka i czujność innych lokatorów, najprawdopodobniej dalej ukrywałby się przed wymiarem sprawiedliwości.

Wózek dziecięcy a w środku silnik

Bywa też tak, że to nie policjanci zatrzymują złodziei. Tak było w pewien październikowy dzień, gdy do akcji wkroczyli chełmscy sokiści. Coś ich tknęło, gdy zobaczyli dwóch mężczyzn, oddalających się od kolejowej stacji z dziecięcym wózkiem.

Okazało się, że wieźli w nim ciężki silnik elektryczny, ukradziony z nieczynnej hydroforni PKP. Sokiści odzyskali łup wart ok. 5 tys. zł, a włamywaczy przekazali w ręce policjantów chełmskiej komendy.

Wizyta z „niespodzianką”

W Lublinie pewien mężczyzna stawiał się na policyjnym dozorze, ale zapomniawszy o jednym szczególe: w jego skarpecie znaleziono narkotyki.

Początkowo 32-latek twierdził, że to jego leki, które przyjmuje się przez nos. Dopiero po wykonaniu testu przyznał się do posiadania mefedronu. To jedna z tych sytuacji, gdy wydaje się, że los sam podsuwa policji gotowe rozwiązania.

Kryjówka prawie idealna

W Białej Podlaskiej policjanci aresztowali mężczyznę **POSZUKIWANEGO** siedmioma listami gończymi. Jego kryjówka? Szafa. Liczył na to, że funkcjonariusze go nie odnajdą i nadal będzie mógł cieszyć się wolnością.

Podobnie myślał 42-latek z Zamościa, który przed służbami ukrył się w strychu pod stertą odzieży w pokroju na ubrania. Przed nim dziewięć miesięcy więzienia m.in. za

kierowanie bez uprawnień. Chociaż takie scenariusze znane z filmów, okazuje się, że i w życiu codziennym osoby łamiące prawo potrafią wykazać się pomysłowością.

Amatorzy darmowego jedzenia

Lubelscy funkcjonariusze zatrzymali grupę osób, które wpadły na pomysł zamawiania pizzy z dostawą do wymyślonych adresów. Poszkodowany został dostawca, z którego zeznań wynikało, że realizując zamówienie, został zaatakowany na ulicy Chłodnej w Lublinie. Jeden z mężczyzn go przytrzymał, a drugi potraktował gazem pieprzowym. Łupem napastników padła torba, w której były 3 pizze oraz 4 napoje.

Do podobnej sytuacji doszło w Dęblinie. Tu 20-latek próbował ukraść z lodówki jednego z lokali gastronomicznych kilka zimnych napojów. Gdy napotkał opór, wdał się w bójkę z pracownikiem.

Łabędzi patrol

Czasami policjanci muszą stawić czoła nietypowemu „**SPRAWCY**”. Tak było w okolicach Lubartowa, gdzie mundurowi zastali łabędzia spokojnie spacerującego środkiem ruchliwej drogi.

Interwencja na szczęście nie zakończyła się mandata ani uszczerbkiem na czymś zdrowiu. Mundurowi ustalili właściciela ptaka i do czasu jego przyjazdu zaopiekowali się nim.

Nieudany kamuflaż

Do ciekawego zdarzenia doszło również w Kurowie, gdzie grupa brukarzy układała kostkę przed tamtejszym komisariatem. Pogoda dopisywała, więc większość pracowników nosiła koszulki z krótkim rękawem. Jeden natomiast miał na sobie bluzę z kapturem, czapkę na daszkiem oraz nałożony na tę czapkę kaptur, czym wyróżniał się z tłumu. Ponadto wyraźnie unikał wzroku funkcjonariuszy, co wzbudziło ich zainteresowanie.

Gdy ci postanowili go wylegitymować, mężczyzna udawał, że z kimś rozmawia przez telefon. Okazało się, że to mieszkaniec gminy Kurów, który zamiast pracować przy układaniu kostki, od dłuższego czasu powinien przebywać w więzieniu za jazdę po alkoholu.



Katarzyna Zmysłowska

• Czym jest antybiotykooporność?

– Antybiotykooporność znana jest od wielu lat i problemem globalnym.

Praktycznie nie ma miejsca na świecie, gdzie ten problem nie byłby zauważany.

Antybiotyki to szczególnie duża grupa leków, które tracą na swojej wartości, na swojej przydatności klinicznej właśnie w wyniku zjawiska antybiotykooporności. Jeżeli mamy do czynienia z zakażeniem szczepem bakterii, głównie bakterii ze szczepem bakteryjnym niewrażliwym na jakiś antybiotyk, to takiego antybiotyku lekarz nie może zastosować w leczeniu. Natomiast problem w tej chwili związany jest z tym, że mamy do czynienia z tak zwaną wieloopornością. Jest to niewrażliwość bakterii na wiele antybiotyków z różnych grup. Konsekwencją tego jest ograniczenie stosowania antybiotyków w leczeniu zakażeń wywołanych przez wielooporne szczepy bakterii.

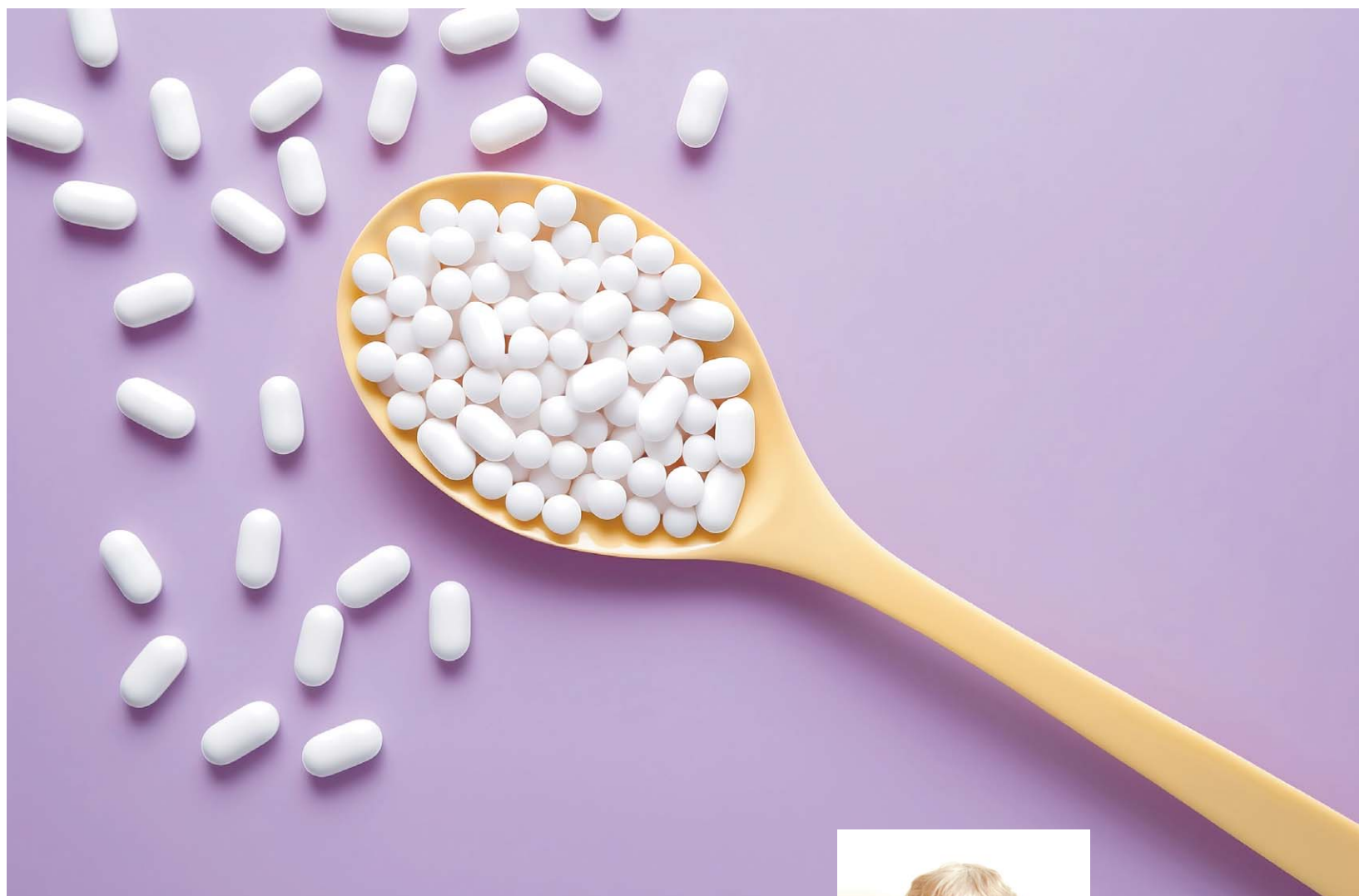
• To znaczy, że bakterie się uodporniają?

– O tym, że bakterie się uodporniają mówimy w znaczeniu potocznym. Zjawisko antybiotykooporności polega na tym, że jeżeli stosowany jest antybiotyk, to bakterie mają zapisane w swojej naturze reakcje obronne przeciwko różnym czynnikom zagrażającym życiu, ich bytowaniu. Jeżeli w środowisku pojawia się antybiotyk czy inne substancje o działaniu przeciwdrobnoustrojowym, to bakterie uruchamiają swoje wewnętrzne mechanizmy oporności i w ten sposób dochodzi do selekcji szczepów opornych na antybiotyki. Bardzo ważne w aspekcie ograniczania zjawiska antybiotykooporności, które jest wpisane w naturę bakterii, jest rozsądne i wyważone stosowanie antybiotyków.

Istnieją superbakterie, które w znaczeniu mikrobiologicznym wykazują wielole-

Przyjmujemy za dużo antybiotyków

pacjentom wydaje się, że antybiotyki to „lek na całe zło”. O antybiotykooporności rozmawiamy z prof. dr hab. n. farm. Anną Malm, kierownikiem Zakładu Diagnostyki Mikrobiologicznej Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie



kooporność. Czyli superbakterie to patogeny, z którymi jest trudno walczyć przy pomocy standardowych metod leczenia.

• Przyjmujemy za dużo antybiotyków?

– Tak, dlatego że antybiotyki działają na bakterie, natomiast nie działają na wirusy. Jest duża grupa chorób, głównie infekcji układu oddechowego, górnych dróg oddechowych, które w większości przypadków mają etiologię wirusową. Jest to jeden z przypadków, gdzie antybiotyki mogą być nadużywane. W tej chwili lekarze pierwszego kontaktu są wyposażeni w możliwość wykonywania szybkich testów, np. w kierunku grypy czy Covid-19. Szybkie testy kasetkowe pozwalają zdiagnozować lub wykluczyć jakieś zakażenie. Jest też szybki test, który pozwala na wykrycie zakażenia bakteryjnego paciorkowcem ropotwórczym. Jeżeli jest po-

dejżenie anginy, lekarz może się posłużyć wykonaniem takiego testu.

• Z czym wiąże się leczenie pacjenta z antybiotykoopornością?

– Jest to na pewno konieczność wybrania najsukursniejszej z możliwych opcji terapeutycznej i jest prawdopodobne, że taka opcja również nie zadziała. W związku z tym jest konieczność poszukiwania innych rozwiązań i wydłużonej hospitalizacji.

• Kto generuje problem: lekarze czy pacjenci?

– To jest problem bardziej złożony. Lekarze mają świadomość tego, że jeżeli pacjent jest obciążony czynnikami ryzyka rozwoju zakażenia bakteryjnego to warto podjąć decyzję o przepisaniu antybiotyków z uwagi na możliwość wystąpienia powikłań bakteryjnych. Myślę również, że bardzo ważny jest apel do pacjentów. Dlatego że

pacjenci często oczekują zastosowania antybiotyku czy przepisania antybiotyku od lekarza w każdym przypadku infekcji.

Lekarz powinien wytłumaczyć, że są zakażenia, w których antybiotyk działa na niekorzyść pacjenta, ponieważ mówimy o antybiotykach w kontekście ich aktywności przeciwbakteryjnej. Natomiast antybiotyki, co zresztą jest podkreślane od wielu lat, działają również na bakterie, które są związane z naszym organizmem. Kiedyś o tych bakteriach mówiliśmy, że to jest nasza naturalna mikroflora. W tej chwili mówimy mikrobiom. Te bakterie, które są z nami związane „cierpią” z powodu stosowania antybiotyków. Więc lekarz zawsze rozważa za i przeciw. W tej chwili świadomość lekarzy w kontekście konieczności



Problem antybiotykooporności narasta. W tej chwili nie ma jeszcze wizji katastroficznej, ale idzie to w kierunku takim, że zaczynamy od pacjentów izolować szczepy odporne na większość obecnie dostępnych antybiotyków – mówi prof. dr hab. n. farm. Anna Malm

FOT. NADESŁANE

ograniczenia stosowania antybiotyków jest bardzo duża. Lekarz przepisuje antybio-

lekarza, bo on ma doświadczenie kliniczne.

• Co się może stać bez wzrostu świadomości w społeczeństwie?

– Problem antybiotykooporności narasta. W tej chwili nie ma jeszcze wizji katastroficznej, ale idzie to w kierunku takim, że zaczynamy od pacjentów izolować szczepy odporne na większość obecnie dostępnych antybiotyków. Jest to duży problem, zwłaszcza jeśli chodzi o pacjentów hospitalizowanych. To są ciężkie zakażenia, gdzie jest niewiele możliwości zastosowania leków przez lekarza. Już kilka lat temu mówiło się o tak zwanej erze postantybiotykowej. Ona może na razie nam nie grozić, natomiast są udokumentowane izolacje szczepów opornych na większość stosowanych antybiotyków.

I to jest przesłanka do tego, żeby spojrzeć na problem antybiotykooporności nie tylko z punktu widzenia pacjenta, medycyny, ale również z punktu widzenia tego, gdzie poza medycyną stosuje się antybiotyki. Mamy bardzo duży dział weterynarii i rolnictwa. Od dłuższego czasu Światowa Organizacja Zdrowia podkreśla, że walka z antybiotykoopornością to nie jest tylko walka na polu drobnoustrojów i człowiek. To są działania wielokierunkowe. Koncepcja wypracowana przez Światową Organizację Zdrowia zakłada, że dąży się do ograniczenia użycia antybiotyków nie tylko u ludzi, ale również we wspomnianej weterynarii czy rolnictwie. Antybiotyki są bardzo cennymi lekami. Uważane są za jedno z najważniejszych odkryć XX wieku w obszarze medycyny. Natomiast, żeby one faktycznie były tymi cennymi lekami, potrzebne są nasze wspólne działania, żeby zachować ich aktywność, bo antybiotyk, który jest często używany traci na swojej wartości terapeutycznej właśnie ze względu na selekcję szczepów opornych. Potrzebne są więc wspólne wysiłki pracowników ochrony zdrowia, ale również pacjentów i innych sektorów gospodarki.

FOT. PEXELS / ZDJĘCIA ILUSTRACYJNE

Chełm w budowie: Plany na 2025 rok

RAPORT Ambitne plany samorządu miasta potwierdza „prorozwojowy budżet” na poziomie ponad pół miliarda złotych. Co przewiduje harmonogram inwestycji na ten rok?

Anna Jedrych

Jedną z kluczowych inwestycji, szczególnie ważną dla sekcji piłkarskiej Chełmianki Chełm, jest kompleksowa przebudowa stadionu miejskiego, której realizacja już trwa. Projekt obejmuje również budowę trzech boisk treningowych, z których jedno jest gotowe, a drugie w toku prac.

Całkowity koszt tej inwestycji wynosi prawie 100 mln złotych. Jej zakończenie planowane jest na 2026 rok.

Najdroższym z projektów jest jednak budowa i modernizacja infrastruktury umożliwiającej rozwój terminalu intermodalnego, która pochłonie aż 248 mln zł. Aktualnie projekt stoi pod znakiem zapytania z powodu wypowiedzenia umowy przez wykonawcę. Do tej pory udało się wyremontować dwie z ośmiu zaplanowanych ulic: Zawodówkę oraz Włodawską.

Drugim w kolejności jest budowa południowej obwodnicy Chełma (po zmianach będzie jednojezdniowa)



FOT. ARCHIWUM

za 170 mln zł, z czego 100 mln zł stanowi rządowe wsparcie. W tej chwili trwają prace nad opracowaniem dokumentacji projektowej (STES), a po jej zakończeniu ma zostać ogłoszony przetarg. Planowane otwarcie drogi to rok 2028.

Jeszcze w 2025

Do końca tego roku planowany jest remont wielu ulic. Wśród nich znajdują się drogi powiatowe: Starościńska, Mo-

ścickiego, Litewska oraz część Słowackiego, a także ulice Towarowa (w trakcie realizacji), Stefana Żeromskiego, Graniczna i Łowiecka. Łączny koszt to ponad 20 mln zł.

Kontynuowana będzie także przebudowa infrastruktury komunalnej warta 16 mln zł. Prace obejmują przebudowę kilku ulic, budowę parkingów m.in. przy ul. Szkolnej i Połanieckiej oraz remont chodnika na ul.

Żwirki. Jak poinformował prezydent Chełma, Jakub Banaszek, wykonawca kończy przygotowywanie dokumentacji technicznej.

Na ukończeniu jest inwestycja przy ul. Makowej (boisko). Również bliskie jest zakończenie prac nad modernizacją placów zabaw i utworzeniem nowych terenów rekreacyjnych. Do ukończenia pozostaje budowa kortu tenisowego, kortu za-

daszonego oraz placu zabaw na osiedlu Zachód.

Już w 2026

Finalizacja niektórych przedsięwzięć to jednak przyszły rok. Do tej grupy zalicza się remont ulic: Krańcowej, Kilińskiego, Grunwaldzkiej, które są obecnie na etapie projektowania. Miasto pozyskało na ten cel 8 mln zł dofinansowania, w przypadku gdy całkowita wartość inwestycji to dwukrotność tej kwoty.

Ze względu na złożoność zadań 1,5 roku potrwa rozpoczęta już budowa nowej bazy dla Chełmskich Linii Autobusowych, która zostanie wyposażona w 26 autobusów na wodór.

Wyjątkowo, tutaj nie będzie trzeba długo czekać. Pierwsza dostawa planowana jest na kwiecień, a wszystkie pojazdy mają zostać dostarczone do końca roku. Dla nowych pojazdów powstaną trzy pętle autobusowe: przy ul. Ceramicznej, Zawadówka i Karłowicza. W sumie „transportowa rewolucja” pochłonie blisko 140 mln zł, z 50 milionowym wspar-

ciem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Metamorfozę przejdzie także Park Międzyosiedlowy na os. XXX-lecia w ramach zadania „Chełm dla klimatu”. Choć urząd ma problem z wybraniem wykonawcy (oferty z drugiego przetargu przewyższają zakładaną kwotę), rozpoczęcie prac ma nastąpić w tym roku i zakończenie ich w następnym.

W tym samym czasie planowane jest utworzenie Hubu Technologicznego - miejsca do pracy zdalnej i coworkingu - oraz remont Urzędu Miasta. Przetarg na pierwsze przedsięwzięcie ma zostać ogłoszone w lutym.

Inwestycje poza samorządem

Poza projektami realizowanymi przez chełmski samorząd, w mieście trwają także inne ważne inwestycje. Należy do nich przebudowa dworca kolejowego, realizowana przez PKP, oraz zapowiadana budowa Hubu Logistycznego z inicjatywy Agencji Rozwoju Przemysłu.

Pustułki polubiły Chełm. Jest ich coraz więcej

PRZYRODA Według szacunków cementowni Cemex w Chełmie i Rudnikach opuściły w ubiegłym roku 52 pustułki, czyli ponad dwa razy więcej niż w 2023 roku. Zaobrazkowano łącznie aż 40 z nich

Pustułka jest niewielkim sokołem wymagającym ochrony czynnej. Gatunek ten często gniazduje na terenach przemysłowych, a kilkunastu przedstawicieli wyjątkowo upodobało sobie zakład Cemex w Chełmie.

Już drugi rok z rzędu sezon lęgowy w zakładach Cemex rozpoczęło pojawienie się jaja w skrzyni lęgowej. 17 kwietnia minionego roku pustułki złożyły pierwsze jaja w Cementowni Chełm i to aż w trzech gniazdach na raz. Jednak to dopiero w maju nastąpił najbardziej oczekiwany moment sezonu, kiedy to zaczęły wykluwać się pisklęta.

Nadzór nad ptakami w zakładach Cemex pełnił dr Bartosz Janic z Katedry Ekologii i Zoologii Kręgowców Uniwersytetu Łódzkiego, zapewniając wsparcie merytoryczne i opie-

kę naukową w ramach prowadzonego projektu. Sezon 2024 był niezwykle udany. Według szacunków ornitologa cementowni Cemex w Chełmie i Rudnikach opuściły w ubiegłym roku 52 pustułki, czyli ponad dwa razy więcej niż w 2023 roku. Zaobrazkowano łącznie aż 40 z nich.

– Obrączkowanie przyniosło w tym sezonie konkretną informację zwrotną – mówi Bartosz Janic z Uniwersytetu Łódzkiego. – Osobnik z Chełma, w 25 dni od zaobrazkowania, uszkodził sobie skrzydło wpadając do pomieszczenia w odległej o 275 km od gniazda miejscowości Baranowice na Białorusi. Z wiadomości otrzymanej ze Stacji Ornitologicznej Muzeum i Instytutu Zoologii PAN w Gdańsku, polskiego koordynatora obrączkowania ptaków, wiemy również,



że samiec został przekazany do zoo.

– Projekt ochrony pustułek rozpoczęliśmy w Cemex w 2011 roku. Od tego czasu wprowadziliśmy wiele dodatkowych działań i nawiązali-

śmy współpracę z ekspertami, którzy pomagają nam lepiej zadbać o sokoły zamieszkujące nasze zakłady – mówi Monika Wosik, dyrektorka Ochrony Środowiska i Zrównoważonego Rozwoju Cemex Polska.

– Uważamy, że przy inicjatywach wspierających bioróżnorodność warto działać długoterminowo, monitorować efekty podjętych działań i w razie potrzeby je korygować lub rozbudowywać.

Obecnie w zakładach Cemex znajduje się łącznie 14 skrzyń lęgowych, a kolejnych 30 firma sfinansowała, aby wspierać pustułki w innych częściach kraju. W sześciu miejscach lęgowych na terenie cementowni zainstalowano kamery umożliwiające ciągły monitoring.

Transmisja z trzech kamer udostępniana jest w sezonie na żywo, aby w obserwacje ptaków mogli zaangażować się również internauci. Od czterech lat w zakładach prowadzone jest obrączkowanie piskląt, a w 2023 roku Wydział Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego oficjalnie objął nadzór merytoryczny nad projektem. Dodatkowo firma prowadzi edukację ekologiczną o pustułkach oraz organizuje konkurs dla internautów.

(OPRAC.P.P.)

Wąwolnica nie chce „betonozy”

POMYSŁY NA RYNEK W najbliższy wtorek mieszkańcy miasta i gminy Wąwolnica będą mieli okazję porozmawiać o tym jak ma wyglądać odnowiony Rynek z położonym w centrum skwerem. Architektoniczna koncepcja wchodzi do etapu społecznych konsultacji.

W odróżnieniu od Kurowa, czy Końskowoli, które w tym roku również odzyskały prawa miejskie, Wąwolnica nie zdążyła jeszcze wprowadzić żadnych istotnych, architektonicznych zmian na swoim Rynku. Obecnie centralny punkt nowego miasteczka zachowuje zielony, ale mało reprezentacyjny wygląd. Stare alejki, oświetlenie, czy mała architektura, pamiętają lata 90-te. Władze Wąwolnicy chciałyby swoje centrum trochę unowocześnić. W tym celu wynajęto firmę, która na zlecenie Ratusza tworzy nową koncepcję zagospodarowania Rynku.

- Nie idziemy w kierunku wycinki drzew, nie wykluczamy jednocześnie potrzeby poszerzenia alejek, czy wyznaczenia centralnego punktu nawiązującego do naszej historii - mówi **Marcin Łaguna**, burmistrz Wąwolnicy. - Na pewno powstaną plac zabaw oraz publiczna toaleta. Mamy pewne po-

mysły, ale zanim zrobimy następny krok, chcielibyśmy usłyszeć opinię mieszkańców. Liczę na to, że wspólnie wypracujemy najlepsze rozwiązanie.

Wąwolnicki samorząd na razie pieniędzy na tę inwestycję nie posiada. Lokalne władze liczą na pozyskanie dotacji, a do jej otrzymania konieczna jest stosowna dokumentacja, w tym stworzona właśnie koncepcja zagospodarowania, przygotowana z udziałem mieszkańców. To o tyle ważne, że Wąwolnica, która nie «załapała się» na rewitalizację w starym stylu (czyli na tzw. betonozę) dzisiaj ma szansę uniknięcia błędów innych miast. Może odnowić Rynek, zachowując jednocześnie stare drzewa dające schronienie od słońca.

Spotkanie wąwolniczan poświęcone dyskusji na temat wizualnej przyszłości Rynku, zaplanowano na wtorek 21 stycznia w budynku OSP Wąwolnica przy 3 Maja. Początek o godz. 17. Wstęp wolny.



Jeden z przykładowych widoków prezentujących odnowiony Rynek w Wąwolnicy. Więcej szczegółów mieszkańcy gminy poznają w przyszłym tygodniu

RYS. UM WĄWOLNICA



FOT. FESTIWAL W 2024/FOT. GCK

Nie ma pieniędzy na znany festiwal

GWIAZDY NIE PRZYJADĄ Flagowa impreza gminy Terespol w tym roku może się nie odbyć. Klub radnych Mieszkańcy Mieszkańcom swoim wnioskiem znacznie uciął budżet Gminnego Centrum Kultury. Wójt pyta teraz w sondzie mieszkańców o zdanie na temat imprezy „Kultura bez granic”.

Ten festyn z 19-letnią historią przyciągał tłumy i to nie tylko z regionu. Wszystko za sprawą gwiazd, które występowały na scenie, m.in. **Dawid Kwiatkowski**, **De Mono**, **Kayah**, czy **Varius Manx**. To tylko przykłady z ostatnich lat. Ale w tym roku do wielkiego festynu może nie dojść. W grudniu klub radnych Mieszkańcy Mieszkańcom zawnioskował o okrojenie budżetu Gminnemu Centrum Kultury o 350 tys. zł. Tyle miał kosztować tegoroczny festiwal. - Tak naprawdę nie wiedzieliśmy ile ta impreza kosztuje. Dopiero gdy zawnioskowaliśmy o szczegółowy budżet centrum, to się dowiedzieliśmy. Pytaliśmy mieszkańców o opinie. I ludzie łapali się za głowy. Niektórzy muszą pracować 4 czy 5 lat, by tyle zarobić - stwierdził na sesji budżetowej **Łukasz Dragun**, przewodniczący rady. Jego zdaniem gmina powinna rozdzielić te pieniądze na mniejsze inicjatywy w 25 so-

lECTWACH. I takie wnioski do budżetu złożył jego klub.

- Nie wszystkim mieszkańcom wystarczą imprezy w wiejskich świetlicach. Wiadomo, że taki festyn kosztuje, bo jest na wysokim poziomie, o czym świadczą liczne nagrody. Nasi mieszkańcy też chcą usłyszeć znane gwiazdy u siebie. Mogą poczuć atmosferę koncertu - tłumaczył na ten samą sesję radny **Adam Sepeczuk** z klubu wójta.

Na początku dyskusji **Krzysztof Iwaniuk** próbował torpedować te pomysły wykładnią prawną. - Wnioski przekroczyły nie tylko kompetencje wójta, ale ingerują w kompetencje dyrektora GCK. Pani dyrektor sama układa budżet mając naszą dotację - podkreślał wójt Iwaniuk.

Dyrektor Gminnego Centrum Kultury przyznaje, że nigdy wcześniej problemów z organizacją festynu nie było. - Nasza Kultura bez Granic była wizytówką nie tylko gminy, ale całego regionu i przyciągała kilkuset tysięcy publiczność. Szkoda, że dla niektórych radnych klubu Mieszkańcy Mieszkańcom zaledwie po kilku miesiącach sprawowania mandatu, tak łatwo

przyszło przekreślenie prawie 20 lat ciężkiej pracy - komentuje w swoich mediach społecznościowych **Dorota Szelest**.

Z kolei **Dragun** przypomina, że placówka wciąż ma do dyspozycji 1,8 mln zł dotacji z gminy.

- Intencją klubu radnych nie było całkowite wykreślenie festiwalu, ale znalezienie przez Gminne Centrum Kultury sposobów na ograniczenie kosztów i pozyskanie zewnętrznych środków - tłumaczy teraz przewodniczący rady.

Tymczasem wójt zachęca mieszkańców do oddania głosu w sondzie na stronie internetowej gminy. Pytanie brzmi, czy „Kultura bez Granic” powinna odbyć się w tej samej formule. - Zdanie mieszkańców pomoże w podejmowaniu dalszych kroków w tej sprawie - zaznacza Iwaniuk. - Przez te wszystkie lata, jako orędownik festiwalu jego pomysłodawca, starałem się poprzez nasze jednostki promować gminę oraz integrować mieszkańców - zapewnia na koniec.

W tym roku, Gminne Centrum Kultury ma się wprowadzić do nowej siedziby, której budowa kosztuje 18 mln zł.

(EB)

Magistrat zatrudnił artystę

ZAMOŚĆ **Łukasz Zwolan**, artysta grafik, świetny, wielokrotnie nagradzany plakacista zostanie referentem w Wydziale Kultury, Sportu i Promocji w Urzędzie Miasta Zamość. W Biuletynie Informacji Publicznej UM Zamość poinformowano (dość ogólnikowo), że nowy miejski pracownik spełnił niezbędne wymagania i ma odpowiednią wiedzę oraz kwalifikacje. O nowym referencie swego czasu pisaaliśmy na łamach Dziennika Wschodniego. W tamtym czasie stworzony przez niego projekt został uznany za najlepszy w konkursie na znak graficzny Opery Lubelskiej.

Przypomnijmy więc, że **Łukasz Zwolan** urodził się w Lublinie, wychował w Wierzbii (w gminie Łabunie), przez ostatnich kilka lat mieszkał i pracował w Warszawie, ale o Zamościu zawsze mówił, jako o swoim mieście rodzinnym. Jest absolwentem zamojskiego Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Bernarda Morando. Ukończył je w klasie reklamy wizualnej **Michała Mazurkiewicza**, który swoich wychowanków „faszerował nowinkami” z dziedziny grafiki.

Lata nauki w Zamościu, także w szkole muzycznej, ale poza tym uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta, m.in. wieloletnia współpraca ze Stowarzyszeniem Zamojski Club Jazzowy im. Mieczysława Kosza, miały, jak sam nam opowiadał jesienią 2023 r., ogromny wpływ na to, kim się stał i co ostatecznie dzisiaj robi.

Zawsze lubił też malować, a podczas niedokończonych ostatecznie studiów w łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych zafascynował się również rzeźbą. Był gotów od tej klasycznej pójść z pasją w kierunku bardziej abstrakcyjnej, ale życie sprawiło, że jednak pozostał przy plakatach. Z ich projektowania żył i żyje do dzisiaj. Był wielokrotnie nagradzany w wielu prestiżowych międzynarodowych konkursach.

Jego podstawowym zadaniem w UM Zamość będzie, jak nam mówił niedawno dyrektor wydziału kultury, stworzenia identyfikacji wizualnej, jako niezbędnego elementu do wypracowania i ugruntowania marki turystycznej miasta Zamość.

AK

Wsparcie w walce z niedożywieniem dzieci

„ŻÓŁTY TALERZ” Polski Czerwony Krzyż zapewnia talerze dzieci placówek opiekuńczo-wychowawczych zdrowymi produktami. Program „Żółty Talerz”, którego inicjatorem jest Kulczyk Foundation, a który realizowany jest przez Polski Czerwony Krzyż, skupia się na poprawie warunków żywieniowych dzieci oraz zwiększeniu ich świadomości na temat zdrowego stylu życia. PCK program realizuje od lat, ze szczególnym uwzględnieniem naszego regionu.

Do kolejnej, już IX edycji dołączyło 16 świetlic opiekuńczo-wychowawczych w województwie lubelskim. Dzięki temu dzieci codziennie otrzymują zdrowe podwieczorki lub dodatki do szkolnych posiłków.

- Naszym celem jest stworzenie lepszych warunków żywieniowych dla dzieci w trudnej sytuacji życiowej, zwłaszcza w regionach dotkniętych ubóstwem. Program „Żółty Talerz” to inwestycja w przyszłość dzieci i młodzieży, która może zmienić

ich nawyki żywieniowe oraz wpłynąć pozytywnie na ich rozwój - podkreśla **Maciej Mocko**, koordynator projektu z ramienia lubelskiego oddziału PCK.

Pomoc trafia przede wszystkim tam, gdzie jest najbardziej potrzebna, czyli do dzieci z regionów, gdzie problemy z niedożywieniem i brakiem edukacji zdrowotnej są szczególnie widoczne. W 2024 r. w województwie lubelskim liczba świetlic uczestnicząca w programie wynosiła 18, z czego

skorzystało około 500 dzieci w wieku od 6 do 18 lat. W programie w sumie udział bierze ponad 350 placówek w całym kraju.

Oprócz programu „Żółty Talerz”, Kulczyk Foundation dodatkowo organizuje warsztaty i szkolenia, które uczą dzieci zasad zdrowego odżywiania i aktywnego trybu życia. Nauczyciele natomiast zdobywają wiedzę na temat pomocy psychologicznej i metod radzenia sobie ze stresem.

OPRAC. KAZ

Było zabójstwo, nie ma opinii

BIŁGORAJ Ku końcowi zmierza śledztwo w sprawie brutalnego zabójstwa w Biłgoraju. Śledczy czekają już tylko na jedną opinię. Gdy ją otrzymają, będą mogli przystąpić do sporządzenia aktu oskarżenia przeciwko **Wiesławowi H.**, a później skierują dokument do sądu.

Ta zbrodnia wydarzyła się na początku zeszłorocznych wakacji. Doszło do niej w jednej z kamienic położonych przy głównej ulicy Biłgoraja, gdzie przez lata Wiesław H. - miejscowy biznesmen, mieszkał z żoną. Tam też prowadzili sklep. Ostatnio byli już po rozwodzie.

Była środa, 3 lipca 2024 roku, gdy w domu przy ul. Kościuszki odkryto poważnie poranione zwłoki Anny H. W mieszkaniu była też rozlana benzyna i odkręcony gaz. Znalezione tam również byłego męża kobiety; ranne. Jak ustalono, wcześniej bezskutecznie usiłował popełnić samobójstwo.

Mężczyznę zatrzymano, ale ze względu na stan zdrowia trafił do szpitala. Kilka dni później śledczy przedstawili mu zarzuty dokonania zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Sąd przychylił się do wniosku o tymczasowy areszt dla mężczyzny. Później, po zażaleniu obrony, tę decyzję uchylono z przyczyn proceduralnych, ale śledczy postawili Wiesławowi H. jeszcze jeden zarzut: spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia, które zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach. I ostatecznie Wiesław H. wolności nie odzyskał nawet na jeden dzień.

Za to co zrobił, grozi mu dożywocie. Kiedy stanie przed sądem? Na razie nie wiadomo, ale pewne jest, że prokuratura już zbliża się do końca śledztwa. – Brak jest opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Zasadniczo aktualnie jest to jedyny brak uniemożliwiający zakończenie postępowania – przekazał nam **Rafał Kawalec**, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

Do tematu z pewnością wrócimy. **AK**

Tajemnicze wizyty w papieskim szpitalu

PROKURATURA DZIAŁA Śledztwo w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci pacjentki szpitala „papieskiego” w Zamościu prowadzi miejscowa prokuratura. Na razie nikt zarzutów nie usłyszał. Ale wiadomo, kim jest kobieta, po której wizycie starsza pani zmarła.

Otej sprawie pisaliśmy w poprzednim wydaniu Dziennika Wschodniego. Dzisiaj mamy pełniejsze, nowe i już w pełni oficjalne informacje. Przypomnijmy, że do naszej redakcji dotarł sygnał o niepokojącej sytuacji do jakiej miało dojść w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim im. Papieża Jana Pawła II. Policja potwierdziła, że w środę 8 stycznia komenda została powiadomiona o zgonie pacjentki jednego z oddziałów, a z informacji wynikało, że zaszło podejrzenie, iż do tej śmierci mogły się przyczynić „osoby trzecie”.

– Wykonaliśmy na miejscu czynności procesowe, a materiały zostały przekazane do Prokuratury Rejonowej w Zamościu celem oceny prawno-karnej – powiedziała nam podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło, rzeczniczka KMP w Zamościu. Nie chciała udzielić żadnych dodatkowych informacji. Z tego co do nas nieoficjalnie dotarło wynikało, że chodzi o kobietę w wieku powyżej 80 lat.

– W dniu 9 stycznia zostało wszczęte śledztwo w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci – przyznaje Rafał Kawalec, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

Z przekazanych przez niego informacji wynika, że rzeczywiście 8 stycznia w jednej z sal oddziału nefrologii szpitala „papieskiego” pojawiła się kobieta, która wzbu-



Kobieta składała wizyty pacjentkom oddziału nefrologii szpitala „papieskiego” w Zamościu

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

dziła podejrzenia personelu medycznego. Miała kręcić się przy jednej z pacjentek. Gdy pytano ją o powód wizyty oraz o to, kim jest dla chorej, zdenerwowała się. Doszło nawet do awantury, po której nieznajoma oddaliła się. Pracownicy szpitala skojarzyli jednak jej obecność na oddziale z wcześniejszą wizytą, sprzed dwóch dni.

– W dniu 6 stycznia ta sama kobieta odwiedziła również inną pacjentkę, podobno swoją krewną, miała ją m.in. poić. Tego samego dnia ta 84-letnia chora zmarła – relacjonuje prokurator Kawalec.

Podjęte przez policję działania doprowadziły do ustalenia personaliów nieznajomej. W jej mieszkaniu przeprowadzono przeszukanie, zabezpieczono m.in. telefon. Kobieta została również przesłuchana.

– Przyznała, że pierwszą wizytę złożyła swojej krewniej. Zapewniała, że za zgodą personelu zwilżała jej usta. Swoją kolejną obecność na tym samym oddziale tłumaczyła chęcią niesienia pomocy pacjentom – opowiada nam śledczy. Dodaje, że zachodzą podejrzenia, iż kobieta może mieć pewne

problemy natury psychicznej.

Czynności w tej sprawie trwają i będą prowadzone nadal. Zabezpieczono m.in. zapisy z monitoringu w szpitalu. Wszystkie zgromadzone informacje będą poddane dokładnej analizie.

W poniedziałek 13 stycznia przeprowadzono natomiast sekcję zwłok zmarłej 6 stycznia starszej pani. – Wstępne wyniki nie wykazały obecności substancji płynnych w drogach oddechowych tej osoby. Pobrano również krew do badań toksykologicznych, a także próbki do badań hi-

stopatologicznych. Czekamy na wyniki – mówi rzeczniczka prokuratury.

Kobiecie, którą odwiedzała chorych nie przedstawiono póki co żadnych zarzutów. Tymczasem po Zamościu zaczęły już krążyć informacje (po publikacji artykułu z weekendu docierały również do naszej redakcji), że takich podejrzanych zgonów pacjentów mogło być w ostatnim czasie więcej. Prokuratura tego nie potwierdza. Kobieta, którą nieznajoma odwiedziła 8 stycznia, nie zmarła po tej wizycie.

ANNA SZEWC

Nękali, ale nie pójdą za kratki

POMOGŁY MEDIACJE Po kilkunastu miesiącach sprawa nękania Indonezyjczyków w Międzyrzecu Podlaskim znalazła sądowy finał. Między stronami doszło do ugody. Oskarżeni przyznali się do swoich czynów, a obcokrajowcy wycofali wnioski o ściganie. Na tej podstawie Sąd Okręgowy w Lublinie umorzył postępowanie karne warunkowo, na dwa lata.

Sąd zajął się wydarzeniami z kwietnia 2023 r. Sześciu Indonezyjczykom zaczęli wtedy dokuczać młodzi międzyrzeczanie. Azjaci przyjechali do pracy w Międzyrzecu, zamieszkali tam w wynajętym mieszkaniu. Ich towarzystwo widocznie nie spodobało się trójce

młodych miejscowych obywateli, którzy pewnego dnia strzelali do przyjezdnych gumowymi kulkami i obrzucali ich mąką.

Zajściem zajęli się śledczy, oskarżając 18-letniego **Emila O.**, 21-letniego **Matiusza K.** i 22-letniego **Wojciecha W.** o uporczywe nękanie. Prokuratura Rejono-

wa w Radzynie Podlaskim ustaliła, że mieszkańcy Międzyrzeca grozili też Indonezyjczykom zabójstwem, poprzez wykonywanie gestów imitujących podrażnianie gardła i strzał w głowę, a także znieważali ich, używając wobec nich słów wulgarnych. Groziło im za to do pięciu lat więzienia.

Sąd uznał, że nękanie miało podłoże etniczne. Proces miał ruszyć w lutym 2024 r., ale obrońcy oskarżonych zawnieśli o mediację, na które przystali pokrzywdzeni. Zakończyło się ugodą. Młodzi międzyrzeczanie przyznali się do czynów, a obcokrajowcy wycofali wnioski o ściganie.

I na tej podstawie SO w Lublinie umorzył postępowanie. Ale orzekł wobec oskarżonych wpłatę nawiązki po 1200 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Wyrok jest prawomocny.

(EB)

Wcześniej awaria, teraz wandal

RADZYŃ PODLASKI Pałac Potockich nie ma ostatnio szczęścia. Wcześniej awaria instalacji hydraulicznej, teraz wandal wybił szybę. Policja już go namierzyła. Wyremontowany jeszcze za poprzedniego burmistrza Jerzego Rębka (PiS) za blisko 30 mln zł, w tym za środki unijne pałac to największy zabytek Radzyna Podlaskiego. Obecny burmistrz mierzy się teraz z tym, jak te wielkie przestrzenie zagospodarować. Część sal zajął Radzyński Ośrodek Kultury. A niedawno na parterze zaczęła też działać kawiarnia.

Ale nie wszyscy szanują to miejsce. – Ktoś wybił okno po stronie bramy wschodniej. Mamy nagranie z tego aktu wandalizmu – przyznaje burmistrz **Jakub Jakubowski**. Monitoring zarejestrował, jak ktoś pięściami uderza w okno. – Właściwie nie wiadomo po co, bo nie widać by ta osoba chciała coś jeszcze zniszczyć – stwierdza burmistrz. Miasto oszacowało straty na 1 tys. zł i zgłosiło sprawę na policję. – Sprawcą okazał się 18-letni mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski. Odpowie przed sądem za zniszczenie mienia. Grozi mu nawet do 5 lat więzienia – mówi podkomisarz **Piotr Mucha** z radzyńskiej komendy.

- Zarówno pałac i park, który będziemy chcieli wyremontować, muszą być chronione. Nie tylko monitoringiem i oświetleniem, ale również ogrodzeniem. Docelowo teren będziemy zamykać o godz. 22 i otwierać o godz. 6. Tak to wygląda przy zabytkowych obiektach na całym świecie – podkreśla Jakubowski. **(EB)**

Otworzyli lodowisko

ŚWIDNIK Szkoła Podstawowa nr 5 otworzyła lodowisko pod chmurką. W środę funkcjonować zaczęło lodowisko przy SP nr 5 przy ul. Jarzębinowej 6. Ślizgawka jest ogólnodostępna. W dni wolne od nauki lodowisko będzie otwarte w godz. 13-20, w czasie pracy szkoły lodowisko będzie czynne w godz. 16-20, a w okresie ferii w dni powszednie w godz. 10-20. Cennik: bilet normalny - 12 zł brutto/60 min * bilet ulgowy (osoba do 18 lat) - 10 zł brutto/60 min * bilet w okresie ferii zimowych (osoba do 18 lat) - 5 zł brutto/60 min * bilet z kartą „Rodzina 3+” lub „Świdnicką Kartą Seniora” - 5 zł brutto/60 min * rezerwacja całej tafli - 350 zł brutto/60 min * wypożyczenie łyżew - 10 zł brutto * wypożyczenie łyżew (osoba do 18 lat) - 8 zł brutto * ostrzenie łyżew 10 zł brutto/1 para. Całą tafelę można zarezerwować po uzgodnieniu z wicedyrektorem szkoły **Markiem Kwiecińskim**.



FOT. ARCHIWUM

Spór o Powiatowy Urząd Pracy

BIAŁA PODLASKA Pod koniec listopada wyszło na jaw, że bialski ratusz nie wyklucza powołania Miejskiego Urzędu Pracy. Za wszystkim stać mają pieniądze. Z kolei starostę powiatu bialskiego dziwią wyliczenia miejskich urzędników.

Okazją do dyskusji na ten temat była procedowana na listopadowej sesji uchwała w sprawie współfinansowania kosztów funkcjonowania Powiatowego Urzędu Pracy w 2025 roku. Miasto dołoży ponad 1,7 mln zł. To mniej niż w 2024 roku, gdy samorząd przekazał ponad 2 mln zł. „Wysokość środków wyliczona została w oparciu o liczbę mieszkańców miasta i powiatu oraz kwotę wydatków bieżących PUP przypadającą na jednego mieszkańca po odjęciu kwoty środków przyznanych z funduszu pracy, kosztów utrzymania oddziałów zamiejscowych w Międzyrzeczu Podlaskim i Terespolu oraz dochodów PUP” – można przeczytać w uzasadnieniu uchwały.

Białej Podlaskiej ten system współfinansowania nie do końca się podoba. – Co roku mamy wyższe kalkulacje funkcjonowania PUP. A

jako samorząd kierujemy się filozofią gospodarskiego zarządzania w administracji i nie czujemy się komfortowo w sytuacji, gdy całą subwencję przekazaną z ministerstwa kierujemy do jednostki prowadzonej przez powiat. Ten samorząd dokłada się do kosztów funkcjonowania naszej biblioteki, ale te kwoty są niewspółmierne – tłumaczył w listopadzie prezydent **Michał Litwiniuk** (PO). – Dlatego zamierzam przedstawić panu staroście pewne pomysły na racjonalizację i podniesienie jakości pracy tej jednostki. A jako alternatywę, którą bierzemy pod uwagę z troski o naszych podatników, wskazujemy ewentualne utworzenie Miejskiego Urzędu Pracy – stwierdził wtedy prezydent.

W międzyczasie doszło już do jego spotkania ze starostą powiatu bialskiego, **Mariuszem Filipiukiem**. – W mojej ocenie PUP działa bardzo dobrze i nie widzę potrzeby po-

działów. Ale decyzja należy do pana prezydenta. Jednak do takiego rozdziału wymagana jest zgoda ministra – przypomina starosta. – Miasto otrzymuje środki na utrzymanie PUP, które wylicza minister rodziny, a następnie pieniądze powinny trafić do nas. Tutaj powstał problem, bo nie możemy porozumieć się co do kwoty. Urzędnicy z miejskiego ratusza jakieś dziwne przeliczenia zaczęli dokonywać – uważa Filipiuk. Jednocześnie zaznacza, że powiat nie będzie dopłacał ze swoich środków do PUP. – W piśmie pan prezydent próbuje zmniejszyć kwotę dotacji od ministra o 600 tys. zł. A ja się z tym nie zgadzam – podkreśla starosta.

W tym roku PUP ma 8,3 mln zł budżetu. Dyrekcja już zapowiedziała, że zrezygnuje z podwyżek dla pracowników.

Prezydent Białej Podlaskiej tłumaczy, że chodzi o oszczędności. – Udowodnili-

śmy, że potrafimy w sposób zoptymalizowany zarządzać posiadanymi zasobami, najefektywniej wydawać pieniądze podatników. Dzisiaj nie możemy z pełnym przekonaniem powiedzieć tego o sposobie funkcjonowania Powiatowego Urzędu Pracy, który jest współfinansowany przez miasto – zaznacza Litwiniuk. – My ponosimy koszty, współfinansując funkcjonowanie PUP, który pozyskuje dochody. Tymczasem nie widzimy, by oddziaływało to na zmniejszenie kosztów ponoszonych przez nasz samorząd – stwierdza prezydent.

Marek Tichoruk – dyrektor PUP, nie był zaproszony na sesję rady miasta w listopadzie. W archiwum PUP znajduje się ponad 80 tys. akt osobowych. – Fizycznie musi ktoś tam wejść i przesortować dokumenty. My tego robić nie będziemy – zastrzega starosta.

(EB)

Nowy pomysł na dom dziecka

PO EKSPERTYZIE Plany utworzenia kolejnego rodzinnego Domu Dziecka w Białej Podlaskiej musiały ulec modyfikacji. Zamiast nowej placówki, która miała powstać przy ul. Kolejowej 26, rozszerzony zostanie już istniejący, przy ul. Kolejowej 21.

W pierwotnej wersji bialski ratusz wyznaczył do remontu drewniany obiekt przy ulicy Kolejowej 26. Kiedyś mieścił się tam oddział Polskiego Związku Emerytów. Później nieruchomość stała się własnością Zakładu Gospodarki Lokalowej, który zakwaterował tam ludzi. Ale od jakiegoś czasu budynek stał pusty i niszczał. Zakiełkował pomysł, by zaadaptować go na kolejny rodzinny dom dziecka. Okazało się jednak, że z planu urzędników nic nie wyjdzie.

„Z opracowanej ekspertyzy wynika, że budynek przy ul. Kolejowej 26 nie spełnia wymogów celem jego przekształcenia na rodzinny dom dziecka. Nie ma potrzeby opracowania dokumentacji projektowej na jego modernizację” – ogłosili urzędnicy. W zaistniałej sytuacji mieli zacząć szukać nieruchomości zastępczej. Ostatecznie ponownie musieli zmienić koncepcję. – W obszarze rewitalizacji nie znaleźliśmy budynku odpowiadającego potrzebom rodzinnego domu dziecka – mówi prezydent **Michał Litwiniuk**. – Dlatego zaplanowaliśmy rozbudowę infrastruktury istniejącej placówki przy ulicy Kolejowej 21.

Wyremontowany i zaadaptowany na potrzeby domu dziecka zostanie obiekt gospodarczy na tej działce. – Znajdą się tam mieszkania dla pełnoletnich wychowanków opuszczających pieczę zastępczą – precyzuje prezydent.

W sumie inwestycja pochłonie około pół miliona złotych, ma zakończyć się w 2026 r. Przypomnijmy, że w październiku 2023 r. otwarto pierwszy rodzinny dom dziecka. Na remonty i wyposażenie samorząd wydał ok. 1 mln zł, z czego większość to środki unijne.

(EB)

Są zarzuty za przestępstwo

ALKOHOL W TLE W Łukowie doszło do zabójstwa. Prokuratura postawiła już zarzuty podejrzanemu i wsadziła go do aresztu. Tragedia zdarzyła się w sobotę w domu przy ul. Zimna Woda. Na miejscu odkryto zwłoki - z obrażeniami - 61-latka. – Do sprawy został zatrzymany również 61-letni podejrzany, który w

poniedziałek usłyszał zarzut zabójstwa. Składał wyjaśnienia, ale ich nie ujawniamy – mówi **Adam Makosz**, zastępca prokuratora rejonowego w Łukowie, który kieruje sprawą. Narzędziem zbrodni był nóż, który śledczy zabezpieczyli.

– Mężczyzna trafił już do tymczasowego aresztu – dodaje prokurator Makosz. –

Przesłuchujemy świadków, którzy mogą wiedzieć coś o okolicznościach zdarzenia.

Śledczy zlecieli badania toksykologiczne i sekcję zwłok. Podejrzany w chwili zbrodni najprawdopodobniej był pod wpływem alkoholu. Mężczyźni nie byli spokrewnieni.

(EB)

Widzisz jak powstaje muzyka

JAZZ Szykujemy niespodziankę wielkiego kalibru, która – jeśli wszystko się uda – będzie wielkim wydarzeniem koncertowym o skali ogólnopolskiej – rozmowa z Wojciechem Mościbrodzkim, koordynatorem projektu Jazz w CSK

Michał Grot

• Ile w 2024 roku w Klubie Muzycznym CSK odbyło się koncertów w ramach projektu Jazz w CSK?

– Tradycyjnie: 14 koncertów. Taka sama liczba koncertów odbędzie się w roku 2025. Bieżący rok będzie dla nas rokiem jubileuszowym. Będzie to piąty rok naszej koncertowej działalności. Na przestrzeni 5 lat mieliśmy łącznie 100 koncertów.

• Z racji jubileuszu szykujecie jakąś niespodziankę?

– Program koncertowy na ten rok jest specjalny. Odbędzie się mega wydarzenia. Szykujemy niespodziankę wielkiego kalibru, która – jeśli wszystko się uda – będzie wielkim wydarzeniem koncertowym o skali ogólnopolskiej. Niestety na tą chwilę nie mogę mówić o szczegółach, dlatego proszę o cierpliwość.

• Jaka była frekwencja na koncertach w minionym roku?

– Frekwencja – co mnie bardzo cieszy – systematycznie rośnie. Na każdy koncert dysponujemy liczbą 136 miejsc, ale bardzo często „dopychamy” pojedyncze osoby. **TO NAM DAJE NA WSZYSTKICH KONCERTACH 15 TYSIĘCY LUDZI.** Ale oprócz koncertów w ramach Jazz w CSK odbywają się w Sali Operowej CSK pojedyncze koncerty jazzowe i tam frekwencja jest dużo większa ze względu na to, że Sala Operowa dysponuje większą ilością miejsc. Koncerty takich wykonawców jak Stacey Kent, Nigel Kennedy, Pat Metheny, Wojtek Mazolewski Quintet przyciągnęły komplet publiczności, a zatem spektrum publiczności jazzowej jest dużo większe.

• Na który koncert najszybciej sprzedawały się bilety?

– Piotr Schmidt Quartet w składzie z Wojtkiem Myrczkiem, Krzysiem Herdzinem, Andrzejem Świąsem w projekcie „Młynarski. Bynajmniej”. Bilety sprzedawały się tak szybko, że zdecydowaliśmy się na drugi koncert tego samego dnia (16 stycznia – przyp. aut.), czyli o godzinie 20. Innym koncertem, który sprzedał się błyskawicznie, był koncert Agi Zaryan.



FOT. EWA ZIELONKA-GAWRYŁAK, KLUB MUZYCZNY CSK

• Jak na przestrzeni lat zmieniają się gusty publiczności?

– Koncerty organizuję od lat trzydziestu. Teraz mam do dyspozycji fenomenalne miejsce, jakim jest Klub Muzyczny CSK oraz zespół ludzi, który sprawia, że sami artyści lubią tutaj grać i z przyjemnością wracają. Każdy koncert w Klubie Muzycznym CSK jest niepowtarzalny. Zauważyłem, że publiczność z roku na rok coraz bardziej żywiołowo reaguje, co mnie cieszy. Publiczność jest też coraz bardziej wyrobiona. Często, jak czekam przed wejściem na gości, to rozmawiamy o nowych płytach, o marzeniach koncertowych te rozmowy są dla mnie inspirujące.

• A jaki jest profil publiczności? Przeważają kobiety czy mężczyźni? Młodzi czy starsi?

– Różnie. Nasza publiczność jest zróżnicowana pod tym względem. Jest oczywiście grupa osób dojrzałych, które są na każdym koncercie. Oni mnie bardzo inspirują, bo żyją koncertami. Ale są też osoby młode. Żaden koncert nie może się odbyć bez klubu, który **ZA KAŻDYM RAZEM PRZYJEŻDŻA NA... DESKOROLCE NIEZALEŻNIE OD POGODY.** To są ludzie, którzy chcą spędzić czas słuchając muzyki na żywo, porozmawiać po koncercie z muzykami, którzy są dostępni dla publiczności i często z tego przywileju korzystają. I jedni i drudzy są z tego zadowoleni.

• A jaki odcień jazzu przyciąga największą liczbę widzów? Wokalistyka jazzowa, czy może jazz w stylu fusion czy jazz klasyczny?

– Nie ma to znaczenia, bo na każdy koncert sprzedajemy komplet biletów. My trzymamy się twardo jazzu mainstreamowego i pokazujemy różne odcienie tego jazzu tzw. głównego nurtu, który jest wzbogacany innymi kierunkami. Dlatego w ramach Jazz w CSK mamy Jazz and beyond czyli jazz i granice, w tym progra-

mie pokażemy jazz w wykonaniu rodzeństwa z Peru, pokażemy też Bandonegro, które łączy tango z jazzem; to jest rewelacja na skalę światową. Pojawi się Pendofsky, którego koncert będzie połączony z projekcją filmu.

• Skoro antycypowałeś moje pytanie, to opowiedz, co się jeszcze wydarzy w tym roku w Klubie Muzycznym CSK?

– Z przyjemnością mogę zapowiedzieć – tu i teraz – znakomity koncert Marity Juarez Quartet. Dawid Lubowicz, który jest jednym

z filarów Atom String Quartet. Następnie Wojtek Jachna Squad, będący moją miłością – muzyczną oczywiście – pojawi się z zupełnie nowym projektem. Grzesio Tarwid przyjeżdża do nas z triem w towarzystwie Michała Górczyńskiego, który jest mistrzem klarnetu basowego. Rewelacja! Jest to program do czerwca. Oczywiście pracuję nad dwiema niespodziankami. Trudno jest się wpasować z terminami w CSK. Dlatego nieźmiernie mnie cieszy przy-

chylności ze strony władz CSK oraz pracowników tej instytucji.

• A jaka przyszłość czeka branżę koncertową?

– Zapewne wiele osób – z wygody – ogląda koncerty w telewizorze. Sam tak robię. Często słucham koncertu na słuchawkach, w międzyczasie pracując. Sam koncert jest wydarzeniem niesamowitym. Nikt nie odda tej atmosfery. Pamiętasz, co na kontrabasie wyprawiał Michał Aftyka? Ludzie byli osłupieni, padały pytania, co to było Cream czy Black Sabbath? Będąc na koncercie widzisz na żywo jak powstaje muzyka.

JAZZ W CSK

Najbliższe koncerty:

- 13 lutego: Dawid Lubowicz Quartet - Human Fate
- 20 marca: Wojciech Jachna Squad - Ad Astra
- 10 kwietnia: Grzegorz Tarwid Trio & Michał Górczyński - Flowers
- 8 maja: Marita Alban Juarez Quartet - Jazmines
- 22 maja: Bandonegro - Tango Meets Jazz
- 12 czerwca: Pendofsky - Kuratorium

Nic nie zastąpi słuchania

WYWIAD Ewidentnie widać zwrot młodych ludzi w kierunku muzyki gitarowej

Michał Grot

• W Fabryce Kultury Zgrzyt w 2024 roku ile było koncertów?

– W roku ubiegłym zorganizowaliśmy 92 koncerty.

• Ile w sumie przyszło fanów na wszystkie?

– Sprzedaliśmy około 23 tysięcy biletów.

• Który koncert był rekordowy pod względem frekwencji?

– Maksymalna liczba biletów, jaką możemy sprzedać na koncert to 499. Wyprzedanych koncertów w ubiegłym roku było sporo: dwukrotnie wyprzedaliśmy bilety na oba lubelskie koncerty KSU, a dodatkowo wyprzedali nam się

bilety na koncerty Braci Figo Fagot, Gorgoroth, Kaliber 44, czy Chivas.

• A jaki gatunek muzyczny przyciąga do Zgrzytu największą liczbę fanów?

– Zdecydowanie pod tym względem dominuje metal i punk. Generalnie nasza widownia preferuje mocniejsze granie.

• A co się zmieniło w porównaniu z poprzednimi latami?

– Dużo się zmieniło jeśli chodzi o koncerty hip-hopowe, szczególnie młodych wykonawców. Na tych koncertach przeważa młoda publiczność i to zdecydowanie.

Natomiast koncerty rockowe od kilku lat przyciągały i nadal przyciągają osoby trochę starsze. To, co jest coraz widoczniejszym trendem, to wzrost ilości osób młodych na koncertach rockowych. Ewidentnie widać zwrot młodych ludzi w kierunku muzyki gitarowej, co nas bardzo cieszy.

• Jaka przyszłość czeka branżę koncertową?

– Nic nie zastąpi słuchania muzyki na żywo. Odbiór muzyki na żywo jest nieporównywalny ze słuchaniem z płyt, albo oglądaniem koncertów na YouTube. Tego nie można nawet zestawiać. Zarówno dla artystów, jak i dla



To bardzo dobry wynik

TEATR Są wydarzenia, które wyprzedają się w mgnieniu oka, np. bilety na koncert Krystyny Prońko sprzedawały się nam w 38 minut. Anna Struzik, Kierowniczka Działu ds. Komunikacji i Promocji w Teatrze Starym w Lublinie

Michał Grot

• Ile w minionym roku w Teatrze Starym odbyło się wydarzeń?

– W roku 2024 mieliśmy 184 wydarzenia repertuarowe. To jednak nie wszystko, bo w teatrze odbywają się także imprezy organizowane we współpracy z lubelskimi uczelniami oraz innymi instytucjami kultury. W sumie to ponad 200 wydarzeń zorganizowanych w ciągu roku. Dodatkowo w wybrane weekendy i dni Teatr można zwiedzać – na specjalne życzenie grup zorganizowanych także z przewodnikiem.

• Jaka była frekwencja na wszystkich wydarzeniach?

– W wydarzeniach zorganizowanych w Teatrze Starym w 2024 roku wzięło udział blisko 18 tys. widzów. To jak na tak małą instytucję (nasza sala ma tylko 165 miejsc), bardzo dobry wynik.

• Które wydarzenie było w ubiegłym roku rekordowe pod względem frekwencji?

– Na bardzo wielu wydarzeniach mamy 100 proc. frekwencję – należą do nich z pewnością spektakle teatralne z gwiazdorską obsadą. W zeszłym roku wystąpił u nas m. in. Jan Peszek, Maria Seweryn, Andrzej Grabowski czy Krzysztof Gluchowski, koncerty – tu wymieniałabym wszystkie „Siesty w drodze”, koncert „Sobramesa” Anny Marii Jopek, Smolika i Keva Foxa, Dr Misio, Hanny Ba-



FOT. WOJCIECH NIEŚPIAŁOWSKI/TEATR STARY

naszak czy Mikromusic. Są wydarzenia, które wyprzedają się w mgnieniu oka, np. bilety na koncert Krystyny Prońko sprzedawały się nam w 38 minut. Dużym sukcesem okazał się także zainaugurowany w 2024 roku cykl „Kino Lubelskie”, w którym prezentujemy produkcje filmowe związane z Lublinem lub tu kręcone. W tym roku będziemy rozwijać

ten cykl. Nieustającą popularnością cieszy się „Bitwa o kulturę/lietarturę”. Spotkania poświęcone Radiowej Trójce (z Michałem Nogasiem i Agnieszką Szydłowską), feminatywom (Maciej Makselon), z reportażystą Wojciechem Jagielskim czy pisarkami: Agatą Tuszyńską i Sylwią Chutnik były dużymi frekwencyjnymi sukcesami. Dodatkowo Bitwy oglądane

są także w streamingu przez widzów, którym nie udało się zdobyć wejściówek i widzów spoza Lublina; tutaj nie prowadzimy szczegółowych statystyk, ale wiemy, że takich odbiorców także jest sporo. Dzięki uruchomionej w grudniu Mediatece, na naszej stronie internetowej można oglądać wszystkie archiwalne spotkania z tego cyklu – to kolejny sposób

do docierania do naszej publiczności, a także okazja do powrotu do archiwalnych wydarzeń i zapoznania się z nimi.

• Można mówić o trendach wśród publiczności? Co się zmieniło w porównaniu z poprzednimi latami?

– Oczywiście największym zainteresowaniem cieszą się największe gwiazdy oraz wątki w danym momencie rozpalające opinię publiczną. Staramy się trzymać rękę na pulsie i zapraszać znanych i inspirujących gości oraz poruszać te atrakcyjne i wartościowe dla naszej publiczności tematy. W ostatnim roku mamy takie spostrzeżenie, że ludzie – po okresie pewnego wyłączenia z uczestnictwa w życiu kulturalnym związanym z pandemią i wybuchem wojny w Ukrainie – mają **DUŻĄ POTRZEBĘ UCZESTNICTWA W WYDARZENIACH NA ŻYWO, NIE ZA POŚREDNICTWEM SOCIAL MEDIÓW, CO SPRAWIA, ŻE NASZA SALA JEST PEŁNA.**

• Jaki jest profil publiczności? – Staramy się docierać z ofertą do widzów o różnych zainteresowaniach: mamy seanse kinowe, spotkania, koncerty, wydarzenia dla dzieci oraz – oczywiście – spektakle teatralne, zatem każdy znajdzie coś dla siebie. Możemy się pochwalić także tym, że mamy widzów z wszystkich kategorii wieko-

wych. Cieszy nas to, że np. na wydarzenia dla dzieci przychodzą całe rodziny – dzieci z rodzicami lub dziadkami. Świetnym przykładem jest tu pokaz filmu „Dzieci z Bullerbyn” – na specjalne życzenie widzów dodaliśmy dwa seanse, w których uczestniczyli zarówno widzowie młodszy, którzy nigdy nie widzieli filmu, jak ich rodzice i dziadkowie, którzy mają do tego tytułu duży sentyment i chętnie do niego wrócili.

• Zauważają państwo wzrost zainteresowania ofertą Teatru czy może spadek zainteresowania?

– Zainteresowanie ofertą Teatru jest cały czas wysokie. Jako instytucja impresaryjna mamy bardzo zróżnicowaną ofertę, i wciąż pojawiają się w repertuarze nowe, ciekawe propozycje. Staramy się być na bieżąco w życiu kulturalnym i umożliwić udział lubelskiej publiczności np. w spektaklach, które były nagradzane na festiwalach i głośnym echem odbiły się w przestrzeni publicznej. Podobnie jest z ofertą koncertów, filmów (którym często towarzyszą także spotkania z twórcami) czy spotkań – zapraszamy ciekawych twórców, artystów i osobistości świata (pop)kultury (np. podcasterów, influencerów) reporterów, a także naukowców. Są oni w stanie oczarować i zaintrygować naszą publiczność i tym sposobem w Teatrze pojawiają się nowe osoby, które przychodzą z zamiarem uczestniczenia w tylko jednym wybranym wydarzeniu, a potem decydują się na udział w kolejnych. Cieszy nas także to, że w ciągu 13 lat działalności Teatru udało się nam zbudować społeczność stałych widzów, których często znamy nie tylko z widzenia. **SĄ ONI BARDZO ZAANGAŻOWANI W ŻYCIE TEATRU, BARDZO Z NAMI ŻYCI.**

• Jakie są plany na najbliższe miesiące?

– Obecnie jesteśmy skoncentrowani na naszej nowej premierze: spektaklu muzycznym „OK.NO” z udziałem Elizy Borowskiej i Wojtka Mazolewskiego, opartym na twórczości amerykańskiej piosenki Patti Smith. Szykujemy także – w ramach niespodzianki dla naszych Widzów – pakiet specjalnych wydarzeń urodzinowych zaplanowanych na początek marca: m. in. pierwszy w Teatrze Starym koncert Krzysztofa Cugowskiego.

ania muzyki na żywo

, co nas bardzo cieszy – mówi Sławomir Gortat, założyciel Fabryki Kultury Zgrzyt



Koncert KSU

FOT. ROBERT GRABLEWSKI, FABRYKA KULTURY ZGRZYT

odbiorców jest to szczególny rodzaj emocji i nie widzę tutaj żadnego istotnego zagrożenia dla branży koncertowej. Owszem: są trendy, że w danym momencie sprzedaje się lepiej jedna muzyka, a innym razem jeszcze inna. Nie zmienia to faktu, że koncerty były, są i będą, niezależnie od rozwoju technologii.

• Artyści chętnie przyjeżdżają do Lublina?

– Lublin to ósme co do wielkości miasto w Polsce. Żaden artysta nie może pozwolić sobie na pomijanie go na swoim szlaku. Część z nich gra w Zgrzycie, część w Radio

Lublin, a część w innych; mniejszych miejscach. Ale każdy chce w Lublinie zagrać.

• Jakie macie plany koncertowe na najbliższe miesiące?

– Jak zwykle sporo rock'n'rolla oraz kilka ważnych koncertów hip-hopowych. Nasze imprezy są regularnie ogłaszane w naszych mediach społecznościowych. W najbliższym czasie odwiedza nas: Pidżama Porno, Proletariat, Kobranocka, Closterkeller, Dezter, Se-xbomba, Farben Lehre ale też BAiKA, Paktofonika. Na pewno będzie różnorodnie. Wszystkich zapraszamy.

Na niedzielny obiad



Zupa: ostra ogórkowa

SKŁADNIKI: 1, 5 kg kury, 1 cebula, 2 marchewki, 1 pietruszka, 4 ziemniaki, 4 kiszane ogórki, listek laurowy, sól, pieprz, chili, lubczyk, 1 łyżka maki, 1 łyżka masła, pół szklanki kwaśnej śmietany.

WYKONANIE: zalać mięso zimną wodą, dodać listek bobkowy, pieczoną cebulę, sól, pieprz. Ugotować esencjonalny bulion. Na maśle podsmażyć warzywa i ziemniaki pokrojone w plasty. Dodać do garnka z przececzonym bulionem. W małej ilości wody udusić plasterki kiszonych ogórków. Dodać do zupy wraz z kawałkami mięsa. Zaprawić śmietaną i mąką. Zagotować. Przyprawić lubczykiem i chili.

Drugie: kin w śmietanie

SKŁADNIKI: 4 filety z lina, 1 cebula, 2 pietruszki, pół selera, listek laurowy, natka pietruszki, sól, pieprz. Na sos: 1 łyżka masła, pół łyżki maki, 2 szklanki bulionu, 1 szklanka śmietany, sól, pieprz, 1 łyżka posiekanego koperku, pół łyżki posiekanej natki pietruszki, gałka muszkatołowa.

WYKONANIE: na warzywach i przyprawach ugotować bulion. Filety włożyć do wywaru. Zagotować na dużym ogniu, zmniejszyć płomień i gotować na małym. Przygotować sos. Roztopić masło, rozetrzeć z mąką, rozprowadzić bulionem. Dodać szklankę śmietany, doprawić solą i pieprzem, dodać koperek i natkę. Na koniec delikatnie doprawić gałką muszkatołową. Ułożyć na półmisku, polać sosem, podawać z koperkowymi ziemniakami.



Albo: schabowe z bocznika

SKŁADNIKI: 4 duże boczniaki, 4 ząbki czosnku, 1 jajko, sól, pieprz, zielona pietruszka, masło, oliwa.

WYKONANIE: boczniaki dokładnie umyć i osuszyć. Obgotować 5 minut. Rozbić na desce jak schabowe. Doprawić solą z pieprzem. Natrzeć roztartym czosnkiem. Obtaczać w mące, jajku i bułce. Smażyć na złoto na maśle z oliwą. Podawać z pieczonymi kartoflami obficie posypane zieloną pietruszką i podlane masłem.

Deser: rogaliki drożdżowe

SKŁADNIKI: 1 szklanka mleka, 10 łyżek cukru, 10 dag drożdży, 3 jajka, cukier waniliowy, 1 kg maki, 25 dag margaryny.

WYKONANIE: mleko, 7 łyżek cukru i drożdże wymieszać, rozczyn odstawić. 3 jajka ubić z 3 łyżkami cukru i cukrem waniliowym. Na stolnicy posiekać mąkę z margaryną, dodać jajka i rozczyn. Zagnieść ciasto, podzielić na 8 części, wstawić na 2 godziny do lodówki. Po 2 godzinach każdą część ciasta rozwałkować na placek w kształcie koła i pokroić na 8 części. Powstałe tak trójkąty nadziewać marmoladą, wiśniami z syropu, budyniem, makiem, nutellą lub serem. Zawijać od najszerzego boku, smarować rozbitym jajkiem i piec w nagrzanym piekarniku na złoty kolor. Po upieczeniu posypać cukrem pudrem. (Autor: Maria Ochnicka, Płoskie)

Waldemar Sulisz
Zaczynamy od bograczu. O tym smakowitym daniu wiele dobrego usłyszałem od Roberta Makłowicza, a gotuję go wedle wskazówek, zawartych w jego książce „Smak Węgier” wydanych przez Wydawnictwo Znak. A więc do książki zaglądamy i gotujemy.

Bogracz pasterski

SKŁADNIKI: 80 dag wołowiny bez kości, 5 dag wędzonej słoniny, 2 duże cebule, 1 łyżka słodkiej papryki w proszku, 2 świeże żółte lub zielone papryki, 1 duży pomidor, 2 ząbki czosnku, 3 marchewki, 2 pietruszki, 60 dag ziemniaków, 1 suszona papryczka czereśniowa, 1 łyżeczka kminku, sól, świeżo zmielony czarny pieprz.

WYKONANIE: słoninę trzeba wytopić w żeliwnym garnku. Wrzucić drobno posiekaną cebulę, lekko ją zezłocić. Zdjąć garnek z ognia (koniecznie), wysypać paprykę w proszku, wymieszać. Dorzucić wołowinę pokrojoną w drobną kostkę i dusić 2 minuty. Można dodać trochę wrzącej wody, żeby papryka się nie przypaliła – bo wtedy z bograczu kłapa. Następnie trzeba podlać szklanką gorącej wody, wrzucić pokrojoną w kostkę paprykę, pokrojonego w ćwiartki pomidora, wyciśnięty czosnek, pokrojone w małą kostkę marchewki i pietruszki oraz kminek. Dusić na niewielkim ogniu, w razie potrzeby podlać wodą. Ale niewiele, bo mięso musi dusić się w tzw. krótkim sosie. Kiedy mięso zmięknie, wrzucić ziemniaki pokrojone w kostkę i dolać wody, by gulasz miał konsystencję gęstej zupy. Gdy ziemniaki będą miękkie, przyprawić solą i pieprzem. Podawać bogracz z białym pieczywem.

Borzechowski bigos

SKŁADNIKI: 2,5 kg kapusty kiszonej, 2 marchewki, 15 dag śliwek suszonych (nie wędzonych), garść grzybów suszonych, 3 ząbki czosnku, 30 dag wędzonego boczku, 1 cebula, 1 kg kielbasy wędzonej, olej rzepakowy, przyprawy do smaku (3 listki laurowe, kilka ziaren ziela angielskiego i pieprzu, sól, kminek.



WYKONANIE: kapustę kiszoną wypłukać, odcisnąć, zalać zimną wodą, dodać listek, ziele, pieprz, marchewki starte na tarce jarzynowej, śliwki i grzybki. Gotować, aż wyparuje woda. Na patelnię wlać olej, dodać kilka całych śliwek. Boczek pokroić w drobną kostkę, podsmażyć na chrupiące

skwareczki. Kielbasę obrać ze skórki, obsmażyć, nie odlewać tłuszczu. Gdy kapusta jest miękka, dodać boczek i kielbasę razem z tłuszczem, czosnek przeciśnięty przez praskę podsmażony na oleju z drobno pokrojoną cebulą, przyprawy, wymieszać. Polać olejem (podgrzanym, aż utworzy się pianka). Zapiec

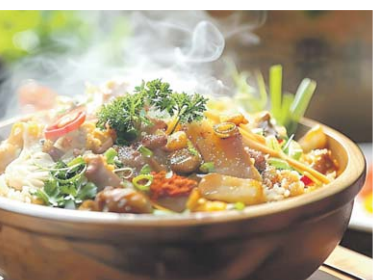
w piekarniku. (Autor: Helena Szantyka)

Czulent po gorajsku

SKŁADNIKI: 1 kg kaszy pęczak, 1 kg mięsa wołowego, cała główka czosnku, 0,5 kg cebuli, 1 kg fasoli czerwonej, 4 jajka, sól, pieprz, czerwona papryka, gęsi lub kaczki tłuszcz.

rski, bigos sz wojskowy

przeważające dania jednogarnkowe. Będziemy gotować na bogato



WYKONANIE: pokrojoną cebulę podsmażyć w gęsim tłuszczu i odstawić na bok. Pokroić mięso w kostkę i oddzielnie obsmażyć. Na spodzie żaroodpornego naczynia ułożyć namoczoną wcześniej fasolę. Na fasoli mięso, na samej górze główkę czosnku w całości. Potrawę posypać namoczonym pęczakiem i posolić.

Na wierzchu ułożyć cztery surowe jaja w całości i podlać niewielką ilością wody. Przykryć i włożyć do piekarnika. Piec w niedużej temperaturze przez kilka godzin.

Fasolka po hiszpańsku

SKŁADNIKI: 50 dag fasoli lub ciecioriki, 20 dag cebuli, po 18 dag papryki czerwonej i zielonej, 6 ząbków polskiego czosnku, 1 łyżeczka słodkiej papryczki w proszku, 1,5-2l wywaru warzywnego, 50 dag karczku wieprzowego, 15 dag boczku, 15 dag chorizo lub polskiej kielbasy), oliwa z oliwek, przecier pomidorowy.

WYKONANIE: fasolę namoczyć w wodzie na 12 godzin. Do garnka wlać oliwę. Kiedy będzie gorąca, dodać karczek pokrojony w dużą kostkę. Smażyć chwilę i dodać czosnek pokrojony na drobnutkie plasterki oraz boczek i kielbasę pokrojone na średniej wielkości kawałki.

Kiedy wszystko się podsmaży, dodać paprykę czerwoną, paprykę zieloną i cebulę pokrojoną w drobną kostkę. Po 5 minutach posypać danie papryką w proszku, wymieszać, zalać przecierem pomidorowym. Na koniec wrzucić odsączoną fasolę, wymieszać, wlać wywar i gotować półtorej godziny, aż cieciorka będzie miękka. Doprawić solą do smaku i serwować. Możemy udekorować posiekaną natką pietruszki. (Autor: Ismael Hernandez)

Gulasz sojowy

SKŁADNIKI: 1 opakowanie kostki sojowej, 2 cebule, 4 ząbki czosnku, 4 papryki, 1 cukinia, 1 seler, 2 marchewki, sos sojowy, oliwa, chili, pieprz, sól.

WYKONANIE: kostkę sojową zalać wodą z sosem sojowym, podsmażyć na oliwie, dodać warzywa pokrojone w kostkę. Doprawić chili, pieprzem, posolić. Podawać z ziemniakami.

Gulasz sojowy podany z kaszą gryczaną i ogórkiem kiszonym to smaczne, zdrowe i niedrogie.

Gulasz wojskowy

SKŁADNIKI: 1 kg ziemniaków, 40 dag mięsa bez kości (wołowina, wieprzowina) 20 dag cebuli, 40 dag włoszczy-

zny, 1 opakowanie śmietany, olej, sól, papryka, 2 łyżki zielonej pietruszki.

WYKONANIE: mięso pokroić jak na gulasz. Cebulę posiekać, razem z mięsem zrumienić na tłuszczu, przełożyć do rondla, podlać niewielką ilością wody i dusić pod przykryciem pół godziny.

Ziemniaki umyć, obrać, opłukać, pokroić w grubą kostkę. Obrane warzywa w drobną. Razem z ziemniakami dodać do mięsa, posolić, wsypać sporo papryki i dusić powoli pod przykryciem, aż ziemniaki będą miękkie. Dodać śmietanę. Na talerzu posypać zieleniną.

Kociołek chłopski

SKŁADNIKI: 1,5 kg łopatki, 1,5 kg grubej kielbasy, kapusta włoska, papryka czerwona, pieczarki, koncentrat pomidorowy, pieprz, sól, zasmażka z mąki

WYKONANIE: mięso pokroić i wrzucić do garnka z wodą. Dodać przyprawę, gotować na małym ogniu. Na koniec dodać poszatowaną kapustę i pokrojoną paprykę. Dusić aż do miękkości. Dodać koncentrat, zaprawić zasmażką z mąki. Jak trzeba, doprawić na ostro czerwoną papryką. Podawać z kaszą, ziemniakami lub chlebem. (Autor: Krystyna Szymańska z Tomaszowic)

Myśliwski bigos na tęgi mróz

SKŁADNIKI: pół kg kapusty kwaszonej, pół kg słodkiej, 1 kg mięs (pieczeni, kielbasy myśliwskiej, zwyczajnej, boczku wędzonego, szynki) 5 suszonych prawdziwków, 2 cebule, 5 suszonych śliwek, pół szklanki wytrawnego wina, pieprz, jałowiec, sól, cukier.

WYKONANIE: kapustę kwaszoną posiekać. Słodką poszatować i sparzyć. Na boczku zasmażyć pokrojoną cebulę. Grzyby namoczyć. Dno garnka wyłożyć boczkiem, układać warstwami kapustę, grzyby i śliwki, kapustę, mięso, cebulę, kapustę. Wlać smak z grzybów. Doprawić solą, pieprzem, jałowcem. Pierwszego dnia dusić godzinę, drugiego 2, trzeciego 3, doprowadzając winem i odrobiną cukru. Smacznego.

Z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego



Kminkowa z krakowskiej książki kucharskiej z XIX wieku

Zupa biała kminkowa. Ugotować ile trzeba kminu na wodzie. Z 2 łyżek mąki i łyżki masła zrobić białą zasmażkę, kminek przecedzić, smakiem tym rozprowadzić zasmażkę, dolać ¼ litra słodkiej śmietanki, zagotować i podać z grzankami lub bułką w kostki pokrajaną i w maśle zasmażoną. Smaczna tania i zwłaszcza zdrowa zupa. Rumiana zupa kminkowa Robi się w ten sam sposób co biała (jak wyżej), tylko zasmażkę dobrze zrumienić i nie wlać śmietanki.

Zupa z bulby, czyli „żurek” z topinamburu

Zupa z bulby włoskiej na gorąco. Obrać Bulbę z powierzchni skórki na czysto, w rądlu nalać wodą, aby zalała, i gotować pod pokrywą na miękko; po odgotowaniu, odcedzić, przetrzeć na sicie, dodać cokolwiek masła; rozbić dwa żółtka i rozprowadzić śmietanką, słodką, przegotowaną, uważając aby zupa była gęstawa, i śmietanka nie zagłuszyła Bulby. Przed wydaniem mieszając ciągle na ogniu zagrać do gorąca, lecz nie zagotować. Obok zupy, dawać na talerzu z jaj perdu, którą tak robić należy. Woda zasolona, z dodaniem nieco soli, powinna się warić w rądlu. Do niej wbijają

się szybko o kant rądla jedno po drugim jaja, i próbuje się łyżką durszlakową czy się nie przegotowały, gdyż potrzeba, aby białka tylko były twarde, a żółtka zostały miękkie; tak zgotowane wybierać do zimnej wody.

Jesiotr. Receptura z 1682 roku

Weźmij kilka dzwon jesiotra, ociągnij w oliwie albo w maśle, usmaż cebule i pietruszki drobno krajanej w maśle albo oliwie, złóż to społem, daj wina, rożenków obojga, słodkości, pieprzu, imbiru, cynamonu, masła albo oliwy, szafranu. Przywarz, a daj na stół.

Czekolada. XVIII wiek

Sposób robienia czekolady prostej, ale najużyteczniejszej jest ten. Upał się w naczyniu jakim, nie przepalając przecież, aby w nich tłustości nie wygubić, obłupią się i utłuką. Do funta ziarn przyda się pół funta tłuczonego cukru, razem zmieszane albo w moździerzu, albo jeszcze lepiej na kamieniu, na przykład jak malarze potrzebują, postawionym na węglach, rościerają się jak najlepiej, aż się stanie masa jak masło, bez uczucia w palcach najmniej gruczołowatości, wtedy wyłoży się w foremki blaszane kształt tabliczek mające,

ostudzi i gdy uschnie, wyjmie, do użycia się zachowa. To się ma przestrzegać, aby pod moździerzem lub kamieniem ciepło tylko wolne było, przez zbytne bowiem gorąco wszystka tłustości mogłaby wyparować. Nie źle jest i zdrowiu owszem użyteczno, gdy się do funta ziarn kakaowych przyda ćwierć funta palonych słodkich migdałów, lecz i miarę cukru nieco powiększyć potrzeba. Kto zaś chce mieć czekoladę korzenną, niechaj po utłuczeniu ziarn kakaowych i cukru przyda do każdego funta ziarn lut cynamonu i strącek wanilii utluczonych. Jedni czekoladę gotują w winie, drudzy w mleku, dla lekarstwa zawsze mleczna jest lepsza.

Kawa z Torunia, przepis z 1885 roku

Do zmielonej oparzonej kawy dać 4 filiżanki wody na 1 lut (16 gramów) kawy, jeżeli ma być mocną, do słabszej daje się na tę samą ilość kawy 5 do 6 filiżanek wody, pominąć przy tym dodatki cykoryi. Na kawę trzeba lać wodę wrzącą, lecz nie naraz, tylko po trochu, aby się powoli przeparzyła. Gotować pod nakrywką. WIĘCEJ NA AUTORSKIEJ STRONIE PROWADZONEJ PRZEF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO, GDZIE ZNAJDUJĄ SIĘ KOPALNIE WIEDZY O DAWNEJ, TRADYCYJNEJ KUCHNI: WWW.FACEBOOK.COM/KUCHNIAROPOLSKA



Kosmiczne podróże Trurla i Klapaucjusza

NA SCENIE Stanisława Lema, jego twórczości, intelektu i refleksji dotyczących ludzkości i przyszłości przedstawiać chyba nie trzeba. Ale za-

wsze warto coś przypomnieć. Cyberiada w reżyserii Daniela Adamczyka to adaptacja wybranych historii z kultowej (tu to słowo jest jak najbardziej

uzasadnione) książki Stanisława Lema. To opowieści o perypetiach Trurla i Klapaucjusza. Podczas swoich kosmicznych podróży po wszechświecie

zamieszkanym przez ludzi, roboty i maszyny, konstruktorzy prześcigają się w pomysłach, podejmując coraz bardziej zaskakujące misje. Premiera

miała miejsce 20 grudnia. Czas na kolejne przedstawienia: 17 stycznia, godz. 10 i 19 oraz 18 stycznia, godz. 19. Gdzie? W Sali Widowiskowej CK. Po-

kazy o godzinie 10 są przeznaczone dla grup zorganizowanych. Spektakl rekomendowany dla widzów od 11. roku życia. Bilety na bilety24.pl. **RAD**

Żarty dla mas

STAND UP Rafał Rutkowski w najnowszym programie „Żarty dla mas” opowiada o dwudziestu latach małżeństwa swojej „szwedzką żoną”. Żartuje ze starości i bycia mężczyzną po pięćdziesiątce.

Komik dzieli się też spostrzeżeniami rodzica, którego dzieci wchodzą w dorosłość oraz zdradza sekrety tego, jak podebrać dziewczynę metodą „na samolot”. Opowiada m.in. o lękach przed własną zmywką, jak smakują szwedzkie śledzie oraz dlaczego najgorszego sylwestra spędził w Chicago.

Rafał Rutkowski od lat współtworzy scenę stand-upo-

wą w Polsce. Znany jest z także z seriali „Daleko od noszy” i „Przepis na życie”. Tworzył parodie postaci w „Szymon Majewski Show”. Od kilku sezonów prowadzi program „Comedy Club” na kanale Comedy Central. W kinie można go było oglądać w takich filmach jak: „Jak się pozbyć cellulitu”, „Juliusz”, „Zupa nic”, „Bo we mnie jest seks”, „Masz ci los” i wielu innych.

W Lublinie Rafał Rutkowski wystąpi 21 stycznia (wtorek) w Fabryce Kultury Zgrzyt. Początek o godzinie 19. Bilety do nabycia online.

MG

Biała pastoralka

TRADYCJA Zgodnie z kilkuletnią tradycją Zamojski Dom Kultury i działający przy nim Zespół Pieśni i Tańca Zamojszczyzna zapraszają na cykl koncertów „Biała Pastoralka”. To widowisko taneczno-wokalne przybliżające nie tylko folklor, ale również dawne zwyczaje związane z obchodzeniem świąt Bożego Narodzenia oraz witaniem Nowego Roku. Na scenie ZDK w specjalnie przygotowanym programie wystąpią członkowie wszystkich grup ZPiT Zamojszczyzna. W „Białej Pastoralki” będzie

ich można podziwiać kilkakrotnie. Pierwszy koncert jest planowany na piątek, 17 stycznia (godz. 18), kolejny odbędzie się dzień później (godz. 16). Ale to nie koniec. Zamojszczyzna będzie grać, tańczyć i śpiewać również dla grup zorganizowanych z zamojskich szkół. „Biała Pastoralka” ma być pokazana również 31 stycznia o godz. 9 i 11. Wszystkie koncerty są biletowane, a wejściówki można kupować w ZDK przy ul. Partyzantów 13. Bilety na dwa pierwsze koncerty są w cenie 25 zł. Te dla szkół kosztują 15 zł. **AK**

Odłot

NA SCENIE Dom Kultury LSM zaprasza w najbliższy piątek (17 stycznia) na przedstawienie „Odłot” w wykonaniu Teatru Panopticum z Młodzieżowego Domu Kultury „Pod akacją” z Lublina. To metaforyczna opowieść o uzależnieniu. Bohaterowie spektaklu to młodzi ludzie, pełni marzeń i tęsknot.

Wybierają ucieczkę od realnego świata i własnych problemów, pragnąc uspokoić swoje lęki i zatrzeć poczucie pustki. Spektakl oparty jest na tekstach Iwana Wyrupajewa. Scenariusz i reżyseria: Mieczysław Wojtas. Początek spektaklu o godzinie 18:00. Wstęp wolny. **MG**

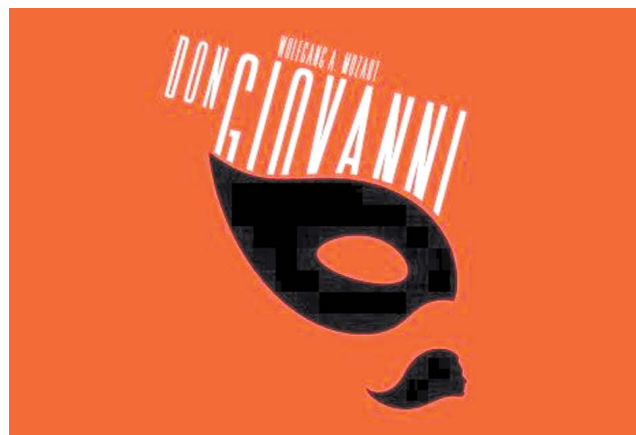
Kolędowanie u Barnardynów

TRADYCJA 31 stycznia rozpocznie się wydarzenie „Nieźła szopka u Barnardynów”, które potrwa do 1 lutego. Wydarzenie składać się będzie z koncertu kolęd w wykonaniu Krzysztofa Iwaneczko, który jest

zwycięzcą The Voice of Poland. Koncert odbędzie się 31 stycznia (piątek) o godzinie 19. Dzień później odbędzie się kolędowanie przy żywej szopce, które odbędzie się 1 lutego (sobota) w godzinach 11-17. Wstęp wolny. **MG**

Premiera w Operze Lubelskiej

NA SCENIE To jedna z najczęściej granych i nagrywanych oper w ogóle. „Don Giovanni” to opera w dwóch aktach, skomponowana przez Wolfganga Amadeusza Mozarta z librettem Lorenzo Da Ponte na podstawie sztuki Moliera Don Juan. O końcowym sukcesie dzieła zdecydowała m.in. jego strofna literacka. Autor libretta odwołując się bezpośrednio do dzieła Moliera napisał arcydzieło literackie. To także jedno z najbardziej znaczących dzieł muzycznych w historii opery. Muzykolodzy i melomani zwracają uwagę na genialną muzykę Wolfganga Amadeusza Mozarta. Mozartowskie dzieło od dnia premiery, do dziś cieszy się nieustającą popularnością na całym świecie i uchodzi za jeden z najwybitniejszych



utworów w całej spuściźnie kompozytorskiej Mozarta. Należy do „żelaznego repertuaru” każdej szanującej się opery nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

W lubelskiej premierze w rolę Komandora wcieli się Rafał Siwek, który jest jednym z największych współ-

czesnych śpiewaków operowych śpiewających basem. Rafał Siwek dał się poznać jako znakomity interpretator ról Verdiowskich. Regularnie występuje na prestiżowych scenach operowych na całym świecie między innymi w Teatro alla Scala w Mediolanie, w Operze Paryskiej, w Royal

Opera House w Londynie, w Operze Rzymskiej czy w Bayerische Staatsoper w Monachium oraz w wielu innych. Przedstawienie wyreżyseruje znany reżyser, Wojciech Adamczyk, reżyser teatralny i telewizyjny. Twórca takich seriali jak: „Ranczo” czy „Dziewczyny ze Lwowa”. Dwukrotnie nagradzany „Złotą Maską” za reżyserię. Za stronę muzyczną przedstawienia odpowiada Vincent Kozlovsky, to uznany dyrygent oraz kierownik muzyczny Opery Lubelskiej. Znany jest z żywiołowych interpretacji oraz współpracy z najlepszymi orkiestrami.

Najbliższe spektakle będą grane 25 (premiera) o godz. 17 i 26 stycznia o 18 oraz 6 i 7 marca o godzinie 18. Bilety do nabycia online na stronie Opery Lubelskiej. **MG**

Wiśnia Bakajoko



wydawniczym zadebiutował w 2019 roku albumem

„Witam w moim mieście”. Płyta dotarła do 15. miejsca

na liście OLiS, a promujący ją singiel „Nawijam i smażę” osiągnął ponad 13 milionów wyświetleń na kanale YouTube. W 2020 Wiśnia Bakajoko wydał drugi oficjalny long-play „Cisza na planie”, a dwa lata później „Eliksir”.

Na nowej płycie znajdziemy 15 utworów, a promowały ją single „O tym samym”, „Intro” oraz „Bez zmian”. Bilety w cenie 49-69 złotych dostępne w kasach CSK oraz online na stronie CSK. Początek koncertu o godzinie 20. **MG**

HANDEL

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

147024L01.A

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

000825L01.A

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

SPRZEDAM dom 160 m2 z działką Biała Podlaska tel. 793 046 327.

145924L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów,



Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

in/zajawki/bi0009a

garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka

drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Odśnieżanie dachów, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

133124L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

136624L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia,

implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

146324L01.A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820



Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55
tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

bi0034



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

UKAZUJĄ SIĘ W PONIEDZIAŁKI
I PIĄTKI

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Kamionka, dnia 17 stycznia 2025 roku

BURMISTRZ MIASTA KAMIONKA

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany w części tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kamionka w zakresie terenów urbanizowanych

Na podstawie art. 17 pkt 11 oraz art. 8e, 8h, 8i, 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz uchwały Nr V/35/2024 Rady Miejskiej w Kamionce z dnia 24 września 2024 roku

informuję

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany w części tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kamionka w zakresie terenów urbanizowanych.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w okresie od dnia **20 stycznia 2025 r.** do dnia **17 lutego 2025 r.** i obejmą następujące formy:

- 1) zbieranie uwag** w terminie od dnia **20 stycznia 2025 r.** do dnia **17 lutego 2025 r.,**
- 2) spotkanie otwarte**, które odbędzie się w dniu **5 lutego 2025 r.,** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamionce (ul. Lubartowska 1, 21-132 Kamionka, pokój nr 13) o godzinie 15:30,
- 3) ankiety** udostępnionej w dniach od dnia **20 stycznia 2025 r.** do dnia **17 lutego 2025 r.**

Projekt zmiany w część tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kamionka w zakresie terenów urbanizowanych jest udostępniony:

- 1) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamionce (ul. Lubartowska 1, 21-132 Kamionka, pokój nr 10, w godzinach pracy Urzędu),
- 2) na Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kamionka (link: https://ugkamionka.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/projekt_zm._mpzp_w_czesci_tekstowej_-_opiniowanie_i_uzgodnienia.pdf)
- 3) na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kamionce (link: <https://www.kamionka.pl/aktualnosci/n,375341,projekt-uchwaly-w-sprawie-uchwalenia-zmiany-w-czesci-tekstowej-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-gminy-kamionka-w-zakresie-terenow-urbanizowanych.html>).

Uwagi do projektu zmiany w części tekstowej planu miejscowego należy składać do Burmistrza Miasta Kamionka, który jest organem właściwym do ich rozpatrzenia, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej, o ile taki adres posiada, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także wskazania, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać również dodatkowe dane jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi należy składać za pomocą **formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego**, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), w formie papierowej w Urzędzie Miejskim w Kamionce, 21-132 Kamionka, ul. Lubartowska 1 lub w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji publicznej z wykorzystaniem adresu e-mail: sekretariat@kamionka.pl lub Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ESP). Właściwy formularz udostępniony jest na stronie BIP Gminy Kamionka pod adresem https://ugkamionka.bip.lubelskie.pl/index.php?id=106&action=details&document_id=2067771.

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Jednocześnie informuję, iż w związku z art. 48 i art. 49 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu zmiany w części tekstowej miejscowego planu. Niniejszą informację podano do publicznej informacji poprzez ogłoszenie w prasie, na stronie Urzędu Miejskiego BIP oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamionce.

Burmistrz Miasta Kamionka Karol Ługowski

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), dalej RODO, informuję, iż:

- 1. Administrator**
Administratorem Państwa danych osobowych jest Burmistrz Miasta Kamionka, ul. Lubartowska 1, 21-132 Kamionka, adres e-mail: sekretariat@kamionka.pl, nr tel.: 81 85 27 039.
- 2. Inspektor Ochrony Danych**
Kontakt z wyznaczonym Inspektorem Ochrony Danych w sprawach dotyczących przetwarzania Państwa danych osobowych oraz realizacji przysługujących Państwu praw związanych z ich przetwarzaniem możliwy jest pod adresem e-mail: odo@kamionka.pl.
- 3. Cel i podstawa prawna przetwarzania**
Państwa dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związanej z tym procedurą planistyczną. Podstawą przetwarzania Państwa danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z Ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- 4. Odbiorcy danych osobowych**
Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ich pozyskania na

podstawie przepisów prawa, podmioty przetwarzające dane osobowe na podstawie zawartych umów powierzenia, operator pocztowy. W przypadku, gdy do przekazywania dokumentów wykorzystuje się ePUAP odbiorcą danych będzie również właściwy Minister.

5. Okres przechowywania danych osobowych

Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt Urzędu, niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecześnie.

6. Prawa osób, których dane dotyczą

Posiadają Państwo prawo do żądania od Administratora sprostowania danych osobowych, ograniczenia ich przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w Warszawie z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa. Ponadto przysługuje Państwu prawo dostępu do swoich danych osobowych - z zastrzeżeniem, że jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, prawo do uzyskania informacji o źródle ich pozyskania przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

7. Informacja o wymogu podania danych osobowych

Podanie przez Państwa danych osobowych w zakresie wymaganym ustawodawstwem jest obligatoryjne. Odmowa podania danych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpatrzenia.

Inaczej: muzulmanie

Pierwiatek o symbolu Zr

Niedokrwiłość (med.)

Wyprawa panny młodej

Marzyciel z wiersza Tuwima

Były wokalista zespołu Mafia

Hol. miasto, znane z natarczy aliantów

... serca, prawa i lewa

Jubilejska miara

Styl w sztuce

Mamidło

Dawna stolica RFN

Zęby u ssaków

Nagrała płytę „Bastet”

Jaźwiec z rodziny łasicowatych

Deseczka w ręku dacharza

Łańcuchy na nogach galewnika

Zatrząsk używany zamiast guzika

Kompania reprezentacyjna

Słynna mediolańska La Scala

Ojczulek (dawniej)

Wiktor z „Piórkiem i węglem”

Zazdrosny mąż Desdemony

Mieszkańcy Czerwonej Planety

Ktoś bliski; rodak

Stolica z Muzeum Henryka Ibsena

Patrzeć się jak ... w gnat

Bukiet u sarny

Wiązka, np. światła

Skapiec, sknera

Artystka przy sztalugach

Miś z kreskówki

Bezsilnikowy pojazd drogowy

Termin kalendaryzowy

Pospolity chwast o dużych liściach

10

Kłujący chwast z rzepami

23

25

7

19

Piłkarze z Częstochowy

Rodzaj paśnika w lesie

13

22

5

27

11

Siedziba camorry

Przepis, norma (dawniej)

Widowisko rozrywkowe

Suma wpłacona do kasy

Bilon w portmonecie

Płyń przez Miśnię

Dostaje pieniądze z ZUS-u

Marian, powstaniec styczniowy

Główna strona monety

Dawny statek lub część kościoła

Rodzaj hamburgera

Urzędnik sądu, z aplikacją

... Bohatrowicz, w „Nad Niemnem”

Kap, kap z pękniętej rury

Styl Ellingtona

Nie zaspokoi wielkiego pragnienia

Nauka związana z ciepłem

Skurcz mięśni twarzy

Słynny przebój Armstronga

Wierczy Pałac Kultury i Nauki

Kamień jubilerski

Artystka przy sztalugach

Miś z kreskówki

Bezsilnikowy pojazd drogowy

Termin kalendaryzowy

Szybki galop

Toki cietrzewi

Barack w Białym Domu

Glupiec... wśród ssaków

17

21

29

Sluchy, wieści

Naczelný organ państwa

Śpiewał „Jesienne róże”

... na Cykladach” Maanamu

Dowodzi na nim szyper

Odludna, zaciszna okolica

28

30

20

26

Karol, autor teorii ewolucji

Dwa kółka dla malucha

Muza poezji miłosnej (mit. gr.)

Chroni konto przed hakerami

Bogacz

Jasnozielony na brzoje; śnież

Oznaki aprobaty; brawo

Mickiewicz jako autor sonetów

Czeka na nią autostopowicz

Suma z kazaniem

Legenda futbolu

Wstęga gimnastyczki

Zabiegi adoratorów

Miejsce w regale, na alkohol

Siarkowy lub solny

Ciasny, ale własny

Dyskoteka lub festyn

Słynny musical

Trylon 46

Gat. wina francuskiego

... Ciołek, biskup plocki

Morze piasku w Afryce

Grabione i składane w kopki

Krzyk świński

Tadeusz w roli Zulu-Guli

Wiejski muzykant

Wydechowa – w aucie

Kwota wliczana w cenę towaru

Nabożniś, bigot

W grupie Wielkich Jezior

18

Duże miasto na Honsiu

15

Stolica nad Zat. Gwinejską

Serial kryminalny z B. Lindą

Śpiewa „Boro Boro”

Świadczy o jakości produktu

Para w rodzinie

Tworzywo, imituje skórę

„Czarownice z ...”

Kurna albo dymna (etn.)

Dawna nazwa kraju z Kinsasą

Alkohol z zacieru ryżowego

Czapka franc. wojaka

Minerał z polyskiem; lyszczyk

4

16

Dół z deszczówką

Pracownik hotelowy

2

Słynna węgierska grupa rockowa

Atalanta ... drużyna (Serie A)

Pozycja, status

Chwyt kome-dio-owy

Ringo, jeden z Bitelsów

... 30, z Hermaszewskim

Graniczy z Kolumbią

Wolny, czeka na pracownika

1

15

24

21

4

6

14

12

28

3

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

28

30

20

26

11

9

27

30

5

13

22

25

7

19

29

17

21

29

12

14

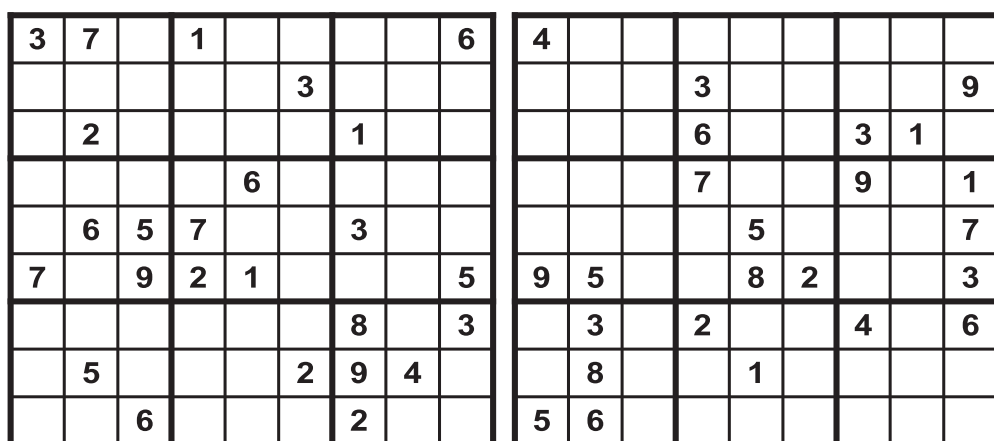
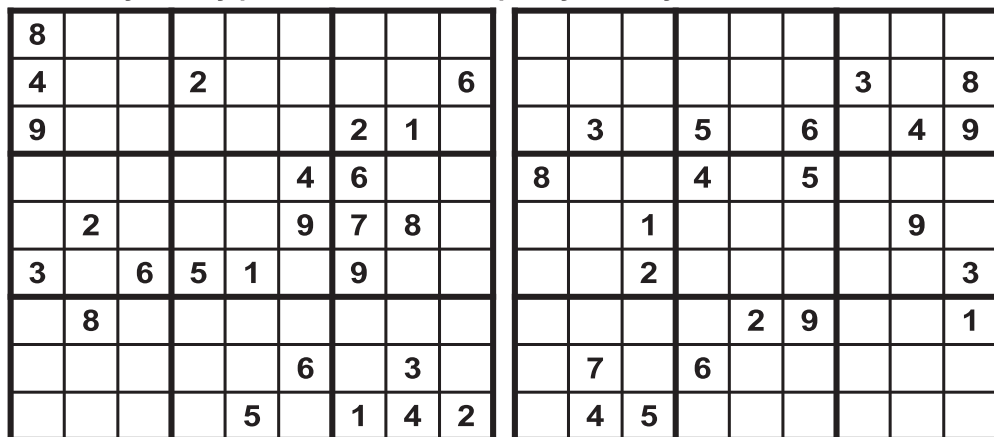
28

30

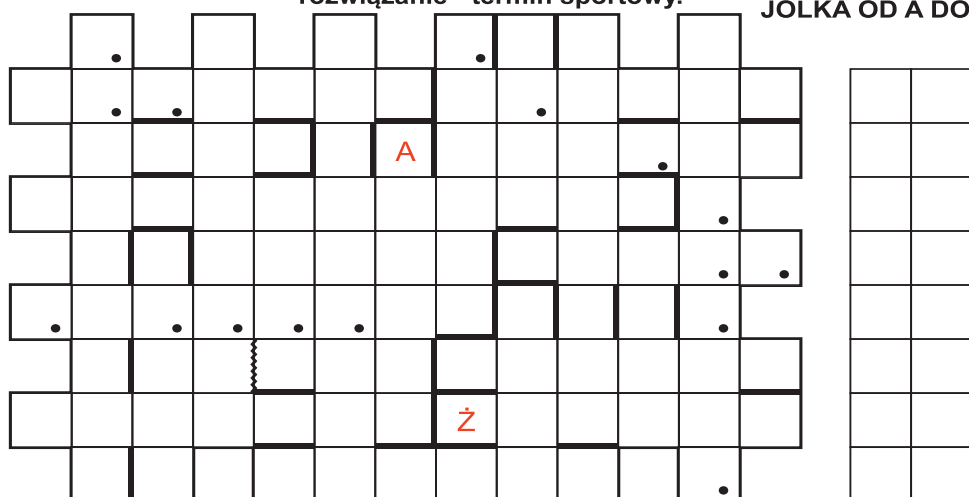
20</

SUDOKU

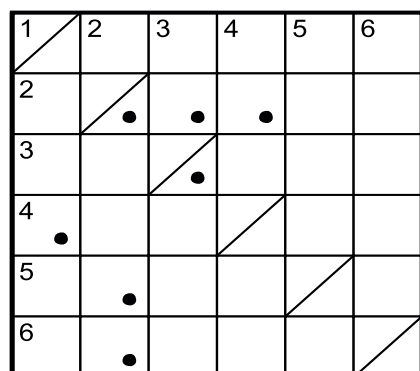
Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.



Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Litery z pół z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - termin sportowy.



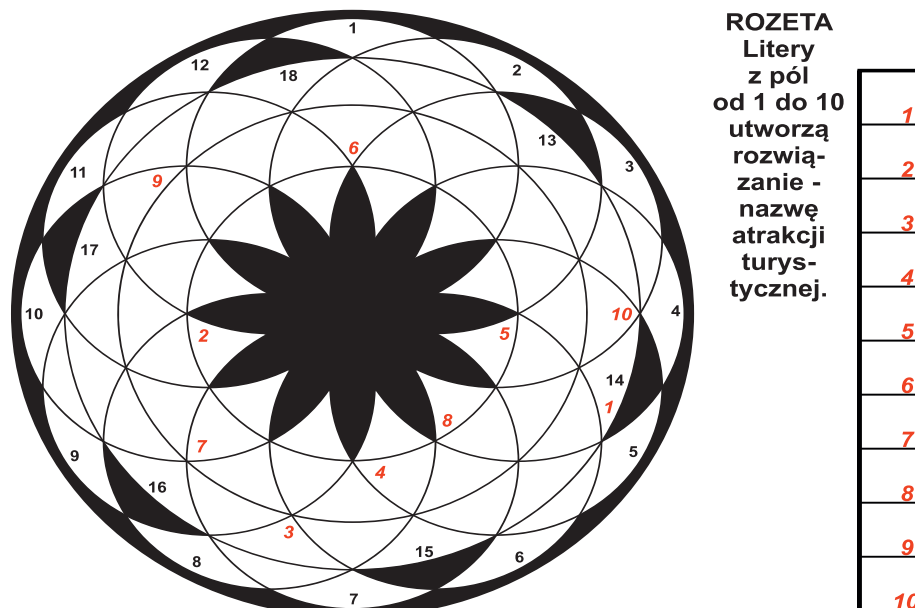
A) Uszkodzenie, zepsucie się maszyny (6). **B)** Opaska na paczce banknotów (9). **C)** Mafia w Królestwie Neapolu (7). **D)** Hit Kultu („Tak bardzo, bardzo...”) (2+3). **E)** Marzy o czystych wodach (6). **F)** Ukochany Laury pod jaworem (5). **G)** Bramkarz wykonujący robinsonady (8). **H)** Postawiony przez astrologa (8). **I)** Metal szlachetny (Ir) (4). **J)** Tkanina na worki (4). **K)** Stasiek, zabiegał o względy Kasi Solskiej („Kogel-mogel”) (6). **L)** ... Szafran, wokalista jazzowa (4). **Ł)** Ptak z długą szyją (6). **M)** Legendarny zbój kojarzony z łożem (5). **N)** Żyłka, predyspozycja (4). **O)** Leczy wady zgryzu (9). **P)** Równina, po której chodziły bizona (6). **R)** Potentaci finansowi (6). **S)** Afrykański kraj z Chartumem (5). **Ś)** ... barwna, nazywana daltonizmem (7). **T)** „Mechaniczne” buty (8). **U)** Pochyła powierzchnia (4). **W)** Natłuszcza i ochrania błonę bębenkową; woszczyna (9). **Z)** Miejscowość z naturalnymi źródłami wód leczniczych (11). **Ż)** Poręcza spłatę pożyczki; gwarant (6).



**KWADRAT MAGICZNY. Litery z pół
z kropką, czytane rzędami, utworzą
rozwiązanie - nazwę ryby.**

Poziomo i pionowo ten sam wyraz:

- 1) Jose Manuel, były szef Komisji Europejskiej.
- 2) Co było, a nie jest, nie pisze się w ...
- 3) Koncert z udziałem jednego piosenkarza, pianisty.
- 4) Miasto nad Jeziorem Drwęckim.
- 5) Maracana – w Rio de Janeiro, Wembley – w Londynie lub PGE Narodowy – w Warszawie.
- 6) ... Bloom, bryt. aktor; Legolas w trylogii „Władca Pierścieni”, Parvys w „Troji”.

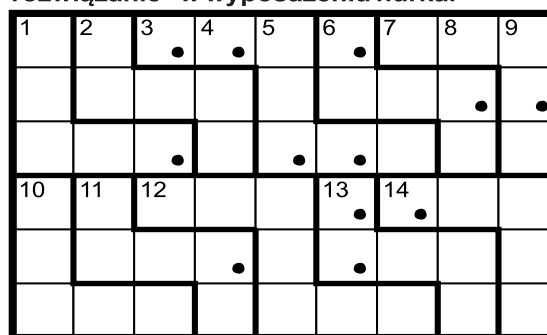


ROZETA
Litery
z pól
od 1 do 10
utworzą
rozwią-
zanie -
nazwę
atrakcji
turys-
tycznej.

Prawoskrętnie: 1) Służba w dworach magnackich i szlacheckich. 3) Chrust na półmisku. 5) Obchodzi imieniny w Dzień Zaduszny. 7) Podany w ultimatum. 9) Paweł, aktor, zastąpił rolę salowego Marka Zbiecia w serialu „Na dobre i na złe”. 11) Przeptywa przez Nowy Targ. 13) „Wielokropek” na twarzy. 14) Może zjełczeć. 15) Fatałaszek. 16) Romuald, grał w Budce Suflera. 17) Dwa kwartety razem. 18) Zarty, drwiny.

Wesławskretnie: 2) Chłop z „Wesela” Wyspiańskiego. 4) Wścibscy gapie. 6) Rozkoszne małe dziecko. 8) ... Gnatowski, znany z roli Boczek. 10) Należał do bandy Tola Banana. 12) Narzędzie majsterkowicza. 13) Można je snuć. 14) Ziemia Boryni. 15) Boże ..., katolicie święto. 16) Posiłek spożywany koło południa. 17) 21 w kartach. 18) Dawny zeszyt.

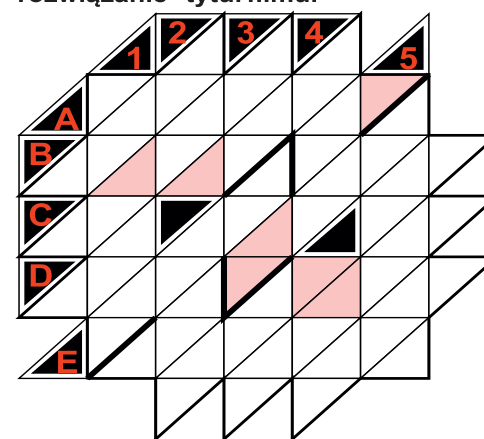
PIĘTRUS LUBELSKI. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - w wyposażeniu nurka.



Wzdłuż linii pogrubionych:
1) Uczeń West Point. **2)** Miał żonę Rzepicę. **3)** Materiał budowlany, np. drewno.
6) Grażyna, aktorka („Łuk Erosa”). **7)** Rajd ... Trophy.
10) ... żółty (motylkowate).
11) Nad nią Wadowice.
12) Rodzaj tuszu do rzęs.
13) Jeden z organów (lewa lub prawa). **14)** Drewno na kafełki dla łowcy wampirów.

Pionowo: 1) Korpus samolotu, okrętu. 2) „... małe dwa”, piosenka. 3) „... z Wisły”, przydomek Adama Małysza jako skoczek. 4) Akt prawny (np. sejmowa). 5) Aniela ze sztuki Zapolskiej. 6) Selekcjoner. 7) Miejsce bitwy, w której poległ hetman Żółkowski (1620). 8) „Przystanek ...”, serial. 9) Meta, która nie ma nic wspólnego ze sportem.

MOZAIKA. Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - tytuł filmu.



Poziomo: **A)** Prorok, twórca biblijnej księgi. **B)** Bursztyn ~ Debiut reżyserski Pasikowskiego. **C)** ... Krefft, aktorka ~ Paschalny placek ~ Pramotka ludzkości. **D)** Krzysztof, prezydent tv ~ „Ozdoba” indora. **E)** Łowickie ozdoby z kolorowego papieru.

Pionowo:

1) Francuski aktor (zm. 1976), zagrał w filmach: „Towarzysze broni”, „Wielka wygrana”, „Kot” (imię i nazwisko). **2)** Największa wyspa grecka ~ Owad wydzielający spadź. **3)** Szycha w Katarze ~ Profesja ~ ... Kong, filmowy goryl. **4)** Glaukoma ~ Kolor mandarynki. **5)** Teren z rycerzami pod Grunwaldem (1410) (4+5).

KRZYŻÓWKA 3D

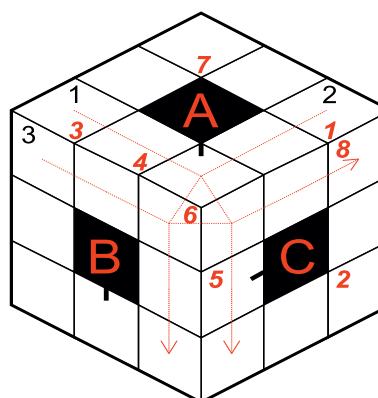
**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 8
utworzą rozwiązanie z kategorii religia.**

1) Wzdłuż przerywanych strzałek:

1) Dawid, „złoty” chodźarz z Tokio. 2) ...
nerkowa, choroba. 3) Cykl dramatów
romantycznych Adama Mickiewicza.

Prawoskrętnie:

A) Narzędzie ręczne do niszczenia chwastów. **B)** Cyklina do parkietu. **C)** Śpiewa przebój „Alejandro” (4+4).



Mecze o wszystko

PIŁKA RĘCZNA Weekend będzie decydujący o losie reprezentacji Polski w mistrzostwach świata.

W piątek zagra ona z Czechami, w niedzielę ze Szwajcarią

Po środowej porażce 28:35 z wicemistrzami olimpijskimi Niemcami Białoczerwoni, już po pierwszym spotkaniu, postawili się w bardzo trudnej sytuacji. Aby myśleć o awansie do kolejnej rundy, do której z każdej z grup wyjdą trzy najlepsze drużyny, muszą wygrać z Czechami i ze Szwajcarią. Złym wynikiem dla Polski zakończył się też bezpośredni mecz ostatnich zespołów (17:17).

Mecze w grupie A: piątek: Czechy – Polska (godzina 18) • Szwajcaria – Niemcy (20.30) • **niedziela, 19 stycznia:** Polska – Szwajcaria (15.30) • Niemcy – Czechy (18). Transmisja meczów Polski w TVP Sport. (GROM)

Niemcy – Polska 35:28 (15:14)

Niemcy: Wolff, Spath – Uscins 10, Golla 6, Witke 5, Knorr 5, Mertens 3, Koester 2, Zerbe 1, Fischer 1, Grgic 1, Lichtlein 1, Steinert, Stutzke, Dahmke. **Kary:** 8 min.

Polska: Morawski, Jastrzębski – Pietrasik 7, Syprzak 6, Jędraszczuk 4, Czapliński 2, Olejniczak 2, Moryto 2, Wojdan 2, Marciniak 1, Czuwara 1, Gębala 1, Adamski, Rogulski, Paterek, Przytuła. **Kary:** 8 min.

Każdy walczy o swoje

PLUSLIGA SIATKARZY W niedzielę o godzinie 17.30 Bogdanka LUK zmierzy się na wyjeździe ze Ślepskiem Malow Suwałki

Mecz zostanie rozegrany w ramach 21. serii spotkań. Po jej zakończeniu zespoły PlusLigi będą miały jeszcze dziewięć spotkań do końca sezonu zasadniczego. Obecnie nadrzędne jest zakwalifikowanie się do fazy play-off. Lublinianie zajmują obecnie czwartą lokatę. Jednak po piętach depcze im przede wszystkim ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Rywale mają na koncie tylko punkt mniej, ale również jedno zaległe spotkanie. I tutaj należy upatrywać ich szansy na wyprzedzenie w klasyfikacji Bogdanki LUK Lublin. ZAKSA ma o co walczyć, zespół z wyższego miejsca będzie miał przywilej rozegrania ewentualnego decydującego piątego spotkania play-off przed własną publicznością.

W nieco gorszej sytuacji jest Ślepsk. W przeciwieństwie do drużyny Massimo Bottiego, w dalszym ciągu musi walczyć o ósemkę. Podopieczni Dominika Kwapisiewicza plasują się na dziewiątej pozycji, z dwoma punktami straty do ósmej PGE GiEK Skry Belchatów. Taki sam dorobek, co ekipa z Suwałk, zgromadził 10. Indykpol AZS Olsztyn (28 „oczek”). Olsztynianie rozegrali jednak jeden mecz mniej, a zatem



W niedzielny wieczór wyjazdowym przeciwnikiem Bogdanki LUK Lublin będzie Ślepsk Malow Suwałki

FOT. PLUSLIGA

mają szansę na przeskoczenie Ślepska w tabeli i ewentualny awans do ósemki.

W tej sytuacji więcej do stracenia mają gospodarze niedzielnego spotkania. W drużynie Ślepska Malow występują doskonale znani w Lublinie siatkarze. Mowa o atakującym Bartoszu Filipiak i środkowym Konradzie Stajercie. Obaj nie tak dawno byli zawodnikami

Bogdanki LUK. Podobnie jak trzeci z graczy, atakujący Damian Wierzbicki. Ostatni reprezentował barwy klubu jeszcze w czasach gry w Lidze, w sezonie 2019/2020, kiedy lublinianie grali pod szyldem LUK Politechniki.

Ślepsk, po dwóch kolejnych porażkach: 1:3 z Indykpol AZS Olsztyn i 0:3 z Cuprum Stilonem Gorzów Wielkopolski, odniósł dwa ważne

zwycięstwa. W trzech setach pokonał na wyjeździe Trefla Gdańsk oraz u siebie PGE GiEK Skrę Belchatów (3:2).

(GROM)

CV Melilla – Bogdanka LUK Lublin 0:3 (19:25, 23:25, 21:25)

CV Melilla: Macarro (4), Vidoni (12), Mendez (6), Folguera, Del Carmen Barbara (10), Martina (14), Ruiz Posadas (libero) oraz Portera, Mimoun i Rasanen.

Bogdanka LUK: Nowakowski (7), Komenda (3), Leon (11), Grodzanow (15), Tuinstra (9), Sasak (6), Thales (libero) oraz Wachnik, Czyrek, McCarthy (2) i Zajac.

BLIŻEJ PÓŁFINAŁU

W pierwszym spotkaniu ćwierćfinałowym CEV Challenge Cup Bogdanka LUK Lublin pokonała na wyjeździe CV Melilla 3:0. Marcin Komenda i spółka byli faworytem starcia z zespołem z ligi hiszpańskiej i wywiązali się z tego zadania. Każdy, kto oglądał spotkanie w Maroku, spokojnie może stwierdzić, że rozmiar wygranej poszczególnych setów mogły być zdecydowanie wyższe, gdyby lublinianie byli bardziej skoncentrowani. Mecz zakończył się wygraną 3:0 i do awansu do półfinału Wilfredo Leonowi i kolegom potrzeba dwóch wygranych setów podczas rewanżu w Lublinie (28 stycznia, godzina 18).

Liczą na rehabilitację

PLS 1. LIGA SIATKARZY Wyjazdowym rywalem PZL Leonardo Avii Świdnik będzie w sobotę spadkowicz z PlusLigi Czarni Radom. Mecz rozpocznie się o godzinie 15

Faworytem wydają się być świdniczanin. Podopieczni Jakuba Guza w miniony weekend sprawili przykrą niespodziankę. W takich kategoriach należy bowiem rozpatrywać przegraną na wyjeździe z SMS PZPS Spała 2:3. Mimo porażki żółtoniebiescy pozostali na czwartym miejscu w tabeli. Zawodnicy obu drużyn zostali wyróżnieni za swoją grę. W siódemce 18. kolejki znalazł się środkowy Avii Mariusz Połyński. Na liście rezerwowych uplasował się libero świdniczanin Tomasz Kuś. W takiej samej roli wystąpili gracze SMS PZPS Spała: rozgrywający Wojciech Olejnik

czak oraz przyjmujący Jakub Kiedos.

W sobotę świdniczan czeka bardziej wymagające wyzwanie. Avia zagra z Czarnymi. Drużynę spadkowicza z PlusLigi prowadzi doskonale znany w naszym regionie Dariusz Daszkiewicz. Zastąpił Krzysztofa Michalskiego. Daszkiewicz pracował w Effektorze Kielce, GKS Katowice oraz w LUK Lublin. Z lublinianami rywalizował na najwyższym szczeblu rozgrywkowym.

Po spadku z PlusLigi Czarni nie mogą wrócić do swojego grania, mimo że w swoich szeregach mają bardzo ciekawych zawodników. Z Aluronu CMC Warty Zawiercie przed



tym sezonem przyszedł środkowy Mariusz Schamlewska, a z Grupy Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, atakujący Bartłomiej Kluth. Ważnym graczem jest przyjmujący

Kristaps Smits. Na rozegraniu występuje Serhii Yevstratov. Jak się okazuje, w siatkówce nie zawsze wystarczą zawodnicy z nazwiskami. Z 16 spotkań w lidze Czarni wygrali

Po wpadce w Spale świdniczanin chcą wrócić do wygrywania. Z takim zamiarem jadą do Radomia

FOT. PZL LEONARDO AVII ŚWIDNIK

zaledwie pięć. Na ich koncie znajduje się 17 punktów. Taki dorobek daje obecnie 12. miejsce w klasyfikacji. Taką lokatę otwiera grupę spadkową. Gdyby dziś zakończyły się rozgrywki, radomianie zostaliby zdegradowani z PLS 1. Ligi.

W ostatniej serii spotkań Czarni gościli lidera ChKS Chełm. Zdolali wygrać seta otwarcia (25:22). W trzech kolejnych odsłonach górą byli już chełmianie. Drużyna prowadzona przez Krzysztofa

Andrzejewskiego zwyciężyła kolejno w partiach: 25:23, 25:19 i 25:21. Mimo porażki 1:3 gospodarze pozostawili po sobie dobre wrażenie i na pewno będą bardzo wymagającym przeciwnikiem dla PZL Leonardo Avii.

Radomianom bardzo potrzebne są punkty i będą ich szukać w sobotnim spotkaniu. Tomasz Kuś i spółka chcą się zrehabilitować za wpadkę w Spale. – Mieliliśmy swoje szanse na wygranę 3:1, następnie 3:2. Ostatecznie przegraliśmy z SMS. Nie mam w zwyczaju tłumaczyć się. Każdy wie, jak wygląda nasza kadra. Porażkę będziemy musieli odczuć w Radomiu – mówi trener Guz. (GROM)



POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN

VS



KS BASKET BYDGOSZCZ EKSTRAKLASA

18 / 1 / 2025

GODZ. 16:00

HALA MOSIR IM. ZDZIŚŁAWA NIEDZIELI












Inne granie niż w sparingu

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

MKS FunFloor Lublin w sobotę zagra w Piotrkowie Trybunalskim. Ten zespół niedawno pokonał drużynę Pawła Tetelewskiego w sparingu

Oczywiście, ciężko jest przykładać wagę do wyniku meczu kontrolnego, zwłaszcza takiego, który został rozegrany tuż po przejściu drużyny przez nowego szkoleniowca. Przypomnijmy, że w grudniowym meczu Piotrcovia wygrała 28:22.

– Tamto spotkanie było tylko przeglądem wojska i chcemy to pokazać w sobotę. Pragniemy również pokazać, że potrafimy dobrze grać – mówi Paweł Tetelewski, który po piątkowej wygranej w potyczce z Energią Szczepiorną Kalisz dał swoim podopiecznym wolny weekend. – Ostatnio trenujemy bardzo intensywnie. Jedynie święta były krótkim momentem wytchnienia, dlatego chwila odpoczynku przyda się moim zawodniczkom – dodawał opiekun MKS FunFloor.

Mecz w Piotrkowie Trybunalskim na pewno nie będzie łatwy, bo rywal ostatnio prezentuje niezłą formę. Pokazał to chociażby ostatni mecz z Zagłębiem Lubin, który Piotrcovia przegrała zaledwie 20:22. – Wiemy, z kim gramy, ale wiemy też, że gramy u siebie, przed własną publicznością. Postaramy się sprawić niespodziankę – zapowiada Joanna Gadzińska. To jedna z wielu piłkarek Piotrcovii, które mają przeszłość w Lublinie. Takimi zawodniczkami są jeszcze: Karolina Sarnecka, Romana Roszak, Patrycja Królikowska czy Patrycja Noga.

Sobotnie spotkanie rozpocznie się o godz. 18. Bezpośrednią transmisję z hali Relax przeprowadzi platforma internetowa emocje.tv.

(KK)

Hit w hali Globus

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY PGE Start Lublin podejmie w niedzielę Anwil Włocławek – lidera rozgrywek. Spotkanie zaplanowano na niedzielę (godz. 15.30), a transmisję będzie można obejrzeć w serwisie emocje.tv

Kamil Koziół

Dla podopiecznych Wojciecha Kamińskiego jest to mecz o rozstawienie w Pekao S.A. Pucharze Polski. Przypomnijmy, że turniej finałowy odbędzie się w Sosnowcu. W tej imprezie zagra osiem najlepszych ekip pierwszej części sezonu Orlen Basket Ligi. Pierwsze cztery będą rozstawione w losowaniu ćwierćfinałów, co oznacza, że unikną w pierwszej rundzie najmocniejszych przeciwników. Na chwilę obecną tego przywileju pewne są już zespoły: Anwilu i Trefla Sopot. Blisko czołowej czwórki są także PGE Start i Górnik Zamek Książ Wałbrzych. Szanse ma jeszcze King Szczecin. Ta drużyna jednak w ostatniej kolejce pierwszej rundy musiałaby pokonać na wyjeździe Legię Warszawę oraz liczyć na korzystne wyniki dwóch innych spotkań.

Teoretycznie więc, wypadnięcie lublinian poza czołową czwórkę jest możliwe, chociaż, aby się tak stało, podopieczni Wojciecha Kamińskiego musieliby mieć sporo pecha. Byłoby to również bardzo niesprawiedliwe, bo swoją postawą z ostatnich tygodni



Courtney Ramey jest ostatnio w znakomitej dyspozycji

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

zasłużyli sobie na miejsce wśród drużyn rozstawionych. Przypomnijmy, że PGE Start wygrał siedem z ostatnich ośmiu spotkań. – Jesteśmy na fali, idzie nam dobrze. Zrozumieliśmy jak mamy grać, a pomaga nam fakt, że mamy w pełni zdrowy skład – przekazuje Filip Put, kapitan Startu.

Mimo świetnej passy lublinianie nie są faworytem niedzielnej rywalizacji. Anwil to główny kandydat do mistrzostwa Polski. Lider tabeli ma obecnie bilans: 12-2. Po serii... dziesięciu wygranych z rzędu przyszedł słabszy moment i dwie kolejne porażki: u siebie z Arką i na wyjeź-

dzie ze Śląskiem. Wygląda jednak na to, że podopieczni trenera Selcuka Ernaka już wyszli z małego dołka. W dwóch ostatnich występach pokonali: Kinga i MKS Dąbrowa Górnicza.

W składzie ekipy z Włocławka jest wielu zawodników o uznanych nazwiskach. Na pewno miło będzie zobaczyć w hali Globus popisy Kamila Łączyńskiego, który w przeszłości przez sezon przywdziewał koszulkę czerwono-czarnych. W obecnych rozgrywkach doświadczony rozgrywający to lider Anwilu – średnio notuje blisko siedem asyst na mecz.

Innym ważnym koszykarzem jest Michał Michalak, który średnio zdobywa 15,9 pkt na mecz, co daje mu 10 miejsce w klasyfikacji najlepszych strzelców OBL. Goście niedzielnych zawodów mają w drużynie pięciu graczy, którzy mogą się pochwalić dwucyfrową zdobyczą. Oprócz Michalaka to także: Dj Funderburk (14,7), Justin Turner (11,1), Luke Petrasek (10,4) oraz Luke Nelson (10,3). A jest przecież jeszcze chociażby Łączyński, który do dorobku drużyny dorzuca niemal dziewięć „oczek”.

Debiut nowego trenera

ORLEN BASKET LIGA KOBIEC Polski Cukier AZS UMCS w sobotę o godz. 16 podejmie KS Basket Bydgoszcz. Na ławce lubelskiej ekipy zadebiutuje Karol Kowalewski, który w poniedziałek zastąpił Krzysztofa Szewczyka

Rafał Walczyk nie zaskoczył kibiców tym wyborem, bo nazwisko Kowalewskiego pojawiało się w mediach od dłuższego czasu. Właściwie od momentu, kiedy KGHM BC Polkowice popadł w tarapaty finansowe. Aktualny mistrz Polski nieźle radził sobie w tym sezonie w Eurolidze. Niestety, z powodów finansowych klub został już wycofany z tych rozgrywek.

– Z trenerem Kowalewskim znamy się od dłuższego czasu, bo byliśmy razem na Uniwersjadzie. Pierwsze myśli o jego osobie pojawiły się, kiedy dowiedzieliśmy się, że w Polkowicach dzieje się tak jak się dzieje. Dogadaliśmy się w 24 godziny. Jednocześnie bardzo dziękujemy



Karol Kowalewski w sobotę zadebiutuje w roli trenera Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

trenerowi Krzysztofowi Szewczykowi za wszystkie lata spędzone w Lublinie i sukcesy, które osiągał z naszym klubem. Historia zmian trenera w wielu klubach widziała

o wiele gorsze style zakończenia współpracy niż w tym wypadku. Możemy do siebie nadal spokojnie zadzwonić, czy spotkać się w przyszłowym sklepie, bo wszystko

między nami jest wyjaśnione – mówi prezes Walczyk.

– Cieszę się z naszej obecności w Lublinie. Ostatnie lata spędziłem w Polkowicach, ale teraz przyszedł czas na pozytywne zmiany. Wiem, że Lublin był głównym rywalem Polkowic w poprzednich sezonach. Nie miałem jednak dylematu w związku z ofertą, bo nigdy między nami nie było złej krwi. Oczywiście, to miejsce kojarzy mi się głównie z fantastycznym dopingiem kibiców. W hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli nigdy nie grało się łatwo – mówi Karol Kowalewski.

Debiut nowego szkoleniowca będzie miał miejsce w sobotę, w starciu z KS Basket Bydgoszcz. Zdecydowanym faworytem są lublinianki, bo ich przeciwnik to

obecnie „czerwona latarnia” rozgrywek. Dlatego w klubie wszyscy już myślą o rozpoczętym się za tydzień turnieju o Suzuki Puchar Polski. Pod nieobecność KGHM BC Polkowice, które wycofało się z tych rozgrywek, akademicki są głównym kandydatem do zdobycia trofeum.

– Czasu jest super mało. Musimy poznać się nawzajem. System, który stosujemy nie jest bardzo łatwy, ale pewne rzeczy są wspólne. Myślę, że naszą rękę będzie widać dopiero w fazie play-off. Jesteśmy ambitnymi ludźmi i walczymy o jak najwyższe cele. Nie chcę jednak na razie składać konkretnych deklaracji, co do wyniku na koniec sezonu – dodaje nowy szkoleniowiec.

KAMIL KOZIÓŁ



PGE START LUBLIN
VS. ANWIL WŁOCŁAWEK



19.01.2025 | NIEDZIELA
15:30 | HALA GLOBUS

Czas na Zakopane

SKOKI NARCIARSKIE

Na ten moment w sezonie czekają trenerzy, skoczkowie i oczywiście kibice. Od piątku do niedzieli stolicą Pucharu Świata w skokach narciarskich będzie Zakopane

Po konkursach w Wiśle pora na kolejne zawody w Polsce. Tym razem Puchar Świata zawita do stolicy Tatr. Zakopane to jedno z najważniejszych miejsc, które odwiedzają najlepsi skoczkowie świata. Od wielu lat pod skocznią gromadzą się tłumy kibiców.

Nie ma co ukrywać, że tym razem wygrana Polaka na Wielkiej Krokwi byłaby ogromną niespodzianką. Prym w tym sezonie na skoczniach wiodą bowiem Austriacy w postaci: Daniela Tschofeniga (lider Pucharu Świata) i goniącego go Jana Hoerla. W czołówce jest też Niemiec Pius Paschke, który po świetnym początku sezonu nieco obniżył loty. O wygraną na Wielkiej Krokwi powalczy także z pewnością doświadczony Stefan Kraft.

Na zawody w Zakopanem trener Thomas Thurbichler powołał pięciu naszych reprezentantów. Do „etatowców”: Pawła Wąska, Jakuba Wolnego, Aleksandra Zniszczoła i Dawida Kubackiego dołączył wracający do Pucharu Świata Kamil Stoch. W miniony weekend odbyły się mistrzostwa Polski i doświadczony skoczek wywalczył drugie miejsce. Zawody wygrał Wąsek. Na belce startowej zabraknie za to Piotra Żyły, który w ostatnich dniach kompletnie pogubił formę.

Zmagania na skoczni w Zakopanem kibice będą mogli śledzić na antenie TVN, Eurosportu oraz w TVP Sport. Transmisje będą także dostępne w internecie pod adresem sport.tvp.pl oraz na platformie MAX. (BS)

PŚ W ZAKOPANEM

Piątek: 15.30 – oficjalny trening • 18 – kwalifikacje •
Sobota: 15 – seria próbna •
16.15 konkurs drużynowy •
Niedziela: 15 – seria próbna •
konkurs indywidualny

Czas na pierwszy zimowy sprawdzian

BETCLIC I LIGA Piłkarze Górnika Łęczna po ponadtygodniu treningów rozpoczynają gry kontrolne. Pierwszym rywalem zielono-czarnych będzie trzecioligowa Avia Świdnik. Mecz odbędzie się w sobotę o godzinie 11 na boisku w Milejowie

BARTOSZ SURMAN

Podopieczni trenera Pavola Stano do zajęć wrócili 8 stycznia i trenowali przez trzy kolejne dni na boisku w Milejowie. W poniedziałek w hali sportowej obok stadionu odbyły się testy motoryczne dla wszystkich zawodników. We wtorek zespół trenował dwa razy – pierwsze zajęcia odbyły się na siłowni, a kolejne już na boisku. Natomiast w środę i czwartek drużyna ponownie wybrała się do Milejowa, a ostatnie zajęcia przed pierwszym meczem kontrolnym zaplanowano na piątek.

Jak wygląda sytuacja kadrowa Górnika? Na razie do zespołu nie dołączył żaden nowy zawodnik, a na treningi pierwszego zespołu zapraszani są zdolni zawodnicy klubowej Akademii. – Jesteśmy zadowoleni z tego, co mamy. Jeśli do klubu przyjdzie jakaś cudowna oferta, to mogą przydarzyć się jakieś odejścia. Natomiast na ten moment zachowujemy status quo. Musi-



my poczekać na koniec okresu przygotowawczego. Okienko transferowe jest otwarte do lutego, więc czekamy – powiedział w rozmowie z klubowymi mediami trener Stano.

Kwestia ewentualnych ubytków? Portal goal.pl kilka dni temu poinformował o zainteresowaniu Damianem Warchołem przez zagraniczny zespół. Chodzi o grającego w duńskiej ekstraklasie Lyngby. Jednak najlepszy strzelec Górnika ma ważny kontrakt do końca tego sezonu i nadal trenuje z kolegami z Łęcznej, a wedle naszych informacji żadna oferta za tego zawodnika do klubu nie wpłynęła.

Po meczu z Avią Łęcznianie rozpoczną serię wyjazdowych meczów kontrolnych 24 stycznia zielono-czarni za-

Adam Deja i jego koledzy tydzień zaczęli od testów, a zakończą meczem kontrolnym z Avią Świdnik

FOT. KACPER PACOCHA / GÓRNIK ŁĘCZNA

grają w Legia Training Center z Legią, a 29 stycznia pojedą do Woli Chorzelskiej na sparing ze Stalą Rzeszów. Wybór tego rywala wydaje się celowy – Górnik ma już za sobą w tym sezonie oba spotkania ligowe z zespołem Marka Zuba (oba zresztą wygrane), więc wydaje się, że obie ekipy nie będą musiały w tym starciu ukrywać swoich atutów.

Trzy dni po meczu z ekipą z Podkarpacia, tym razem w centrum treningowym Cracovii, Łęcznianie zagrają z FC Vion Zlate Moravce. Zwieńczeniem okresu przygotowawczego będzie z kolei mecz w Sosnowcu z tamtejszym Zagłębiem, które na półmetku rozgrywek Betclit II Ligi zajmuje piąte miejsce i wiosną będzie chciało włączyć się do walki o awans. Po generalnym sprawdzianie z drugoligowcem Górnika czekać będzie pierwszy w tym roku mecz o punkty. Pomiędzy 14, a 17 lutego Adam Deja i spółka zagrają u siebie z ŁKS Łódź.

Kilka zmian na ławkach

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Przerwa w treningach wśród drużyn „najciekawszej ligi świata” powoli dobiega końca. Większość drużyn planuje wznowienie treningów w połowie stycznia, a część z nich przygotowania do piłkarskiej wiosny rozpocznie pod okiem nowych szkoleniowców

Jesienią świetnie na boiskach klasy okręgowej radziła sobie Andoria Mircze. Beniaminek dowodzony przez trenera Krzysztofa Krupę stał się rewelacją pierwszej części sezonu, ale po jej zakończeniu szkoleniowiec zakończył współpracę z drużyną. Bez pracy pozostawał jednak bardzo krótko, bo jeszcze w grudniu poinformowano, że przejmie on czwartoligowego Gryfa Gminę Zamość.

– Po odejściu z Andorii chciałem zrobić sobie półroczną przerwę od trenerki. Wtedy pojawiły się różne propozycje współpracy ze strony kilku klubów. Dostałem telefon od

strony przedstawicieli Gryfa i po merytorycznej rozmowie z Prezesem Tomaszem Bondyrą i dyrektorem Sebastianem Luterkiem wizja i oczekiwania pracy z drużyną seniorów w dłuższej perspektywie czasowej okazały się zbieżne i spełniały oczekiwania obydwu stron – powiedział Krupa cytowany przez klubowe media.

Beniaminek stanął więc w zimie przed trudnym zadaniem znalezienia nowego trenera zespołu seniorów. Wybór padł na Macieja Wojtowicza, doskonale znanego w Kryształu Werbkowice. Nowy trener Andorii w przeszłości był zawodnikiem Krysz-

tału, a następnie trenerem grup młodzieżowych, trenerem asystentem, a ostatnio pierwszym szkoleniowcem ekipy z Werbkowic. Pod jego wodzą jesienią Kryształ w 15 meczach zdobył ledwie jeden punkt. W Mirczu oczekiwania będą zdecydowanie wyższe i prowadzenie Andorii będzie dla jej nowego trenera nie lada wyzwaniem. A wracając jeszcze do Kryształu – póki co klub nie poinformował jeszcze o tym, kto poprowadzi drużynę wiosną.

W przerwie zimowej gorąco było także w Starym Zamościu. Po nieudanej rundzie jesiennej zarząd tamtejszej Omegi zdecydował się zakończyć

współpracę z Jarosławem Czarnieckim. Jego miejsce zajął doskonale znany w tamtejszym klubie Paweł Lewandowski, dla którego będzie to powrót do prowadzenia zespołu seniorów (szkoleniowiec cały czas pozostawał w strukturach klubu). Lewandowskiemu pomagać będzie Przemysław Tchórz, który weźmie na siebie także aspekt właściwego przygotowania zespołu do pod kątem motorycznym.

Nowego trenera od stycznia ma także Pogoń 96 Łaszczówka. Doświadczonego Jerzego Bojko na ławce trenerskiej zastąpi Tomasz Margol.

(BS)




22.01.2025

ŚRODA | 20:30 | HALA GLOBUS

Bilety na www.eventim.pl



Nowe twarze w kadrze i sztabie Motoru

PKO BP EKSTRAKLASA Dzisiaj Motor Lublin rozegra pierwsze mecze kontrolne podczas obozu w tureckim Belek. Drużyna Mateusza Stolarskiego zmierzy się z węgierskimi zespołami: MTK Budapest FC i Szeged GA

Łukasz Gładysiewicz

Zółto-biało-niebiescy przebywają w Turcji od soboty. Z drużyną na zgrupowanie wyleciało kilku nowych graczy. Jednym z nich jest Franciszek Lewandowski. Pomocnik z rocznika 2008 w poniedziałek oficjalnie został zaprezentowany jako trzeci zawodnik, który podpisał w tym okienku transferową umowę z Motorem (trzyletni kontrakt).

Lewandowski do Lublina przenosi się z Championa Warszawa. Nastolatek najpierw był na testach w grudniu i od razu zrobił pozytywne wrażenie. Rozpoczął przygotowania z drużyną Mateusza Stolarskiego, wystąpił również w pierwszym meczu kontrolnym z Wisłą Płock.

– Pozyskujemy najzdolniejszych zawodników w swoich

rocznikach i Franek jest tego kolejnym przykładem. Ma duży potencjał, co potwierdziło się w trakcie testów. Wierzymy w jego rozwój i że dzięki ciężkiej pracy wypłynie na szerokie wody – mówi Paweł Golański, dyrektor sportowy Motoru.

Wcześniej do ekipy beniaminka PKO BP Ekstraklasy dołączyli: 17-letni obrońca Bright Ede (Zagłębie II Lubin) oraz 25-letni bramkarz Gaspér Tratnik (ND Primorje).

W siłę rośnie również sztab szkoleniowy zespołu z Lublina. Na początku przygotowań do rundy wiosennej lubelski klub ogłosił, że z bramkarzami oprócz Marcina Zapalę będzie pracował także Jarosław Tkocz. We wtorek okazało się, że do żółto-biało-niebieskich dołączył jeszcze 21-letni Jakub Deszczka,

który będzie pełnił rolę analityka. Mimo młodego wieku nowy trener w sztabie ekipy z Lublina ma już doświadczenie z dwóch klubów.



Franciszek Lewandowski to trzeci zimowy transfer Motoru

FOT. ŁUKASZ WÓJCIK/MOTOR LUBLIN

Zaczynał w akademii Stali Rzeszów jako analityk zespołu U-17. Później przeniósł

się do Rakowa Częstochowa. W ekipie „Medalików” pracował w zespołach: U-17 (analityk) oraz U-19 (asystent trenera).

Po kolejnym transferze sztab Motoru liczy już... 16

osób. Oprócz Mateusza Stolarskiego są w nim: Gert Remmel (II trener), Przemysław Jasiński (I asystent trenera), Rasmus Jansson (asystent trenera), Robert Kazubski (analityk), Deszczka (analityk), Rafał

Zajko (trener przygotowania motorycznego), Damian Ściobor (trener przygotowania motorycznego), Marcin Zapal (trener bramkarzy), Jarosław Tkocz (trener bramkarzy), Dariusz Baryła (kierownik drużyny), Robert Węglowski (lekarz), Emilian Sapuła (fizjoterapeuta), Kamil Warecki (fizjoterapeuta), Viktor Adamchuk (fizjoterapeuta) oraz Rafał Marzęda (kitman).

Lublinianie wracają do Polski 25 stycznia. Dzień wcześniej czeka ich jeszcze próba generalna przed wznowieniem rozgrywek ligowych. Ostatnim sparingpartnerem Motoru podczas zimowych przygotowań będzie gruzińskie Dinamo Batumi. Pierwszym przeciwnikiem w lidze będzie inny z beniaminków – Lechia Gdańsk. To spotkanie zaplanowano na sobotę, 1 lutego (godz. 14.45).

KUPON PLEBISCYTOWY



Plebiscyt Dziennika Wschodniego na najlepszego i najpopularniejszego sportowca województwa lubelskiego w 2024 roku

Wybierz nazwiska dziesięciu sportowców i wpisz do ramki obok proponowane miejsce w plebiscycie – od 1-10. Wytnij kupon i doręcz go do siedziby redakcji Dziennika Wschodniego drogą pocztową lub osobiście. Nasz adres: Dziennik Wschodni, 20-076 Lublin, Krakowskie Przedmieście 55 z dopiskiem na kopercie: SPORTOWIEC ROKU 2024. W PLEBISCYCIE wezmą udział wszystkie kupony wypełnione zgodnie z regulaminem i dostarczone do Dziennika Wschodniego do 20 lutego 2025 r. Regulamin dostępny na www.dziennikwschodni.pl

W KOLEJNYCH KOLUMNACH: (nr w głosowaniu internetowym) (imię i nazwisko, klub, dyscyplina) (miejsce w dziesiątce plebiscytu) – **KOLEJNOŚĆ KANDYDATÓW ALFABETYCZNA**

01	Magda Balsam	(MKS FunFloor Lublin – piłka ręczna)	☐
02	Piotr Ceglarz	(Motor Lublin – piłka nożna)	☐
03	Łukasz Gogola	(Azoty Puławy – piłka ręczna)	☐
04	Jakub Karolak	(Start Lublin – koszykówka)	☐
05	Marcin Komenda	(LUK Bogdanka Lublin – siatkówka)	☐
06	Malwina Kopron	(Wisła Puławy – rzut młotem)	☐
07	Dominik Kubera	(Orlen Oil Motor Lublin – żużel)	☐
08	Klaudia Lefeld	(Górnik Łęczna – piłka nożna)	☐
09	Wilfredo Leon	(LUK Bogdanka Lublin – siatkówka)	☐
10	Anhelina Łysak	(Cement-Gryf Chełm – zapasy)	☐

11	Aleksandra Miroslaw	(Kotłownia Lublin – wspinaczka sportowa)	☐
12	Adela Piskorska	(AZS UMCS Lublin – pływanie)	☐
13	Mateusz Rudyk	(Perła Polski Cycling Lublin – kolarstwo torowe)	☐
14	Monika Skinder	(Grupa Oscar Tomaszów Lubelski – narciarstwo klasyczne)	☐
15	Kacper Stokowski	(AZS UMCS Lublin – pływanie)	☐
16	Grzegorz Szczepański	(Edach Budowlani Lublin – rugby)	☐
17	Julia Szeremeta	(Paco Lublin – boks)	☐
18	Magdalena Szymkiewicz	(Polski Cukier AZS UMCS Lublin – koszykówka)	☐
19	Weronika Zielińska	(AZS AWF Biała Podlaska – podnoszenie ciężarów)	☐
20	Bartosz Zmarzlik	(Orlen Oil Motor Lublin – żużel)	☐

Imię i nazwisko:

numer telefonu osoby głosującej:

Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu plebiscytu NA NAJLEPSZEGO I NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO W 2024 ROKU i zobowiązuję się do jego przestrzegania. Wyrażam zgodę na przetwarzanie udostępnionych przeze mnie danych osobowych i wizerunku w celach marketingowych przez Corner Media Sp. z o.o.

data:

czytelny podpis:

ARKADY ELIZÓWKA

NOWOROCZNE OKAZJE

9900 zł / m²

MIESZKANIA 27 – 64 m²

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl



Arkady
ELIZÓWKA

JUŻ W SPRZEDAŻY

